Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

# Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 50 (10439) Białystok — Łomża — Suwałki, 1985—02—28, czwartek Wydanie 1, 2 Cena 5 zł

Wizyta A. Gromyki w Rzymie

## Pokoju nie ceni ten kto nie doświadczył wojny

RZYM (PAP) — Przebywający z wizytą oficjalną w Rzymie radziecki wicepremier i minister Spraw Zagranicznych **Andriej Gromyko oświadczył, że rozpoczynające się w przyszłym miesiącu w Genewie radziecko-amerykańskie rozmowy rozbrojeniowe nie będą łatwe.** Nie mamy złudzeń co do tego, że negocjacje będą trudne. Jednakże — dodał — jesteśmy dalecy od fatalistycznej rezygnacji z nadziei.

Opinię tę Andriej Gromyko wyraził w przemówieniu wygłoszonym podczas obiadu wydanego na jego cześć przez włoskiego ministra Spraw Zagranicznych, **Giulio Andreottiego.**

W imieniu kierownictwa radzieckiego A. Gromyko oznajmił też, iż ZSRR zamierza uczciwie przebyć swój odcinek drogi prowadzącej do rozwiązań możliwych do wzajemnego przyjęcia. Tego samego — podkreślił — oczekuje od Stanów Zjednoczonych. Przedmiot i cele negocjacji — kontynuował — niedawno wspólnie ustaliliśmy. Dwa mocarstwa podjęły w tej sprawie zobowiązania przed całym światem. Najważniejszą przesłanką zapewnienia sukcesu rozmów jest przestrzeganie osiągniętego porozumienia w praktyce. Jego integralną i najważniejszą częścią jest uznanie wzajemnego związku między wszystkimi trzema tematami rokowań.

Rozmowy jeszcze się nie rozpoczęły, a w **USA wysoko postawione osobistości wciąż**

Ciąg dalszy na str. 2

## Na audiencji prywatnej u papieża

RZYM (PAP) — Papież Jan Paweł II przyjął w środę na audiencji prywatnej wicepremiera i ministra Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego, **Andrieja Gromykę.** Ich rozmowa trwała dokładnie godzinę i 48 minut. Mniej więcej tyle samo trwała rozmowa między Janem Pawłem II i Andriejem Gromyką w styczniu 1979 r., uznana wówczas za jedną z najdłuższych audiencji prywatnych papieża.

W spotkaniu środowym uczestniczyli także watykański sekretarz Stanu kardynał **Agostino Casaroli,** sekretarz Rady do spraw Publicznych Kościoła arcybiskup **Achille Silvestrini,** wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR **Nikita Ryżow** i ambasador ZSRR w Rzymie **Nikołaj Łunkow.**

Ekspresem ...

TO JEST TO

Eksporterów w regionie mamy wielu, ale tych bardzo dobrych kilku. Wśród nich centrale handlu zagranicznego typowały w styczniu br. przedsiębiorstwa do nagrody Ministra Handlu Zagranicznego. Liczył się przede wszystkim wzrost eksportu w 1984 r. w stosunku do roku poprzedniego. — W efekcie nagrodami specjalnymi wyróżniono kierownictwa czterech firm województwa białostockiego — FPiU, „Agromet" z Czarnej Białostockiej, Białostockie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego i Białostockie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las". Gratulujemy! (ład)

TEATR PER PEDES

Niedługo białostocki Teatr Dramatyczny przekształci się w trupę wędrujących per pedes wagabundów. Posiadany przez teatr autokar po 12 latach eksploatacji odmówił w końcu posłuszeństwa. Trzeba korzystać z różnego rodzaju „pożyczek". Wiadomo jak to z tym bywa. Nie zawsze autobus jest sprawny, a zimą nie grzeje albo przegrzewa. Stąd przeziębienia aktorów i zawieszone przedstawienia. Na domiar złego nie ma nawet ciężarówek do przewozu dekoracji.

POMNIK Z LILIJKĄ

Gdzie stanie pomnik Harcerskiej Służby Ojczyźnie? Z pewnością w Białymstoku.

Ciąg dalszy na str. 2

## wiadomości dnia

### Otwarty list SPD do prezydenta Reagana

● *BONN — Opozycyjna partia zachodnioniemiecka — SPD opublikowała w środę list otwarty do prezydenta USA Ronalda Reagana, w którym ostro potępiła jego ostatnie ataki na rząd nikaraguański.*

*Zachodnioniemieccy socjaldemokraci określili środkowoamerykańską politykę Ronalda Reagana jako całkowicie sprzeczną z propozycjami wypracowanymi na konferencji w San Jose, w której wzięli udział przedstawiciele EWG, Hiszpanii, Portugalii i państw należących do Grupy z Contadory.*

### Ponad 50 proc. górników wróciło do pracy

● *LONDYN — Według ocen Krajowego Zarządu Węgla, liczba strajkujących od blisko roku górników brytyjskich, którzy zdecydowali się przerwać strajk i podjąć pracę, miała przekroczyć w środę „magiczny" poziom 50 proc.*

*Obserwatorzy zwracają uwagę, iż na zwiększony powrót do pracy górników, jaki notuje się w ostatnich dniach, duży wpływ miało załamanie się ostatniej próby mediacji ze strony TUC (Kongres Związków Zawodowych) w celu doprowadzenia do negocjacji między górnikami a Zarządem Węgla, a także zmęczenie górników i ciężka sytuacja materialna ich rodzin.*

### Kolejna agresja Tajlandii

● *PHOM PENH — Tajlandzkie siły zbrojne dokonały nowego aktu agresji wobec mieszkańców przygranicznych rejonów Kampuczy. Jak donosi kampuczańska agencja informacyjna — SPK, artyleria tajlandzka ostrzelała kilka miejscowości w prowincji Siemrea, co spowodowało ofiary wśród miejscowej ludności i straty materialne. Użyto pocisków z substancjami toksycznymi.*

### Wizyta Straussa

● *TEL AWIW — Na zaproszenie premiera Izraela, Szimona Peresa we wtorek wieczorem przybył do tego kraju z trzydniową wizytą premier rządu krajowego Bawarii, Franz Josef Strauss.*

*W przeddzień przybycia Straussa do Tel Awiwu został on skrytykowany za poparcie dla sprzedaży czołgów typu „Leopard II" dla Arabii Saudyjskiej.*

## Spotkanie W. Jaruzelski – A. Cunhal

WARSZAWA (PAP) — 27 bm. I sekretarz KC PZPR, generał armii **Wojciech Jaruzelski** spotkał się z przebywającym z wizytą w Polsce sekretarzem generalnym Portugalskiej Partii Komunistycznej **Alvaro Cunhalem.**

I sekretarz KC PZPR poinformował przywódcę partii komunistów portu-

Ciąg dalszy na str. 2

## Mrozy zelżały — pacjentów przybyło

INFORMACJA WŁASNA

**Pogoda się zmienia niczym kapryśna dziewczyna. W sobotę było minus 24 stopnie C, natomiast w niedzielę podniosła się do minus 4,2 st C. W najbliższych dniach przewiduje się ponowny spadek temperatur do minus 15 st C. Tyle dowiedzieliśmy się od dyżurnego synoptyka Biura Prognoz IMiGW w Białymstoku — KONRADA KOZŁOWSKIEGO.**

Co z tego wynika? Od poniedziałku w niektórych przychodniach lekarskich zanotowano nawet trzykrotny wzrost ilości pacjentów. W Przychodni Rejonowej nr 7 przy ul. M. Nowotki wczoraj było 260 dorosłych pacjentów — poinformowała nas kierownik **Zdzisława Bućko,** ale mniej już jest zachorowań wśród dzieci. Natomiast w Przychodni Rejonowej w osiedlu Dziesięciny — dowiedzieliśmy się w Miejskim ZOZ — przyjęto przeszło 500 dzieciaków.

Zastępca dyrektora Miejskiego ZOZ — **Danuta Lenart-Stankiewicz** powiedziała nam, że zbyt wcześnie jest mówić o epidemii grypy. Są to infekcje wirusowe, grypopodobne, przebiegające niekiedy z

Ciąg dalszy na str. 2

W kołach i gminnych ogniwach ZSL

## Z troską o sprawach wsi i rolnictwa

**Rozmowa z sekretarzem NK ZSL — R. MAĆKOWSKIM**

W kołach i gminnych instancjach ZSL trwa kampania sprawozdawczo-wyborcza, która służy m.in. szerokiemu upowszechnieniu uchwał i postanowień kongresowych, ocenie stopnia ich dotychczasowej realizacji oraz zaprogramowaniu dalszej pracy w tej dziedzinie. O scharakteryzowanie przebiegu kampanii dziennikarz PAP zwrócił się do członka Prezydium, sekretarza NK ZSL — **Romana Maćkowskiego:**

Zakończyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze w kołach. Obecnie dyskusja kontynuowana jest na gminnych i równorzędnych zjazdach Stronnictwa. Dotychczas obradowało ich w całym kraju ok. 100.

Znaczenie tegorocznych zjazdów podnosi fakt, że są one pierwszymi szerokimi spotkaniami aktywu po IX Kongresie ZSL, wysoko ocenianym przez członków Stronnictwa i społeczeństwo, szczególnie ze

Ciąg dalszy na str. 2

Kampania sprawozdawcza w PZPR

## Wspólnie ze społeczeństwem na rzecz ładu i spokoju

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj, 27 lutego w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w **Białymstoku** obradowała konferencja sprawozdawcza Komitetu Zakładowego PZPR. W obradach uczestniczyli m.in. sekretarz KW PZPR — **Stanisław Suchodolski,** członkowie kierownictwa partyjno - służbowego WUSW z szefem płk. **Sylwestrem Rogalewskim,** sekretarze podstawowych organizacji partyjnych, kierownicy poszczególnych ogniw służbowych i przewodniczący organizacji polityczno-społecznych działających w środowisku milicyjnym.

Miłym akcentem na wstępie było wpisanie do księgi honorowej zasłużonych funkcjonariuszy MO i SB. Wpisani zostali do niej: pułkownicy **Jan Ciosek, Tadeusz Sawicki, Stanisław Janus** i **Włodzimierz Moroz,** mjr **Maria Jurkiewicz,** kapitanowie **Franciszek Świętkowski** i **Włodzimierz Wasiluk,** chor. **Jan Leszczyński** i st. sierż. sztab. **Jan Gawrysiuk.**

W referacie sprawozdawczym I sekretarz komitetu zakładowego PZPR — mjr **Teodor Artemiuk** podkreślił konsekwentną realizację uchwał IX Zjazdu PZPR, troskę o kształtowanie właściwych postaw ideowo-moralnych funkcjonariuszy. W okresie obecnej kadencji do partii przyjęto czterdziestu towarzyszy.

Jednym z głównych zadań organów MO jest zwalczanie patologii społecznych, marnotrawstwa i niegospodarności, zdecydowane i konsekwentne

Ciąg dalszy na str. 2

## Polska na targach w Brnie

PRAGA (PAP). — W Brnie rozpoczęły się w środę cztery międzynarodowe imprezy targowe. Otwarto salon spożywczy „Salima" oraz związane z nim wystawy: techniki drukarstwa i opakowań „Embax-Pront", techniki składowania „Intrama", urządzeń reprodukcji graficznej i środków racjonalizacji prac techniczno-organizacyjnych „Repro". W dwu pierwszych imprezach uczestniczy sześć polskich przedsiębiorstw handlu zagranicznego. Szczególne znaczenie ma nasz udział w zorganizowanym po raz dziesiąty międzynarodowym salonie „Salima". Polski eksport rolno-spożywczy do Czechosłowacji powinien się w tym roku podwoić, by można było odpowiednio wzbogacić nasze sklepy rynkowymi wyrobami przemysłowymi z CSRS.

## Próba otrucia Barbiego?

**PARYŻ (PAP) — Jak utrzymuje Jacques Verges — obrońca Klausa Barbiego, byłego szefa gestapo w Lyonie, zbrodniarza usiłowano otruć w szpitalu więziennym. Zamiast normalnego lekarstwa podano mu pigułkę o żrących właściwościach, którą natychmiast wypluł. Taką wersję Barbie podał córce, Austriaczce Ucie Messner, która odwiedziła go w szpitalu po tym incydencie. Władze więzienne kategorycznie temu zaprzeczają, oświadczając, że lekarstwo podano mu przez pomyłkę. Trwa dochodzenie w tej sprawie.**

**K. Barbiego oskarża się o organizowanie transportów ludzi do obozów zagłady, przede wszystkim pochodzenia żydowskiego. Zarzuca się mu ponadto współudział w torturowaniu i mordowaniu bojowników francuskiego ruchu oporu, w tym bohatera narodowego Francji, przywódcy podziemia Jeana Moulin.**

**Zbrodniarz liczy 72 lata i zabiega o lepsze traktowanie go w więzieniu. Ciągle składa zażalenia na szpital więzienny i lekarzy, których nazywa „weterynarzami". Administracja odrzuca skargi jako nieuzasadnione.**

## Jutro, 1 marca — wywieszenie list

# Tłoczno w kolejce po mieszkania

Do podziału ponad 1,9 tys. lokali ● Skraca się kolejka oczekujących ● Preferencje dla budowlanych ● Wzrasta ilość podań o przyspieszenie

INFORMACJA WŁASNA

W ostatnich latach prezesi spółdzielni mieszkaniowych byli nieuchwytni. Odbywało się rozpatrywanie wniosków i podań, ustalanie kolejności, układanie list „podstawowych", list „przyśpieszeń", „warunkowych" przydziałów mieszkań na rok bieżący. Komisje obradowały na okrągło: dyskusje, spory, wątpliwości i rozterki. Zawsze ktoś będzie czuł się pokrzywdzony — mówią mi w spółdzielniach pracownicy, zastrzegając się, żeby nie podawać nazwiska. Niech i tak będzie. Emocji nie da się uniknąć. Kłamki nie wszystkim zapadły. Już 1 marca po wywieszeniu list we wszystkich spółdzielniach — jedni będą szykować odwołania, drudzy liczyć pieniądze na wyposażenie mieszkań.

Przypatrzmy się, czym dysponuje białostockie spółdzielnie w br.

### Białostocka Spółdzielnia Mieszkaniowa

— Rozdysponowaliśmy 416 mieszkań — mówi kierowniczka działu członkowsko-mieszkaniowego, **Stanisława Brynda.** — Na mieszkania oczekuje 4152 członków, w tym 1343 z dziesięcioletnim stażem członkowskim. Z 1974 r. pozostało jeszcze do załatwienia 537 rodzin. Ponadto na zamianę oczekuje 1145 rodzin. Ogółem w br. przekazanych zostanie spółdzielni pięć budynków...

Trzeba tu podkreślić, że wśród rozdysponowanych mieszkań znalazło się 139 przyznanych jeszcze w ub.r. i wliczonych do efektów ubiegłorocznych, co zasadniczo zmienia proporcje i pomniejsza owe „efekty". Czyli do rzeczywistego podziału tegorocznej puli pozostało 277 mieszkań, które rozdzielone zostały następująco: lista podstawowa — 152 członków; lista przyśpieszeń — 125 mieszkań.

Z tej ilości — jak każdego roku — 21 mieszkań przekazanych zostanie na potrzeby władz miejskich, a więc wyburzenia, wypadki losowe, dla specjalistów. Jest jeszcze lista warunkowa, na której znalazło się 45 członków spółdzielni. Jeżeli w ciągu roku zostaną oddane dodatkowe budynki lub będą rezygnacje z listy podstawowej, wówczas kolejka przesunie się. Jest to przedłużenie listy podstawowej, ale nie ujmowane w żadnym bilansie.

### W Spółdzielni „Zachęta"

oczekuje na mieszkanie 3711 członków oraz 1975 kandydatów, spośród których niemal 1,5 tys. osób spełnia wymogi statutowe do przyjęcia w poczet członków. Do podziału otrzymano 422 mieszkania. Lista podstawowa — 295 mieszkań, lista przyśpieszeń — 127, z których 21 otrzyma Urząd Miejski.

Ale podkreśla kierowniczka działu członkowsko-mieszkaniowego, **Mirosława Korczak** — będą one przydzielone w razie wypadków losowych tylko członkom oczekującym „Zachęty". Na liście

Ciąg dalszy na str. 2

## H. Jabłoński przyjął członków kolegium SN

WARSZAWA (PAP) — 27 bm. przewodniczący Rady Państwa **Henryk Jabłoński** spotkał się w Belwederze z kolegium Sądu Najwyższego.

I prezes Sądu Najwyższego **Włodzimierz Berutowicz** omówił podstawowe problemy związane z działalnością sądu w roku 1984 oraz główne kierunki pracy na rok bieżący. Prezesi izb i dyrektorzy biur Sądu Najwyższego omówili zagadnienia związane z poszczególnymi dziedzinami działalności sądu oraz wnioski dotyczące dalszej pracy.



Największą w dotychczasowej historii Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach (woj. kieleckie) transakcją jest kontrakt na dostarczenie do Chin 5 tys. „Starów-200". W tym roku wyeksportowanych zostanie 4 tys. samochodów, w następnym końcowy tysiąc. Będą to „Stary" takie same jak przeznaczone na kraj lub do WRL, gdzie są już znane — różnica polegać będzie jedynie na ich kolorystyce. Taki poważny kontrakt to nie tylko jednorazowa dostawa ogromnej ilości samochodów, ale także części zamiennych oraz serwis i w przyszłości może montownia. (dor)

**NA ZDJĘCIU: montaż silników wysokoprężnych do „Starów-200".**

CAF — W. STAN

## Kolejna federacja związkowa

27 bm. Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował Federację Zakładowych Organizacji Związkowych Pracowników Ligi Obrony Kraju z siedzibą w Warszawie.

Jest to już 129 ogólnopolska organizacja związkowa, która uzyskała osobowość prawną. (PAP)

# Szklarnie w opałach

- W HALICKICH SZEŚĆ TON STRACONYCH NOWALII
- „USYPIANIE" ROŚLIN W BIAŁYMSTOKU
- W ŁOMŻY JEST LEPIEJ

INFORMACJA WŁASNA

**Mrozy zagroziły wegetacji ogórków i pomidorów w szklarniach. Jest pierwszy sygnał wymarznięcia roślin. Zdarzyło się to we wsi Halickie pod Białymstokiem. Wskutek niedogrzania rośliny wymarzły w jednej szklarni o pow. 600 m kwadr. Oznacza to stratę ok. sześciu ton ogórków.**

Dotkliwy brak opału odczuwa większość producentów w woj. białostockim. Problem ten jest szczególnie trudny w samym Białymstoku (i w strefie podmiejskiej), gdzie znajduje się najwięcej szklarni. Praktycznie, wszyscy kontrahenci spółdzielni zmniejszyli ogrzewanie. Tzw. usypianie roślin przedłuży wegetację, może też być przyczyną chorób. W efekcie opóźni i zmniejszy zbiory.

Do normalnego rozwoju ogórków i pomidorów niezbędne jest utrzymanie temperatury ok. 21 stopni Celsjusza w dzień i ok. 16 w nocy. Tymczasem w większości szklarni jest nie więcej niż 10 stopni.

Takie relacje otrzymaliśmy ze Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej „Witamina" w Białymstoku. Sytuacją tą wszyscy są bardzo zaniepokojeni, bowiem zakontraktowana produkcja — ponad 340 ton pomidorów i ok. 154 tony ogórków stoi pod znakiem zapytania. Dopuszczenie do wymarznięcia rosnących już warzyw oznaczałoby również stratę dotychczas zużytego węgla oraz innych nakładów.

Kontrahenci spółdzielni mają zagwarantowane umową dostawy 25 proc. całorocznej puli węgla w I kwartale br. Z otrzymaniem przydziału nie ma żadnych kłopotów, są na-

Ciąg dalszy na str. 2

# Służba polskiej myśli zachodniej

**Rozmowa z dyrektorem Instytutu Zachodniego w Poznaniu — prof. ANTONIM CZUBIŃSKIM**

**W Pałacu Działyńskich w Poznaniu mieści się placówka naukowa, która tuż po wyzwoleniu w 1945 r. wniosła ogromny wkład w dzieło integracji z Macierzą odzyskanych po wiekach ziem zachodnich, dokumentowanie zbrodni hitlerowskich w Polsce oraz rozwój badań niemcoznawczych. Instytut Zachodni służy do dziś polskiej racji stanu.**

O dokonaniach Instytutu mówi jego dyrektor prof. Antoni Czubiński w wywiadzie dla PAP, którego obszerne fragmenty drukujemy poniżej.

Jeszcze podczas okupacji hitlerowskiej, gd działał „Tajny Uniwersytet Ziem Zachodnich", na konspiracyjnym zebraniu uczonych w Milanówku mówiono o potrzebie utworzenia placówki naukowej, która zajęłaby się problematyką, określaną dziś jako polska myśl zachodnia. Tuż po wyzwoleniu, 27 lutego 1945 r. ówczesny premier rządu polskiego podpisał dokument powołujący Instytut Zachodni. Pierwszym jego dyrektorem został prof. **Zygmunt Wojciechowski,** Instytut od swego zarania po dzień dzisiejszy ma charakter interdyscyplinarny, skupiając uczonych i specjalistów z całej Polski nie tylko z zakresu nauk społecznych ale też innych dyscyplin naukowych np. geografów, ekonomistów itd.

**— Ten charakter placówki i jego ówczesny program dyktowały pilne potrzeby kraju?**

— Tak, wynikały one głównie z faktu, iż Polska powróciła w 1945 r. na ziemie piastowskie. Dlatego też niemal do rangi symbolu urasta tytuł pierwszej publikacji instytutu: „Odra—Nysa najlepsze granice Polski'", opracowanej jeszcze w latach okupacji hitlerowskiej, a wydanej w niespełna trzy tygodnie po kapitulacji III Rzeszy. Broszura ta otworzyła serię wydawniczą pn. „Prace Instytutu Zachodniego", w której ukazało się wiele publikacji naświetlających wszechstronnie historyczno-polityczne przesłanki przesunięcia się granicy Polski na Zachód.

W pierwszym okresie powojennym chodziło przede wszystkim o szybkie dostarczenie społeczeństwu polskiemu możliwie wyczerpujących informacji na temat ziem odzyskanych, ich dawnej polskości, miejsca i roli w krajobrazie całego kraju.

Poznański Instytut rozpoczął także wydawanie prac z zakresu onomastyki ziem zachodnich dając zasadniczy wkład w ustalenie nazw miejscowych tych terenów.

Ciąg dalszy na str. 2

## pogoda

*DZIŚ — zachmurzenie przeważnie małe, temperatura maksymalna od —2 do —4 stop. C., minimalna od —12 do —15 stop. C.; wiatr słaby, w dzień okresami umiarkowany, południowo-wschodni.*

*JUTRO — bez większych zmian.*

*IMIENINY — Romana, Makarego, Lutomira. (Dor)*

## Jutro w „Magazynie"

**ALICJA ZIELIŃSKA** zapytała prorektora UW do spraw Filii w Białymstoku — prof. dr hab. **JANA GAJEWSKIEGO** m.in. o to, czego się najbardziej obawia w nowej kadencji. Odpowiedział: — Niewłaściwego informowania. Chciałbym bardzo, by życzliwość wszystkich moich współpracowników przejawiała się w rzetelnym podawaniu informacji przed podjęciem decyzji, nigdy później.

**LUDMIŁA CHALECKA-POŁOCKA** odkryła ślady znakomitych polskich artystów, pisarzy, uczonych i polityków (m.in. IGNACEGO PADEREWSKIEGO, JANA STANISŁAWSKIEGO, TADEUSZA KORZONA, WANDY MIŁASZEWSKIEJ), którzy w różnym czasie związani byli z pewnym podlaskim dworem. Budynek ten odzyska wkrótce swą dawną świetność, a historia, dotychczas w nim drzemiąca, ujrzy światło dzienne.

**STANISŁAW ŚWIERAD** zrelacjonował wspomnienia byłych żołnierzy rodem z Białostocczyzny, którzy przed 40 laty walczyli o Berlin, o każdy jego dom, o każdą ulicę.

**AGNIESZKA ŚWIDZIŃSKA** odwiedziła niedawno pana ROMANA MAKSYMIUKA, ojca naszego słynnego dyrygenta i kompozytora — JERZEGO. Rozmawiano oczywiście synu.

**HANNA PRZYGODA** przedstawiła anatomię konfliktu w pewnym małżeństwie i jego psychologiczne skutki.

PONADTO PISZEMY

- o przedstawieniach w Teatrach Dramatycznym i Lalek
- o wystawie w Muzeum Okręgowym
- o tym, co było gdy zastrajkowali... odbiorcy prądu.

# Z troską o sprawach wsi i rolnictwa

Ciąg dalszy ze str. 1

względu na wyniki obrad kongresowych, jednoznacznie określających miejsce ZSL w koalicyjnym systemie władzy politycznej i współodpowiedzialność chłopskiej partii w procesie urzeczywistniania socjalistycznej odnowy i reform, jak również ze względu na treści przyjętych przez ten kongres podstawowych dokumentów: deklaracji ideowej, programu i statutu ZSL.

W dyskusjach zjazdowych dominują — podobnie jak na zebraniach kół ZSL, ale w szerszym wymiarze — problemy rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Doceniana jest stabilna i konsekwentna realizacja wspólnej polityki rolnej PZPR i ZSL oraz podjęte w krótkim czasie kompleksowe decyzje na rzecz rolnictwa i gospodarki żywnościowej, przynoszące już pozytywne efekty. Równocześnie dalsze duże potrzeby rolnictwa — znacznie większe niż możliwości ich spełnienia — budzą często emocjonalne zniecierpliwienie znajdujące odzwierciedlenie w licznych pytaniach i niejednokrotnie wyrażanych obawach o przyszłość rolnictwa. Wypływają one z troski o pełne przestrzeganie i wykonanie postanowień wspólnego XI Plenum KC PZPR i NK ZSL oraz IX Kongresu ZSL, szczególnie w sferze tworzenia warunków dla dalszego rozwoju produkcji rolnej i osiągania postępu socjalno-bytowego środowisk wiejskich.

W rozlicznych wątkach dyskusji na zjazdach, obok spraw gospodarczych, występują powszechnie kwestie dotyczące oświaty, kultury, wychowania młodzieży, uciążliwej pracy kobiet wiejskich, ochrony zdrowia, funkcjonowania usług, budowy i remontów dróg, telefonizacji wsi, jak również działalności organizacji społeczno-zawodowych rolników i samorządowych. Wnioski w tym zakresie często wspierane są zobowiązaniami wykonania społecznie określonych prac przez ludność, bądź świadczeniami finansowymi środowiska.

Powszechnie na zebraniach i zjazdach akcentuje się rolę umacniania i rozwoju partnerskiego współdziałania ogniw i instancji ZSL i PZPR. Na tym tle wskazuje się m. in. na potrzebę większej inicjatywy nowo wybranych zarządów kół i GK ZSL, wnoszeniu na międzypartyjne gremia ważnych spraw i pozyskiwania w ich załatwianiu poparcia ogółu mieszkańców.

Ocena pracy kół i gminnych instancji ZSL, jak również zjawisk społecznych oraz stanu gospodarki rolnej dokonywana na zebraniach i zjazdach, prowadzi do określenia trafnych i realnych wniosków wytyczających kierunki dalszej konsekwentnej i skutecznej działalności. Wielokierunkowe treści dyskusji i uchwalane programy pracy oraz wybór doświadczonych i ofiarnych działaczy do władz podstawowych ogniw i instancji Stronnictwa potwierdzają zdecydowaną wolę i dążenie wszystkich członków ZSL do urzeczywistnienia postanowień IX Kongresu i pełnej realizacji obowiązującego programu Stronnictwa.

Notował:
**PAWEŁ ZABOROWSKI**

# Spotkanie W. Jaruzelski-A. Cunhal

Ciąg dalszy ze str. 1

galskich o aktualnej sytuacji politycznej i ekonomicznej kraju i wynikających z niej zadaniach partii.

Sekretarz generalny PPK przedstawił zadania i działalność PPK w aktualnej sytuacji wewnętrznej kraju i na arenie międzynarodowej. Potwierdził także stanowisko swej partii, która ze zrozumieniem i poparciem odnosi się do działań podejmowanych przez PZPR zgodnie z linią socjalistycznej odnowy.

I sekretarz KC PZPR przekazał na ręce gościa serdeczne życzenia dla komunistów portugalskich w ich walce o żywotne interesy ludzi pracy, o postęp społeczny i pokój.

W rozmowie wyrażono nadzieję, iż radziecko-amerykańskie rozmowy w Genewie przyczynią się do złagodzenia napięcia międzynarodowego i utorują drogę do konkretnych porozumień rozbrojeniowych. Podkreślono przy tym, iż jedyną realistyczną podstawą pokoju na świecie może być utrzymanie równowagi bezpieczeństwa.

Tematem spotkania była także problematyka dalszego zacieśniania przyjacielskiej współpracy pomiędzy PZPR i PPK.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PPK **Domingos Abrantes** i członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR **Józef Czyrek**.

# Wizyta A. Gromyki w Rzymie

Ciąg dalszy ze str. 1

**składają oświadczenia, stwierdzające, że gigantyczne programy zbrojeniowe będą kontynuowane.** Jest to zdecydowanie sprzeczne z zadaniem zlikwidowania broni jądrowej całkowicie i wszędzie, które postawiły sobie dwa mocarstwa we wspólnym oświadczeniu, a także z zasadą równości i jednakowego bezpieczeństwa. Przestrzeganie tej zasady — podkreślił A. Gromyko — jest absolutnie niezbędnym warunkiem powodzenia rozmów.

Sytuację w Europie — stwierdził następnie — w znacznym stopniu pogarsza realizacja planów instalowania nowych rakiet amerykańskich. Czyż zwiększyło to czyjekolwiek bezpieczeństwo? Nie. Wprost przeciwnie — wskazał minister Spraw Zagranicznych ZSRR. Pod kontynent europejski podłożono minę o ogromnej sile wybuchu. Należy powiedzieć wprost, że odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada również na te państwa, które się na to zgodziły.

A. Gromyko oświadczył następnie, że sytuacja ta nie sprzyja zbliżającym się rozmowom.

Szef dyplomacji radzieckiej wskazał, że niezależnie od swego doniosłego znaczenia, rozmowy między ZSRR i USA nie wyczerpują tego, co określa się mianem dialogu Wschód-Zachód. Kontakty, wymiana poglądów, a przede wszystkim osiągnięcie większego wzajemnego zrozumienia między krajami europejskimi mogą w istotny sposób przyczynić się do ponownego wyprowadzenia stosunków międzynarodowych na tory odprężenia. Nie będę ukrywał — wskazał mówca — że pragnęlibyśmy widzieć Włochy wśród krajów, które wypowiedzą się przeciwko przenoszeniu wyścigu zbrojeń w przestrzeń kosmiczną. Jesteśmy przekonani, że Włochy, jeżeli wykorzystają swoje potencjalne możliwości, mogą konkretnymi posunięciami przyczynić się do konstruktywnego przebiegu negocjacji radziecko-amerykańskich.

Minister Spraw Zagranicznych Włoch, **Giulio Andreotti** stwierdził, że Włochy z ufnością oczekują możliwości osiągnięcia podczas negocjacji genewskich takich porozumień, które pozwoliłyby zapobiec wyścigowi zbrojeń w kosmosie i wyeliminować je z powierzchni ziemi, ograniczyć i zredukować zbrojenia nuklearne oraz utrwalić stabilizację strategiczną.

# Tłoczno w kolejce po mieszkania

Ciąg dalszy ze str. 1

przyśpieszeń znaleźli się członkowie spółdzielni znajdujący się w szczególnie trudnych warunkach mieszkaniowych, rodziny zastępcze, inwalidzi wojenni i z I grupą inwalidztwa.

— Na tej liście — zwraca uwagę M. Korczak — znalazły się osoby, które mieszkają i pracują w Białymstoku. Zaostrzone zostały również kryteria w odniesieniu do osób, które posiadają domy lub mieszkania z pełnym wyposażeniem technicznym, działki budowlane. Nawet jeżeli osoby takie kwalifikowały się do zamieszczenia na liście podstawowej ze względu na staż członkowski — nie zostały na niej umieszczone...

### W „Rodzinie Kolejowej"

deliberowano nad podziałem właściwie do soboty. Tu załatwieni zostali tym razem członkowie oczekujący z r. 1974. Na liście podstawowej umieszczono 215 członków a lista przyśpieszeń obejmuje 99 mieszkań. Budowlańcy z BPBP otrzymali — w ramach patronatu — dziewiętnaście mieszkań.

Efekty tegoroczne w tej spółdzielni wyglądają zadowalająco, bo razem będą 672 mieszkania. Ale trzeba było podzielić się z „Zachętą" (263 mieszkania), „Wielkoblokowa" (22 mieszkania); przeznaczono również 68 mieszkań na wyburzenia oraz osiem mieszkań dla zakładów pracy.

Liczbowo podział ten niezbyt mi się nie zgadza z ilością mieszkań, ale kładę to na karb pośpiechu.

— Telefony się urywają — mówi kierowniczka działu członkowsko-mieszkaniowego, **Anna Nietupska** — ale listy zrobimy na czas...

### Spółdzielnia „Słoneczny Stok"

— informuje prezes Zarządu, **Sergiusz Plewa** — otrzymała w tym roku 405 mieszkań. Na liście podstawowej ujęto 285 członków; na liście przyśpieszeń — 120. Na wypadki losowe przeznacza się dwadzieścia mieszkań. O przyśpieszenie przydziału mieszkania ubiega się w tym roku przeszło 900 członków, na zamianę oczekuje 70. Spółdzielnia istnieje od niespełna sześciu lat, stąd też problem zamiany mieszkania nie przybrał większej skali...

Tak oto wygląda plon reporterskiego rekonesansu na temat możliwości poszczególnych spółdzielń w Białymstoku w przydziale na ten rok mieszkań. Wszyscy rozmówcy byli zgodni, że do pełni szczęścia i zadowolenia w pracy brakuje mieszkań. Wszyscy podkreślali rolę i znaczenie budowlanych w przyśpieszeniu drogi do własnego „M".

**JÓZEF MAKOWIECKI**

# Służba polskiej myśli zachodniej

Ciąg dalszy ze str. 1

**— Znaczenie specjalne miało i ma do dziś zbieranie i publikowanie w Instytucie materiałów dokumentujących zbrodnie hitlerowskie w Polsce.....**

— Istotnie, robimy to do dzisiaj. Prace te obejmowały dwie serie wydawnicze: przeznaczone dla celów analitycznych „Badania nad okupacją hitlerowską w Polsce" oraz „Documenta occupationis" — służące do publikowania i komentowania oryginalnych dokumentów niemieckich i innych.

**— Przejście od prac popularyzatorskich do opracowań źródłowych i monograficznych znalazło chyba odbicie w naukowych syntezach problematyki zachodniej?**

— Naturalnie, obok rozwinięcia serii „Materiały do dziejów nowożytnych Ziem Zachodnich", czy „Biblioteka tekstów historycznych" syntezy te znalazły odbicie m.in. w dwutomowej „Monografii Niemiec współczesnych" pod redakcją prof. **Gerarda Labudy**, obejmującej obydwa państwa niemieckie, a także w czterech tomach, poświęconych stosunkom II Rzeczypospolitej z jej zachodnim sąsiadem. Podsumowaniem pewnego etapu badań niemcoznawczych była publikacja „Niemcy jako przedmiot badań nauki polskiej w latach 1945—1970".

Instytut Zachodni uzyskał zarówno w kraju jak i poza jego granicami uznanie jako wiodąca placówka naukowa w dziedzinie badań historii stosunków polsko-niemieckich. Wniósł duży wkład w dawanie naukowego odporu zachodnio-niemieckiej propagandzie rewizjonistycznej, zwłaszcza uprawianej przez systemy „ostforschung", „ostkunde" i tzw. ziomkostwa przesiedleńcze.

**— Problematyka niemcoznawcza nie traci chyba dziś nadal swego znaczenia?**

— W ostatnich latach wzrosła jeszcze bardziej rola i zadania Instytutu Zachodniego, który swą dotychczasową problematykę badawczą systematycznie rozszerza o tematykę obu państw niemieckich, zwłaszcza ich polityki zagranicznej i wewnętrznej oraz zagadnień społeczno-ekonomicznych.

W pracach naukowo-badawczych uwzględniane są nowe zagadnienia, jak np. ważna dla dwustronnych stosunków PRL--RFN sprawa rewizji podręczników szkolnych, czy rewizjonizmu prawniczego zwłaszcza w zakresie prawa międzynarodowego i prawa o obywatelstwie. W szerszym niż dotąd stopniu uwzględnia się w badaniach sprawy miejsca i roli obu państw niemieckich we współczesnym świecie.

Rozmawiał:
**ALEKSANDER NOWAK**

Plenum WK ZSL w Łomży

# Więcej od i dla młodzieży

**INFORMACJA WŁASNA**

Na kolejnym plenarnym posiedzeniu zebrał się wczoraj (27 bm.) Wojewódzki Komitet ZSL w Łomży. Obrady prowadził prezes WK — **Czesław Gartych.** Uczestniczyli w nich przedstawiciele Urzędu ds. Młodzieży, władz wojewódzkich, organizacji młodzieżowych. Debata poświęcona była warunkom startu zawodowego i życiowego młodzieży wiejskiej.

W referacie jak i dyskusji stwierdzono, że zarówno tempo wychodzenia kraju z kryzysu jak i realizacja życiowych aspiracji młodych ludzi zależą od wysiłku i pracy samej młodzieży. Społeczeństwu nie jest obojętne jak młodzi ludzie rozumieją zapoczątkowane procesy przemian społeczno-gospodarczych i jak zamierzają uczestniczyć w ich realizacji.

W tej rzeczowej debacie odwoływano się wielokrotnie do działań członków ZMW RP „Wici" i Stronnictwa Ludowego zmierzających do realizacji praw młodego pokolenia wsi, bohaterskiej walki Batalionów Chłopskich z okupantem, udziału młodzieży w utrwalaniu władzy ludowej. Doświadczenia historii ruchu ludowego powinny stać się bodźcem do przezwyciężania trudności i rozwiązywania wspólnych problemów.

Sytuacja młodego pokolenia wsi nie napawa optymizmem. Wychowuje się ono w środowisku o znacznie niższym poziomie wykształcenia. Ok. 48 proc. zatrudnionych w rolnictwie nie posiada wykształcenia podstawowego. Zmniejsza to szanse kształcenia dzieci chłopskich.

W wielu rodzinach wiejskich dzieci muszą wykonywać wiele obowiązków w gospodarstwie, a wyjazd na kolonie lub wakacje pozostaje ciągle w sferze marzeń. Co dziesiąte dziecko z każdego rocznika nie kończy szkoły podstawowej.

Nie bez znaczenia pozostają w dalszym ciągu problemy związane z kwalifikacjami kadr nauczycielskich dla szkół wiejskich, zmian w programie nauczania, opracowania właściwej sieci szkół, budowy mieszkań dla nauczycieli.

Wiele miejsca w dyskusji poświęcono uczestnictwu młodzieży w kulturze, podkreślając że tu również występują ogromne zaniedbania. Wyposażenie wiejskich placówek kultury w książki, sprzęt radiotechniczny i muzyczny pozostawia wiele do życzenia. Niedostatki te sprzyjają migracji młodzieży, w tym również inteligencji do miast. Organizacje młodzieżowe powinny bardziej odważnie domagać się określenia minimum kulturalnego na wsi, dostępnego w ramach zbiorowej konsumpcji dóbr kultury.

Wielu dyskutantów skoncentrowało się wokół zagadnień związanych z potrzebą rozwoju oświaty rolniczej, wiejskiego budownictwa mieszkaniowego, sportu, turystyki i rekreacji. Mówiono również o potrzebie uaktywnienia organizacji młodzieżowych w niektórych środowiskach, stwierdzając że realizacja opracowanego przez rząd programu poprawy warunków startu życiowego i zawodowego młodzieży będzie realna tylko wówczas, gdy młodzież również podejmie jego realizację.

Problemy, które dzisiaj podnosimy — stwierdzono podczas obrad — powinny znaleźć odbicie w codziennej pracy organizacji i instancji ZSL. Niepokojącym jest fakt, że organizacje młodzieżowe nie uwzględniają w swojej pracy tematyki związanej z dorobkiem partii chłopskiej.

Plenum przyjęło uchwałę w omawianych zagadnieniach.

(kłos)

# Mrozy zelżały — pacjentów przybyło

Ciąg dalszy ze str. 1

wysoką temperaturą. Chorzy skarżą się na bóle głowy, gardła, ogólne złe samopoczucie, a także łamanie w kościach. Podobne objawy mogą występować u dzieci. Ta infekcja przebiega bez powikłań. Jest to ważna informacja. Należy stosować leczenie objawowe, przy pomocy polopiryny „S", asprocolu, witaminy „C" i innych leków przeciwgrypowych oczywiście pod kontrolą lekarza.

Dyrektor Terenowego Miejskiego Inspektoratu Sanitarnego — **Mikołaj Lińczuk** powiedział: — Nie znamy metody na natychmiastowe stwierdzenie obecności wirusa. Mrozy nie sprzyjają grypie, natomiast wszelkie odwilże powodują wzrost infekcji wirusowych, grypopodobnych.

— Nie można infekować otoczenia. Chorzy muszą odleżeć w cieple swoje trzy dni. Nie ma przecież ludzi niezastąpionych — stwierdziła D. Lenart-Stankiewicz. Bezpieczniejsza jest trzydniowa domowa kuracja niż dwutygodniowe leczenie powikłań jakie zdarzają się przy próbach „przechodzenia" infekcji.

— Nie wzywać karetek pogotowia do chorych z temperaturą, gdyż pacjenci z ciężkimi schorzeniami wymagający natychmiastowej pomocy cierpią, oczekując bezskutecznie na przybycie zespołu. Trzeba położyć się do łóżka i zgłaszać wizytę domową jeśli się gorączkuje — oto apel lekarzy pogotowia do przyszłych pacjentów z objawami grypowymi. (m-i)

# Szklarnie w opałach

Ciąg dalszy ze str. 1

tomiast z ich realizacją. Jeśli ogrodnik otrzyma opał w końcu marca czy w kwietniu będzie to przysłowiowa musztarda po obiedzie. A takie są na razie realne możliwości Składnicy Opału w Białymstoku. Dyrektor składnicy poinformował nas, że obecnie na placu jest zaledwie 200 ton węgla na potrzeby całego miasta: ogrodników, ludności i zakładów pracy. Przydział na marzec wynosi cztery tysiące ton, co również jest ilością niewielką.

W tej sytuacji istnieje potrzeba sterowania sprzedażą. W pierwszej kolejności węgiel powinien być kierowany na potrzeby awaryjne. Takie decyzje mogą podjąć władze miejskie czy wojewódzkie. Zabiega o to kierownictwo SOP „Witamina". Miejmy nadzieję, że starania te nie będą bezowocne.

Kłopoty z opałem mają również ogrodnicy w woj. suwalskim. Niektórzy producenci z Giżycka, Węgorzewa i Suwałk, gdzie zlokalizowane są szklarnie, nie mogą zrealizować przydziałów nawet z czwartego kwartału ubiegłego roku.

Wygląda na to, że najbardziej przezorni są ogrodnicy łomżyńscy. Wcześniej zgromadzone zapasy na razie im wystarczają.

Do tego tematu wrócimy w najbliższych dniach. (zj)

# Wspólnie ze społeczeństwem

Ciąg dalszy ze str. 1

przeciwstawianie się wszelkim przejawom naruszenia prawa oraz próbom zakłócania ładu i porządku. Istnieje pilna potrzeba tworzenia szerokiego frontu społecznego w celu eliminowania negatywnych zjawisk.

W dyskusji mówiono o aktualnych zadaniach i obowiązkach członków PZPR, wynikających z postanowień poszczególnych plenarnych posiedzeń KC.

Uczestnicy konferencji przyjęli apel wystosowany przez Komitet Zakładowy PZPR przy WUSW we Wrocławiu o uczczenie 40-lecia zwycięstwa nad faszyzmem jeszcze bardziej efektywną i skuteczną służbą na rzecz bezpieczeństwa, ładu i porządku publicznego. (h)

# EKSPRESEM...

Ciąg dalszy ze str. 1

Ale w Parku Centralnym czy też w Lasku Zwierzynieckim? Oba miejsca zarekomendowali członkowie komitetu budowy pomnika na wczorajszym spotkaniu. Oczywiście wypowiedzą się jeszcze architekci i władze miasta, ale — sądzimy — możliwe są też inne rozwiązania zaproponowane przez białostoczan. Z pewnością wzbogaci się też archiwum gromadzące dokumenty i ślady historii walk młodzieży z lilijką na czapce. (kr)

### CORAZ MNIEJ ŚLUBÓW...

notuje bielskopodlaski USC. W roku 1983 było ich ponad 300, w ubiegłym — już tylko 284. W czasie ostatnich świąt Bożego Narodzenia, a jest to zwyczajowy czas weselnych uroczystości, węzeł małżeński połączył jedynie dwie pary. (bk)

### MANDAT MOTYWACJĄ?

Wczoraj przyszło wyraźne ocieplenie, ale niewielu dozorców ruszyło się, aby oczyścić chodniki. Źródła zazwyczaj dobrze poinformowane domniemują, że milicji zabrakło pewnie mandatów — doskonałego środka motywacyjnego w niektórych przypadkach.

### ZE SKLEPOWEJ KASY...

zagarnęła kierowniczka sklepu dziewiarskiego WPHW w Wysokiem Mazowieckiem 460 tys. zł. Pieniądze pobierała w niewielkich kwotach przeznaczając je na własne wydatki. Przyznała się do zagarnięcia 380 tys. zł. Całość szkody naprawiła, z czego blisko 200 tys. zł na żądanie prokuratora wpłaciła do kasy WPHW. Obecnie czeka na rozprawę (jtb)

Opr. ko

### GRECJA — ALBANIA 2:0

Eliminacje piłkarskich mistrzostw świata „Mexico '86" (grupa I): Grecja pokonała w Atenach Albanię 2:0 (2:0). Bramki zdobyli: Dimitros Saravakos w 8 min i Kostas Atnoniou w 36 min. Widzów 20 tys.

### EXPRESS LOTEK

3—6—7—23—24

### MAŁY LOTEK

I losowanie:
15—30—31—32—34
II losowanie:
4—11—16—29—32

# Konferencja prasowa J. Urbana

**W numerze wczorajszym zamieściliśmy pierwszą część relacji z konferencji prasowej Jerzego Urbana z dziennikarzami zagranicznymi i grupą przedstawicieli prasy polskiej. Dziś zamieszczamy ciąg dalszy tej relacji.**

Do tego oświadczenia — kontynuował J. Urban — chciałbym dodać kilka zdań. Otóż 25 bm. Agencja „Reutera" przyniosła oświadczenie **Lecha Wałęsy**, iż postanowił on podtrzymać swoje wezwanie do strajku, niezależnie od postawy OPZZ oraz od decyzji, jakie w sprawie podwyżki cen podejmie rząd; natomiast AFP podaje informację odmienną, a mianowicie, że Wałęsa nie będzie obstawał przy manifestacjach, do których uprzednio nawoływała podziemna tzw. „Solidarność", podobne wiadomości nadała UPI, powołując się na rozmowę telefoniczną z Wałęsą, który powiedział, że w przypadku zmiany decyzji władz o podniesieniu cen odwoła strajk. **Tego rodzaju znoszące się nawzajem i typowe dla Wałęsy wypowiedzi wynikają z asekurantctwa. Jeśli zdarzy się gdzieś przerwa w pracy, to wówczas będzie można fakt ten zinterpretować jako odpowiedź na wezwanie do strajku. Jeżeli natomiast nikt pracy nie porzuci, wtedy obwieści się wszem i wobec, że przecież nikt ostatecznie do strajku nie nawoływał, dlatego ludzie pilnie pracowali.** Zgodzić się zresztą wypada z opinią włoskiego pisma „Corriere Della Sera", że Lech Wałęsa „zszedł z piedestału szlachetnego ojca opozycji oraz zwolennika spokoju za wszelką cenę i odpowiada językiem budowniczego barykad".

**Na marginesie jeszcze jedna sprawa — mówił dalej J. Urban.** Wolna Europa, powołując się na 120 kwestionariuszy, podała wyniki ankiety przeprowadzonej rzekomo przez nielegalne pisemko prosolidarnościowe wychodzące jakoby w Polsce pt. „Słowo podziemne". Nie gwarantuję — dodał rzecznik — że takie pisemko gdziekolwiek rzeczywiście się ukazuje, ani że ankieta była przeprowadzona. Tym niemniej, Wolna Europa stwierdza, że badania przeprowadzono wyłącznie wśród zwolenników podziemnej tzw. „Solidarności", nie zajmując się opinią przeciwników podziemia lub ludzi niezdecydowanych, znajdujących się — wedle ich określenia — między obydwoma frontami.

Symptomatyczne więc jest to, że wśród rzeczonych sojuszników podziemia tylko 21 proc. uważało, że należy uciekać się do metod strajkowych. Jeśli już mowa o strajkach — nadmienił J. Urban — to muszę wspomnieć o poczynaniach szczególnie haniebnych i godnych zdecydowanego napiętnowania, a mianowicie o próbach wciągania młodzieży szkolnej do udziału w zapowiedzianych przez podziemie manifestacjach i niepokojach. W gdańskim kościele Św. Brygidy ks. **Jankowski,** występujący w asyście znanego z programu telewizyjnego gitarzysty z Włoszczowej ks. **Marka Łabudy,** nawoływał młodzież szkolną do udziału w strajkach i niepokojach inicjowanych przez tzw. Tymczasowy Komitet Koordynacyjny.

Chciałbym się jeszcze odnieść do licznych wypowiedzi przedstawicieli struktur emigracyjnych, które przywłaszczyły sobie nazwę „Solidarność". Prześcigają się one w stwierdzeniach, jakoby przywiezione do Polski przez **Jacka Knapika** i prezentowane w telewizji materiały były fałszywe. I tak np. szwajcarski dziennik telewizyjny 17 bm. przedstawił rozmowę z członkiem kierownictwa emigracyjnej tzw. „Solidarności" **Jerzym Grębskim,** który oznajmił, iż będące w posiadaniu polskich władz dokumenty sfabrykowane zostały na użytek propagandowy. W Wolnej Europie niejaka **Joanna Pilarska** zakomunikowała, iż dokumenty Knapika muszą być sfałszowane. Nie przyszło mi do głowy — powiedziała ta pani — że można używać takiej metody sfałszowania dokumentów. Prowadzący wywiad z nią **Adam Barski** wtrącił: czyli krótko mówiąc z tego, co pokazano w telewizji polskiej, prawdziwe są po prostu formularze, natomiast wszystko, co tam do nich wpisano jest zwykłym fałszerstwem. Jestem o tym głęboko przekonana — zapewniła rozmówczyni. Z kolei **Jerzy Milewski** też oświadcza, iż dokumenty są falsyfikatami. Biuro zagranicznej „Solidarności" z siedzibą w Brukseli zarzuciło władzom polskim fałszerstwo podkreślając, iż uprzednio nigdy nawet nie słyszało o Jacku Knapiku.

Chcę w związku z tym przypomnieć — powiedział J. Urban — że pochód pierwszomajowy w 1984 r. to wedle agencji „Reutera" było „fałszerstwo". Wybory do rad narodowych i ich wyniki — również „fałszerstwo". Proces zabójców ks. Popiełuszki — oczywiście „fałszerstwo". Teraz osoba Jacka Knapika i jego dokumenty — rzecz jasna „fałszerstwo". Jeśli zaś ogłosimy wyniki produkcyjne z 28 lutego br. a okażą się one nie po myśli zachodniej propagandy, to natychmiast zakwalifikowane one zostaną jako „fałszerstwo". **Jest to bowiem najprostszy sposób negowania niewygodnych Zachodowi faktów i zjawisk zachodzących we współczesnej Polsce. Dla oceny czy materiały przedstawiane przez Telewizję Polską są autentyczne — oznajmił rzecznik rządu — gotowi jesteśmy przesłać ich oryginały na Zachód. Gdyby jakaś redakcja lub stacja telewizyjna zechciała powołać poważnych i odpowiedzialnych ekspertów dla zbadania kompletu tych materiałów, to otrzyma je w Warszawie lub w ambasadzie polskiej ustalonego kraju zachodniego.** Proszę bardzo! **Jeżeli którakolwiek redakcja chce badać prawdziwość dokumentów, proszę o skontaktowanie się ze mną w tej sprawie.**

Następnie J. Urban przedstawił **wyniki przeprowadzonego przez Ośrodek Badań Opinii Publicznej przy Polskim Radiu i Telewizji sondażu na temat niektórych aspektów stosunków Państwo--Kościół.** Badania przeprowadzono 18—19 lutego br. i obejmowały one, jak zawsze, stałą grupę ludzi, reprezentatywną dla ogółu dorosłych mieszkańców Polski. Na pytanie: **czy Kościół ma w Polsce swobodę prowadzenia działalności religijnej, twierdząco odpowiedziało 87 proc. ankietowanych, przecząco — 9 proc.** Następne pytanie: **czy zgadzasz się z następującą opinią „księża nie powinni w kazaniach poruszać spraw politycznych", czy też zgadzasz się z inną opinią, „nie ma nic złego w poruszaniu przez księży spraw politycznych w kazaniu". Opinię pierwszą podzieliło 65 proc. osób, a 26 proc. — drugą z nich.**

Na to samo pytanie zadane przed dwoma laty 53 proc. osób odparło że księża nie powinni podejmować tematyki politycznej w kazaniach, zaś 39 proc. stwierdzało, że nie ma w tym nic złego. Tak więc, w 1983 r. aż 2/5 zapytywanych zaakceptowało pozareligijne treści kazań w kościołach. Obecnie liczba zwolenników takiego postępowania spadła do około 1/4. Są oni w rosnącej mniejszości. Czy zdarza się, że księża w kazaniach występują czasami przeciwko rządowi — zapytano. Potwierdziło ten fakt w br. 46 proc. zapytywanych, zaprzeczyło 29 proc. Przed dwoma laty odpowiedzi były inne: twierdzących było 34 proc., a negujących 44 proc. A zatem, **znacznie wzrosła liczba osób, które w kościołach spotykają się z antyrządowymi politycznymi wystąpieniami kapłanów katolickich.**

**Bardzo znamienne są odpowiedzi na pytanie, jak powinny postępować władze w przypadku wystąpień księży w sposób sprzeczny z prawem atakujących nasze państwo.** Z poglądem, że władze powinny nie reagować zgadzało się 25 proc. ankietowanych, nie zgadzało się 53 proc. Dla porównania: w 1983 r. za niereagowaniem było 40 proc. osób, a 33 proc. miało zdanie odmienne. Rośnie więc liczba oczekujących od państwa reagowania na nadużywanie ambony.

**Jak reagować** — brzmiało kolejne pytanie ankiety — **pociągać do odpowiedzialności prawnej jeśli naruszone zostały obowiązujące przepisy, czy też napiętnować w prasie, radiu i telewizji.** Za konsekwencjami prawnymi opowiada się 52 proc. osób, przeciwko jest 26 proc.; za polemiką w środkach masowego przekazu opowiada się 40 proc. i tyleż przeciwko niej. **Znaczna część odpowiadających** — podkreślił J. Urban — **jest więc zdania, że raczej należy stosować sankcje prawne niż publiczną polemikę,** karać, ale po cichu. Może uznaje się tę polemikę za bardziej dolegliwą? Przed dwoma laty zaledwie 33 proc. respondentów opowiadało się za pociąganiem księży do odpowiedzialności prawnej w przypadku wystąpień antyrządowych, zaś 39 proc. nie zgadzało się z tym poglądem.

**Widać wyraźnie wzrost zakresu nieaprobaty wobec politycznej napastliwości grupki wojujących księży.** Pod tym względem opinia publiczna w Polsce szybko ewoluuje w kierunku dla tych księży nieprzychylnym.

W dalszej części konferencji J Urban nawiązał do **sprawy wydalenia z Polski attaché wojskowego Stanów Zjednoczonych Ameryki w Warszawie płk. Fridericka Myera za naruszenie w poważny sposób statusu dyplomatycznego.** Rzecznik rządu przypomniał okoliczności w

Ciąg dalszy na str. 3

Dialog jak najbardziej na czasie

# Z myślą o inteligencji

**— Jestem mile zaskoczony, że mnie bezpartyjnego pyta się o opinię w sprawie, która będzie omawiana na XIX Plenum KC PZPR — taką uwagą podzielił się nauczyciel z 30-letnim stażem pracy. Nie był to głos odosobniony.**

**W lutym również w środowisku pracowników oświaty naszych województw odbyły się zebrania, na których próbowano odpowiedzieć sobie na pytanie: JAKA JEST ROLA I MIEJSCE INTELIGENCJI W ROZWOJU NASZEGO PAŃSTWA. W trzech wytypowanych szkołach w Białymstoku — w I LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM, ZESPOLE SZKÓŁ MECHANICZNYCH oraz w SP NR 9, a także w LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM IM. B. TARASZKIEWICZA W BIELSKU PODLASKIM uczestniczyło 160 nauczycieli — członków partii, ale także bezpartyjnych.**

Jaka jest rola nauczyciela w kształceniu i wychowaniu dzieci i młodzieży, czy można ograniczyć się tylko do dydaktyki? — to podstawowe, powtarzające się problemy na nauczycielskich spotkaniach.

Od ubiegłego roku szkolnego, po wielu latach dyskusji obowiązuje dokument „Główne kierunki wychowania..." Miał on pomagać nauczycielom w wypełnianiu i realizowaniu tej odpowiedzialnej funkcji. Dyskutanci zauważyli, że zbyt dużo w nim ogólników, wykraczających w daleką przyszłość. Brak konkretnych przykładów, nie ma w nim wskazówek na teraz. Szkoła powinna wypracować — mówiono — jednolity system oddziaływania wychowawczego.

Najlepiej poznaje się ucznia na zajęciach pozalekcyjnych — zauważali nauczyciele. — W ich trakcie można nie tylko rozszerzyć program o ciekawe treści dydaktyczne, ale nawiązać bliższy kontakt wychowawczy. Pedagodzy samokrytycznie stwierdzali, że zbyt małą wagę przywiązuje się do tej formy pracy. Nie wszyscy mają jednak takie poglądy. Szczególnie wymownie brzmi to w zestawieniu z głosami postulującymi, by nauczyciel był rozliczany tylko z pracy dydaktycznej (18 godzin i nic więcej), a zwolniony z innych obowiązków.

Wychowujemy pokolenie, które będzie inteligencją XXI wieku — podkreślano na zebraniach — a to zobowiązuje do nowoczesnych metod pracy z uczniami. Przy tej okazji postulowano potrzebę badań naukowych, które pozwoliłyby stwierdzić jaką szkoła ma siłę oddziaływania na uczniów.

Sporo głosów dotyczyło elementarnego warsztatu pracy pedagogów. Od kilku lat brakuje podręczników metodycznych, książek uzupełniających wiedzę. Nauczyciele mają kłopoty ze zdobyciem encyklopedii i słowników. Nie ma podręczników, które wskazywałyby, szczególnie młodym pedagogom, jak prowadzić zajęcia pozalekcyjne, jakimi metodami powinien posługiwać się wychowawca.

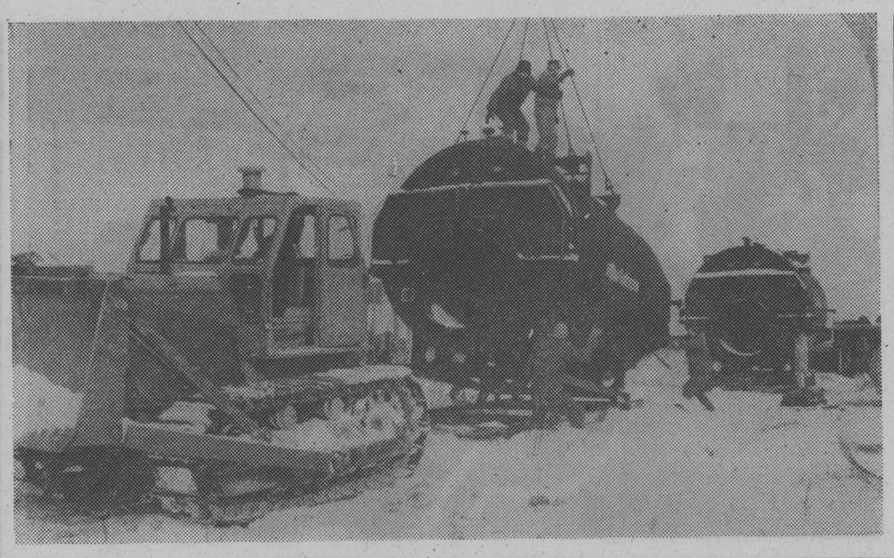
Nie zabrakło głosów dotyczących stanu bazy lokalowej oświaty; zaległości lat ubiegłych utrudniają właściwą pracę placówek.

Kształcenie i dokształcanie pedagogów to problem, który pojawił się na wszystkich spotkaniach. Zebrani wyrazili niepokój z powodu niewłaściwego przygotowania absolwentów szkół wyższych. Młodzi — mówili doświadczeni pedagodzy — nie potrafią pracować z uczniem. Z ubolewaniem wypowiadano się o likwidacji liceów pedagogicznych, które przygotowały wielu dobrych nauczycieli pracujących głównie w szkołach wiejskich. Obecny system kształcenia przygotowuje tylko teoretycznie do zawodu. Istnieje więc pilna potrzeba takiej korekty by absolwent wyższej uczelni nie czuł się bezradny.

Krytykowano zbyt częste zmiany i reformy systemu oświaty PRL, nieprzemyślane korekty programów i podręczników. Wręcz zauważano, że robi się to pochopnie rezygnując z wypróbowanych metod. W to miejsce wprowadza się nowe, które nie zdają egzaminów. W ten sposób wypowiedziano się o zarządzaniu oświatą. Powołanie stanowiska inspektora oświaty w gminach nie znalazło aprobaty środowiska. Pociągnęło to za sobą tworzenie nowych stanowisk pracy i odciąganie od szkoły długoletnich pedagogów, a tym samym niepotrzebne wydawanie pieniędzy. Podawano przy tym przykłady, gdzie dla dwóch szkół istniejących w gminie, trzeba było powoływać inspektora.

Dyskusja wśród nauczycieli trwa. Środowisko zdaje sobie sprawę z uwarunkowań, w jakich funkcjonuje oświata. Tym ważniejsze jest wykorzystanie wszystkich możliwości. Wiele zależy od samych pracowników oświaty. Jednak trzeba im w tym pomóc. Z pewnością na XIX Plenum KC nie znajdzie się idealnej recepty. Jednak dialog inteligencji polskiej jest bardzo potrzebny.

**K. POLAKOWSKA**



*Tegoroczna zima sprawia wiele kłopotów monterom i instalatorom pracującym na wolnym powietrzu. Utrudnione jest przemieszczanie wielkich elementów budowlanych, które ugrzęzły w ziemi i przymarzły. Mimo tych uciążliwości Białostockie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych „Instal" sprawnie przetransportowało wysokoprężne kotły parowe dla budowlanej kotłowni Wojewódzkiego Szpitala w Łomży.*

*NA ZDJĘCIU: brygada Ryszarda Chojnowskiego z białostockiego „Instalu" podczas pracy.*

*CAF — SIEŃKO*

## „Reformy" w handlu

*Nie brakuje wprawdzie części zamiennych do maszyn importowanych ze Związku Radzieckiego, ale...*

*— Za daleko trzeba jeździć po nie — poskarżył się „Gazecie" jeden z rolników z gminy BRAŃSK (woj. białostockie). — Kupiłem niedawno ciągnik marki JUMZ i teraz okazało się, że po byle śrubkę muszę gnać samochód aż do bazy w Lipkach. Benzyna kosztuje, kartek na nią mało, a traktor — bywa że stoi bezczynnie...*

*Pytanie: czyżby jakieś kolejne usprawnienie? (zł)*

# Sezon na pisklęta

**Sezon na rozprowadzanie piskląt trwa już od końca stycznia. Mrozy utrudniają transport „ciepłolubnych" jednodniówek, nie hamują go jednak. Białostockie Zakłady Drobiarskie przez całą zimę dostarczają materiał hodowlany do kół gospodyń wiejskich w woj. białostockim i łomżyńskim. KGW zaś przekazuje go swoim członkiniom.**

W ubiegłym roku BZD sprzedały 3,4 mln sztuk piskląt. W tym sezonie jest więcej, ok. 3,5 mln sztuk. Gospodynie wiejskie zamówiły też większą ilość kurek odchowanych, pięciotygodniowych. Ich sprzedaż rozpoczęła się w końcu lutego. W ub.r. KGW kupiły 100 tys. takich kurek, w tym sezonie zamierzają nabyć o jedną czwartą więcej. Zatem należy się spodziewać większej produkcji jaj.

Na wsi wzrosło zainteresowanie odchowem drobiu dużego: gęsi i indyków. Kontrahenci BZD zawarli umowy na produkcję 640 tys. kaczek i 440 tys. gęsi, tj. tyle, ile w ub.r. Drób ten przeznaczony jest głównie na eksport. Na potrzeby własne, czy też na wolny rynek, wieś białostocka i łomżyńska zamierza odchować kilkadziesiąt tysięcy sztuk gęsi i indyków. (zj)

Młodzi na wsi

# Potyczki u progu

**W przededniu IV Krajowej Konferencji Młodzieży Szkolnej ZMW w Katowicach, „GW" rozmawia z aktywistami Związku.**

*

**— Jak trafiłaś do ZMW?**

**ANNA BIERGIEL, uczennica II klasy Zasadniczej Szkoły Rolniczej w Sokółce:**

— Najpierw startowałam do handlówki w Białymstoku. Nie udało się, więc znalazłam się w rodzinnej Sokółce — w ZSR. Jedna z koleżanek, przewodnicząca szkolnego koła ZMW, już w pierwszej klasie namawiała mnie do wstąpienia do organizacji. Posłuchałam.

**— Pochodzisz z Sokółki. Ładne miasteczko. Czy coś oprócz szkoły wiąże ciebie z rolnictwem?**

— Właściwie to nic. Rodzice nie pracują na roli, nie mamy gospodarstwa. Uprawę i hodowlę znam z praktyk wakacyjnych. Od najgorszej strony — bo odbywamy je w Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej, a tam robota nielekka.

**— Co więc zamierzasz robić w przyszłości?**

— Jeszcze nie wiem. Po skończeniu tej szkoły spróbuję dostać się do Technikum Rolniczego. W sumie to jeszcze pięć lat nauki. Naprawdę nie wiem co się w tym czasie wydarzy.

**— Możesz na przykład zostać żoną rolnika.**

— Nie. Nie lubię wsi. W mieście łatwiejsze życie. Raczej wolałabym pracę w biurze.

**— Żona to nie zawód. W nowoczesnych gospodarstwach nie wygląda to chyba aż tak źle?**

— Nie, nie, ale wybieram miasto.

**— Czemu więc zdecydowałaś się na wstąpienie do ZMW?**

— Bo w naszej szkole inne organizacje w ogóle nie działają...

*

**— Pewnie w twojej szkole też nie było innych grup.**

**BOGUMIŁA PACEWICZ, słuchaczka piątego roku Studium Nauczycielskiego w Białymstoku (kierunek — wychowanie przedszkolne):**

— Były, ale wybrałam właśnie tę.

**— Z przekory?**

— Nie, po prostu lubię wieś, choć urodziłam się w Orzyszu, a od dziewiętnastu lat mieszkam wraz z rodzicami w Białymstoku.

**— Obawiam się, że lubisz tylko sielskie obrazki.**

— Mylisz się, Co roku bywam na wsi, znam pracę w polu i w zagrodzie, oglądam to z bliska. Uważam, że praca w środowisku wiejskim i w rolnictwie jest bardzo wdzięczna. Chciałabym pracować w wiejskiej szkole.

**— O sprawach dotyczących młodzieży szkolnej dużo się dzisiaj mówi. Dbają o nie dziesiątki organizacji. Czy dla ZMW zostaje choć ociupinka własnej działki?**

— Większa niż to sobie poniektórzy wyobrażają. Narkomania, alkoholizm, frustracje, zagubienie w tłumie. Na wsi spotyka się te zjawiska coraz częściej. Związek nasz podaje rękę wszystkim, którzy tego potrzebują.

**— Dobrze, a co po tej wymianie uścisków?**

— Za cel stawiamy sobie towarzyszenie naszym rówieśnikom w drodze do samodzielności. Razem stajemy u progu dorosłego życia. Chcielibyśmy, aby było ono potem pełne treści. Musimy więc rozbudzać potrzeby w różnych dziedzinach, niekoniecznie materialnych...

**— Czy nie za dużo chciejstwa?**

— Podczas wakacji opiekowałam się kolonią w Starych Juchach. Przypadkowo zetknęliśmy się z grupą ćpunów. początkowo obawialiśmy się o naszych podopiecznych — maluchom łatwo zaimponować — trzymaliśmy obcych na odległość. Doszło do ekscesów. Wreszcie zdecydowałam się na inną taktykę. Zaczęłam wdawać się w rozmowy, które były coraz dłuższe. Odważyłam się otworzyć furtkę własnym zwierzeniom, w zamian otwarła się inna. Ktoś poczuł, że jest traktowany jako równoprawny partner, odkrył się. Można było o wielu sprawach swobodnie dyskutować, przekonywać. To dało rezultaty. Wierzę, że zmiany były trwałe. Podobnie postępujemy w organizacji. Ufamy. Dajemy pole do popisu, dążymy do ujawnienia i wykorzystania wzajemnego swych zdolności w różnych dziedzinach. Każdy jest przecież komuś potrzebny. Jeśli tylko chce, oczywiście....

**— Dziękuję za rozmowę.**

**Rozmawiał:**

**ZBIGNIEW ŁUPIŃSKI**

Nad nową ordynacją wyborczą (12)

# Wybory czy głosowanie

**Ci, którzy tak formułują pytanie, popełniają świadomie lub nieświadomie pewien błąd logiczny. Pod to samo pojęcie podkładają raz jedne a raz inne treści i usiłują je porównywać. Wynik takiego porównania nie może być prawdziwy, skoro założenie było fałszywe.**

Nasze współczesne wybory są nieporównywalne z wyborami parlamentarnymi, nazwijmy je — klasycznymi, wykształconymi w państwach demokracji burżuazyjnej. Tam wybiera się między listami kandydatów, zgłaszanymi przez poszczególne ugrupowania polityczne. Głosuje się na listę. Mandaty w parlamencie rozdziela się proporcjonalnie (w zasadzie) do ilości głosów oddanych na każdą z list. W ten sposób wyborca opowiada się za programem organizacji, z którą sympatyzował, lub której polityki był zwolennikiem. Inna to już sprawa na ile te programy się różniły i czy były później realizowane.

Reminiscencją tego systemu były zapisy w naszych ordynacjach wyborczych z lat 1952—56, dopuszczające zgłaszanie odrębnych list kandydatów przez organizacje polityczne i społeczne do tego uprawnione. Wybór polegać miał na zaznaczaniu listy, na którą się głosuje. Miał też wyborca prawo skreślenia z tej listy poszczególnych kandydatów. Nie trudno zauważyć, że w takim systemie wybór osób ma charakter wtórny, niejako uboczny. Znaczenie podstawowe ma wybór listy, czyli programu, jaki organizacja zgłaszająca listę oferuje wyborcom.

Nasza praktyka wyborcza, mimo formalnych zapisów dopuszczających wielość list, szła od początku w kierunku zgłaszania wspólnych list kandydatów, ustalanych początkowo w toku porozumień międzypartyjnych, potem przez Front Jedności Narodu. Jej merytorycznym uzasadnieniem był wspólny program wyborczy, wokół którego skupiały się wszystkie demokratyczne siły. Nie ma więc w naszych wyborach wyboru między listami kandydatów. Pozostaje wybór między kandydatami ze wspólnej listy. To, co historycznie rzecz biorąc było wtórne i mało istotne, urosło do sprawy jedynej — wyboru osób najlepszych do sprawowania mandatu.

Jak wybierać?

Faktem jest, że nasze wybory miały charakter plebiscytarny i, choć w ograniczonej postaci, nadal taki w świetle „Założeń" zachowują. W toku konsultacji pojawiają się głosy, aby miejsce umieszczenia nazwiska kandydata na liście nie miało żadnego wpływu na wynik wyboru a wyborca miał obowiązek zaznaczenia, na których kandydatów oddaje swój głos, albo obowiązek skreślenia nazwisk kandydatów, na których nie głosuje.

Nie sądzę, aby osoby wysuwające takie propozycje, do końca przemyślały wszystkie praktyczne konsekwencje takiego rozwiązania.

**Wcale nie chodzi tu o preferowanie jednych kandydatów przed innymi w toku zestawiania list. Każda organizacja polityczna i społeczna wysuwająca osoby na kandydatów jest w stanie zaproponować po dwóch lub więcej równorzędnych kandydatów i z jej punktu widzenia jest rzeczą najzupełniej obojętną, który z nich wygra wybory. Każdy w ramach srawowanego mandatu będzie realizował wspólny program wyborczy, któremu patronuje PRON.**

Trudności w przeprowadzeniu tej koncepcji są natury innego rodzaju, nazwijmy je praktyczno-pragmatycznymi.

Przy wprowadzeniu obowiązku skreśleń trzeba by się zgodzić, że wykonywanie tego obowiązku jest niesprawdzalne. Wszelka bowiem kontrola w tym zakresie naruszałaby zasadę tajności głosowania.

Jak zatem należałoby traktować karty wyborcze oddane do urny bez skreśleń ale ze skreśleniami mniejszej ilości kandydatów niż należało?

Trzeba by te głosy uznawać za nieważne. A kto dziś może zapewnić, że takich nie byłaby większość? Liczyć się bowiem należy z wieloletnią praktyką głosowania bez skreśleń, co teraz różne siły destrukcyjne łatwo mogłyby wykorzystać dla storpedowania wyborów. Czy stwarzać im do tego warunki?

Jest jeszcze inny aspekt. Nie wszyscy wyborcy mają wyrobione zdanie, na którego z kandydatów głosować. Dla wielu, jeśli nie dla większości, jest rzeczą obojętną który z nich uzyska mandat. Czyż godzi się przymuszać tych niezdecydowanych aby skreślali w ciemno, na zasadzie przypadku? Czy to byłby wybór?

Rozwiązań idealnych, zadowalających wszystkich nie znajdziemy. Rozwiązania zaproponowane w „Założeniach" na teraz wydają się optymalne.

**ZENON MŁYŃCZYK**

## Z wczorajszych listów

### Premia uznana?

*Zarząd Spółdzielni Inwalidów „Naprzód" w Białymstoku wysłał do każdego swojego pracownika pisemko informujące o zmianach od marca br. zasad premiowania pracy nakładczej.*

*Przy uzyskanym w danym miesiącu wynagrodzeniu akordowym do 4 tys. zł premia nie przysługuje. Jeżeli wypracujemy od 4 do 6 tys. zł miesięcznie wysokość premii wynosić ma 15 proc., od 6 do 8 tys. zł — 25, powyżej 8 tys. zł — 35 proc.*

*Uważam, że jest to bardzo niesprawiedliwa zasada podziału dla ludzi i tak pokrzywdzonych przez los. Pracownicy spółdzielni inwalidów są mało sprawni, robią tylko tyle na ile pozwalają im siły i trudno oczekiwać od nich zwiększenia normy pracy. Zwiększanie premii wraz ze wzrostem zarobków ma na celu zmobilizowanie pracowników do intensywniejszego wysiłku. W wypadku inwalidów — jest to chyba nieporozumienie.*

*Wprowadzany system premiowania preferuje chałupników, którym pomaga cała rodzina. Samotna osoba solidnie musi się napracować, żeby otrzymać pensję w wysokości 4 tys. zł. A jaką otrzyma nagrodę? (bk)*

*Chałupnicy*
*Spółdzielni Inwalidów*
*„Naprzód"*

### Czy „uchwycą" Uchwyty?

*Z niezwykle korzystną propozycją wystąpiło bielskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Pisemko na tablicy ogłoszeń Fabryki Przyrządów i Uchwytów proponuje pracownikom tej fabryki przystąpienie do łapania bezpańskich psów. Dalsze informacje dotyczą odpłatności oraz warunków zatrudnienia (na stałe bądź też na umowę-zlecenie).*

*Sprawę wyłapywania bezpańskich psów, jak się dowiedziałem, omawiano na sesji MRN. Jeśli „Uchwyty" w Bielsku Podlaskim „uchwycą" większą ilość piesków to w zamian być może naczelnik miasta przyspieszy asfaltowanie ul. Żwirki i Wigury, przy której położona jest fabryka i wiele innych zakładów.*

*Ja, osobiście, jako pracownik stanowczo rezygnuję z dodatkowego profitu i proponuję MPGKiM, aby swą inicjatywę przedstawiło przy kioskach z piwem. (bk)*

*Borys Brosko*
*Bielsk Podlaski*

# Konferencja prasowa J. Urbana

Ciąg dalszy ze str. 2

jakich do tego doszło. **Płk Myer podróżował wraz z małżonką samochodem osobowym z duńską rejestracją nie dyplomatyczną, samochód był nie rejestrowany w Polsce, jako wóz ambasady, a pasażerowie dokonywali zdjęć obiektów wojskowych.** Zatrzymani przez Służbę Bezpieczeństwa odmówili podania swej tożsamości, nie chcieli okazać dokumentów, co naraziło na przeszukanie osobiste ich oraz ich rzeczy. Departament Stanu USA — powiedział J. Urban — ogłosił 25 bm., że z powodu „nieuzasadnionej akcji rządu polskiego przeciwko płk. Friderickowi Myerowi polski attache wojskowy w Waszyngtonie płk **Zygmunt Szymański** uznany został za persona non grata i nakazano mu opuszczenie terytorium USA w ciągu 48 godzin".

W oświadczeniu Departamentu Stanu dla prasy mówi się też o podjęciu przez stronę amerykańską innych jeszcze kroków, skierowanych przeciwko Polsce. M. in. odroczone zostały zapowiedziane na 26 bm. rozmowy polsko-amerykańskie na temat zawarcia umowy o współpracy naukowo-technicznej. Odwołany został bezterminowo powrót do Warszawy charges d'affaires ambasady USA w Polsce Johna Devisa. Departament Stanu podkreśla też, iż stronie polskiej dano do zrozumienia, że sprawa ta może mieć poważniejszy negatywny wpływ na wzajemne stosunki obydwu krajów. **Rząd polski** — oświadczył J. Urban — **uważa decyzję rządu USA wobec płk. Zygmunta Szymańskiego za nie mającą żadnego usprawiedliwienia.** Przyczyny, dla których podjęta została decyzja o wydaleniu z Polski dyplomaty Stanów Zjednoczonych, przedstawione zostały w nocie wręczonej 23 bm. stronie amerykańskiej w Warszawie. Działalność pana Myera nie odpowiadała statusowi dyplomaty, więc zgodnie z powszechnie obowiązującymi w świecie zwyczajami, otrzymał polecenie opuszczenia Polski. Natomiast strona amerykańska nie przedstawiła żadnych zarzutów wobec polskiego dyplomaty, a zatem uznanie płk. Zygmunta Szymańskiego za persona non grata traktujemy jako zwykły odwet, krok bez najmniejszego merytorycznego uzasadnienia.

Z oświadczenia Departamentu Stanu USA wynika, że rząd tego kraju postanowił wykorzystać aferę Myera dla podjęcia kolejnych kroków zmierzających do pogorszenia i tak już złych stosunków między naszymi krajami. Decyzje te oceniamy jako przejaw prawdziwych intencji rządu USA, skrzętnie ukrywanych pod deklaracjami o rzekomej gotowości do poprawy stosunków z Polską. W tym przypadku wydaje się nam — oznajmił J. Urban — że cały ten incydent od początku zaaranżowano po to, aby znaleźć pretekst do podjęcia nowych nieprzyjaznych Polsce kroków. Pretekst ten wykorzystano w propagandzie, dając punkt wyjścia do nowych napaści na Polskę i jej władze. **Jest paradoksalne że Amerykanie powodują incydent, w którym ich dyplomata jest przyłapany na gorącym uczynku i za to karać chcą Polskę.** Z reakcji oficjalnych strony amerykańskiej — zaznaczył rzecznik rządu — wynika, że władze USA nie negują faktu postępowania Myera niezgodnego z immunitetem dyplomatycznym. Nie kwestionuje się również jego działalności wywiadowczej, co jest pośrednim potwierdzeniem. W tej sprawie nie padły żadne zaprzeczenia. Rzecznik Departamentu Stanu uznał za „oburzający" sposób, w jaki organa bezpieczeństwa postępowały z dyplomatą amerykańskim. Trudno natomiast stwierdzić, co konkretnie władze amerykańskie uważają za objaw oburzającego postępowania. Wystarczyło przecież, aby państwo Myer okazali swoje dokumenty i natychmiast byliby zwolnieni. Polskie władze nie mogą respektować statusu dyplomatycznego osób, które nie chcą informować, że są dyplomatami i usiłują to ukryć, zamaskować. Chciałbym dodać, że **podane przez prasę amerykańską fałszywe rewelacje jakoby małżonka pana Myera zmuszona została do rozebrania się i wykonywania ćwiczeń gimnastycznych, zniknęły potem jakoś w dalszych informacjach prasowych USA.** Rządowa rozgłośnia USA „Głos Ameryki" podała, że polski rzecznik odrzucił twierdzenie amerykańskie, że pani B. Myer poddana została rewizji osobistej! Nieprawda, potwierdziłem to. Rzecznik Departamentu Stanu Bernard Kolb uczynił znów zarzut, że płk. Myerowi nie pozwolono się w Makowie Mazowieckim skontaktować z Ambasadą USA w Warszawie. Nieprawda, gdy się już okazało kim jest, natychmiast został zwolniony i mógł się kontaktować z kim chciał.

Odpowiadając na pytania postawione mu poprzedniego dnia podczas rozmowy z kilkoma dziennikarzami m. in. z USA, J. Urban poinformował, że **w latach 1963—1985 z Polski wydalonych zostało za działalność pozostającą w jawnej sprzeczności z obowiązkami dyplomatycznymi kolejno 13 pracowników Ambasady USA w Warszawie.** Decyzje takie w stosunku do dyplomatów innych krajów zachodnich były w tym czasie sporadyczne i pojedyncze, łamanie statusu dyplomatycznego jest specjalnością Ambasady USA. W 1963 roku wydaleni zostali za działalność wywiadowczą **James Artur Baxter,** attache morski i **Edward Peter Stefanik,** zastępca attache wojskowego. W 1964 r. został wydalony za no z Polski zastępcę attache wojskowego **Edwarda H. Metzgera,** zatrzymanego w trakcie dokonywania zdjęć terenu lotniska wojskowego. W 1970 r. wydalono II sekretarza Wydziału Politycznego **Petera B. Burke'a,** zatrzymanego w trakcie wykonywania zadania wywiadowczego. W 1981 r. została wydalona **Leslie Sternberg,** II sekretarz — wicekonsul. W samochodzie obywatela polskiego, który ją wiózł znaleziono znaczną ilość materiałów KPN i KSS „KOR". Materiały takie znajdowały się również w jej bagażu osobistym. W maju 1982 r. wydalono **Daniela Howarda,** I sekretarza d/s kulturalnych oraz **Johna Zerolisa,** attache naukowego Ambasady. Obaj zatrzymani zostali w mieszkaniu obywatela polskiego **R. Herczyńskiego,** od którego odbierali materiały przeznaczone do dalszego wykorzystania przez amerykańskie służby specjalne. Należy podkreślić, że w szeregu wypadkach władze polskie, licząc na wyciągnięcie właściwych wniosków przez kadrowych pracowników wywiadu amerykańskiego, w tym zwłaszcza attaches wojskowych, nie występowały o wydalenie z Polski, mimo jaskrawych przypadków naruszania przez nich polskich norm prawnych. Przykładowo, w dniu 25 lutego 1983 r. łamiąc obowiązujące przepisy, **Ronald Ayotte,** attache wojskowy USA oraz jego współpracownicy **Robert Gallagher** i **Edward Feingold** wtargnęli samochodem na teren poligonu wojskowego. W tym przypadku ograniczono się jedynie do wystosowania do ambasady ostrej noty, w której położono nacisk na kolejne naruszenie Konwencji Wiedeńskiej ze strony dyplomatów wojskowych przedstawicielstwa Stanów Zjednoczonych oraz zapowiedziano ostrzejsze traktowanie tego typu przypadków w przyszłości. Ostrzeżenie nie poskutkowało.

Nie zaskakuje nas, że stosunki Polski z USA jeszcze bardziej się pogorszyły — powiedział J. Urban. Jest to wynik tego, że sytuacja w Polsce się poprawia wbrew planom, działaniom i pragnieniom USA. Na to władze amerykańskie reagują negatywnymi krokami, którym towarzyszą zapewnienia o pragnieniu poprawy stosunków. Telewizyjne wypowiedzi pana Knapika komunikujące poczynania amerykańskich służb państwowych wobec Polski i przywiezione przez niego dokumenty także skłaniają amerykańskie władze do odwracania uwagi od kłopotliwych dla nich faktów przez prowokowanie incydentów.

**Jesteśmy gotowi do poprawy stosunków z USA i pragniemy tego, ale nie pogodzimy się z wtrącaniem się w nasze sprawy, prowokacyjnym i aroganckim zachowaniem się reprezentantów USA.** Generalnie zaś biorąc nie pogodzimy się z polityką ingerencji, uczynienia z Polski chłopca do bicia, z instrumentalnym traktowaniem naszego kraju, restrykcjami, agresją propagandową, popieraniem i finansowaniem sił zakłócających stabilizację w naszym kraju.

Nie zaskakuje nas to, że rząd USA nawet wykroczenia swoich funkcjonariuszy przyjmuje i podaje za pretekst do kroków pogarszających i tak już złe stosunki wzajemne. Kiedy jakaś strona ma intencje pogarszania stosunków, każdy pretekst jest dobry.

Następnie rzecznik prasowy odpowiadał na serię pytań. **Korespondent Reutera** dociekał na przykład czy pani Myer była zmuszona do rozebrania się, w pomieszczeniu, w którym obecni byli mężczyźni i czy zmuszona była do wykonywania „ćwiczeń gimnastycznych", jak twierdzą władze Stanów Zjednoczonych. Jaka byłaby postawa rządu polskiego, gdyby to samo spotkało małżonkę dyplomaty polskiego w USA?

Żony przedstawicieli dyplomatycznych Polski — powiedział J. Urban — nie zajmują się działalnością szpiegowską. Chciałem pana zapewnić, że gdyby, hipotetycznie biorąc, polski dyplomata robiłby cokolwiek niezgodnego z jego statusem to nie jest do pomyślenia by wykorzystywał kobietę, żonę a więc osobę która nie jest w służbie państwowej, aby krył się za jej plecami i liczył, że w obecności kobiety będzie traktowany z większą kurtuazją, że ona go osłoni. Jest to dla Polaka nie do wyobrażenia sobie. P. Myer doznała zapewne przykrości; została przecież zatrzymana, była wypytywana kim jest, poddana była przeszukaniu, którego celem było stwierdzenie przez funkcjonariuszkę Milicji czy i co ma przy sobie. Nie była natomiast rozbierana. **Oczywiście przeszukania dokonywała kobieta, w osobnym pomieszczeniu, zgodnie z tym co się normalnie robi ze wszystkimi osobami tej płci, zatrzymanymi z jakichkolwiek powodów, zgodnie z milicyjną rutyną.** Oczywiście gdyby Służba Bezpieczeństwa w Makowie Mazowieckim wiedziała, iż zatrzymana jest pracownikiem Ambasady USA, żona płk. Myera nie byłaby przeszukiwana. Dochodziłibyśmy swoich praw w inny sposób.

**Ciąg dalszy na str. 4**

Zaczyna działać rynkowy doping

# Nowy zestaw spółdzielczych nowości

◆ Oferta branżowych wzorcowni
◆ Szansa rozwoju w kooperacji

**Jeszcze niedawno klient był zadowolony, jeśli w sklepie mógł coś wybrać dla siebie. Ostatnio sytuacja zaczyna się poprawiać. W handlu do rzadkości należą widoki pustych sklepów; wracamy z wolna do sytuacji, w której nie satysfakcjonuje nas branie tego co jest, bo w przeciwnym razie w ogóle nic się nie dostanie. Kupujący oczekuje nowości, zaczyna wybrzydzać, przebierać. Świadczy to o powodzeniu poczynań, mających wzbogacić nasz rynek.**

**Czy klient może liczyć na większą ilość nowości? Z zasady najszybciej na potrzeby rynku reaguje drobna wytwórczość, decydująca się często na krótkie serie wyrobów, które mogą zaspokoić, zgodnie z chwilową modą, gusty kupujących.**

W spółdzielczości pracy w naszym regionie gros produkcji stanowią wyroby odzieżowe. Tu nowości sprowadzają się najczęściej do stosowanych materiałów. Z wzornictwem trzeciej nie ma kłopotów: czerpie się je z zasobów spółdzielczego ośrodka badawczo-rozwojowego we Wrocławiu, gdzie kupno modelu kosztuje kilka tys. zł; dostępne są też fachowe czasopisma. W „Białostoczance" jest wzorcownia, z której — za symboliczną opłatą — mogą korzystać zainteresowane firmy spółdzielcze, zajmujące się szyciem odzieży. Na brak projektów nie narzeka również **Odzieżowa Spółdzielnia Pracy im. M. Konopnickiej w Suwałkach**, która część swych wyrobów eksperdiuje do drugiego obszaru płatniczego.

W małych spółdzielniach odzieżowych, które nie mają własnych wzorcowni, wystarczy że dobry, znający się na robocie krojczy podpatrzy najciekawsze rozwiązania krajowe i zagraniczne i już „leci" produkcja. Żeby tylko stosunkowo atrakcyjnemu wzornictwu odpowiadała jakość i kolorystyka materiałów...

Inną dziedziną wytwarzania w zakładach spółdzielczości pracy są meble. Tu załogi trzymają się raczej standardu. Na oryginalność nie pozwalają ograniczone możliwości zakupu maszyn. Korzysta się najczęściej z usług meblarskiego biura projektowego w Bydgoszczy. Tak jest np. ze sprzętami kuchennymi, produkowanymi w spółdzielczym zakładzie w **Mońkach**. Z wprowadzeniem meblarskich nowości, o ile są jakieś atrakcyjne wzory, nie ma zwykle kłopotów. Gorzej jest, gdy trzeba na niektóre z nich uzyskać atest komórek opiniujących. Dotyczy to m. in. zestawów dla dzieci i młodzieży. Zakład w **Grajewie** dość długo borykał się z formalnościami, zanim skierował do produkcji swój zestaw młodzieżowy.

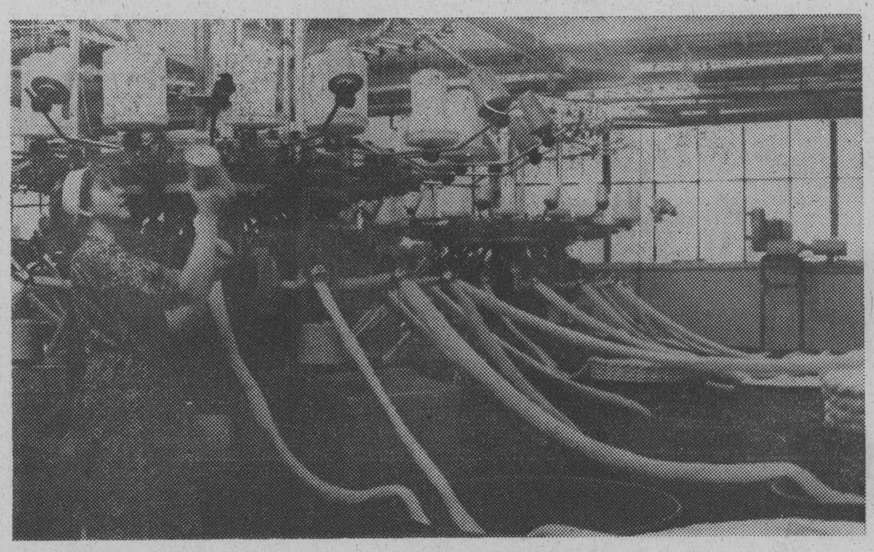
Podobne korowody zdarzają się i w innych dziedzinach. Jedna ze spółdzielni w **Goldapi** wystąpiła swego czasu z inicjatywą wytwarzania płynu do mycia konwi do mleka. Zanim udało się przejść przez wszystkie biurokratyczne bariery okazało się, że podobną produkcję podjęła już jedna z firm polonijnych. Ponad rok ciągnie się tam również sprawa uzyskania zezwolenia na preparat do tępienia gryzoni w sadach i ogrodach; papierki krążą, ludzie czekają, a atestu na wyrób jak nie było, tak nie ma!

Znacznie prostsze jest więc korzystanie z gotowych wzorów i receptur. **Chemiczna Spółdzielnia Pracy „Betesca"** w **Białymstoku** planuje uruchomienie w br. w swym zakładzie w **Kleszczelach** produkcji kilku rodzajów płynów do mycia oraz płukania tkanin. Trzeba będzie zakupić nowe maszyny i czekać na gotowe receptury z Ośrodka Technologii Chemii Gospodarczej w Bydgoszczy. Odpadną wszystkie biurokratyczne zabiegi — po uzyskaniu dokumentacji można rozpocząć produkcję. Ma to nastąpić w II półroczu br.

Myśli się również w „Betesce" o kontynuacji produkcji kompletów łazienkowych i o całkowitym zagospodarowaniu łazienek. Na razie trudności surowcowe uniemożliwiają, niestety, wytwarzanie szafek łazienkowych. A szkoda, bo wyrobem białostockiej spółdzielni zainteresowali się ostatnio zagraniczni kontrahenci, zamawiając wstępnie kilka kompletów.

Ubogi park maszynowy i kłopoty z materiałami sprawiają, że mniejsze zakłady spółdzielczości pracy szukają szansy w kooperacji, co jednak nie gwarantuje nasycenia towarami regionalnego rynku. **Spółdzielnia „Jedność"** w **Gołdapi** podjęła się produkcji pewnych elementów dla FSO w Warszawie, **„Odbudowa"** w **Orzyszu** jest kooperantem, dzięki któremu wytwarza się przyczepki do małych ciągników ogrodniczych, ale produkt finalny jedzie najczęściej w inne rejony kraju.

**M. PIEKAREK**



*Anna Gryszko obsługuje najnowocześniejszą maszynę dziewiarską futer.*

# 90 lat „BIRUNY"

**W tym roku Fabryka Wyrobów Runowych „Biruna" w Białymstoku, popularnie nazywana „Pluszówką", obchodzić będzie 90-lecie istnienia.**

*Protoplastą dzisiejszej „Biruny" było „Towarzystwo Białostockiej Manufaktury Eugeniusz Becker i Spółka Akcyjna". Firma ta powstała w 1895 a więc w okresie wielkiego strajku powszechnego, który ogarnął prawie 10 tysięcy robotników białostockiego proletariatu.*

*W latach najlepszej prosperity wyroby „Pluszówki" — plusze, tkaniny kolorowe, odzieżowe i meblowe, bawełniane, wełniane a nawet z naturalnego jedwabiu podbijały rynki Chin, Indii, Australii, Brazylii, Irlandii, Egiptu, Persji oraz Półwyspu Bałkańskiego.*

*Fabryka Wyrobów Runowych „Biruna" zalicza się do znaczących i przodujących zakładów włókienniczych w kraju. Śledząc potrzeby kraju i rynku światowego „Biruna" kilkakrotnie modernizuje park maszynowy i wprowadza do produkcji nowe tkaniny. Przeprowadzona modernizacja parku maszynowego w latach 1971--1975 pozwala „Birunie" po raz pierwszy podjąć produkcję dzianiny futerkowej, która zrobiła w świecie niemal rewolucję w przemyśle odzieżowym a nawet obuwniczym.*

*Jubileuszowy 1985 r. będzie dla załogi i zakładu również rokiem rekordowym. Po raz pierwszy w 90-letniej historii „Biruna" wyprodukuje 3 mln mb tkanin w ciągu roku.*

*W ramach działań antyimportowych „Biruna" zawarła kontrakt z Przedsiębiorstwem Obrotu Towarowego Przemysłu Skórzanego „Polbut", na produkcję dzianiny futerkowej ocieplającej obuwie ze sztucznej skóry. Jest to tzw. zamówienie rządowe wygrane przez „Birunę" w drodze przetargu.*

*W ramach tego zamówienia ponownie unowocześnia się park maszynowy. Dwie wysokowydajne maszyny dziewiarskie zakupiono ze środków rządowych, a dwie z odpisów dewizowych za eksport bezpośredni.*

*Zadania jakie postawiła przed sobą dyrekcja i załoga „Biruny" do wykonania w roku jubileuszowym są ogromne, ambitne, ale realne. Na miarę zawodowej ambicji i tradycji dobrej roboty wypróbowanej załogi „Biruny".*

*Tekst i foto: R. SIEŃKO*



*Walentyna Zawadzka pracuje w „Birunie" nieprzerwanie 35 lat. Kiedyś kontrolowała jakość produkcji pluszu, a obecnie dzianiny futerkowej.*

# Cenne narzędzie dla mikrobiologów

Niezastąpionym wręcz narzędziem badawczym dla mikrobiologów jest ultradźwiękowy dezintegrator mikroorganizmów, skonstruowany i wytwarzany w Zakładzie Doświadczalnym „Techpan" przy Instytucie Podstawowych Problemów Techniki PAN. Przy pomocy fal ultradźwiękowych aparat ten umożliwia zniszczenie ścian żywej komórki i uzyskanie w nienaruszonym stanie jej zawartości, bardzo cennej dla badaczy: antygenów, białek, toksyn, enzymów. Substancje te stanowią wyjściowe tworzywo dla eksperymentów i badań naukowych podejmowanych dla potrzeb ochrony zdrowia, ochrony środowiska, przemysłu farmaceutycznego i spożywczego.

**Szczególne cechy techniczne polskiego urządzenia sprawiają, że uzyskiwane przy jego pomocy preparaty są szczególnie wysokiej jakości, zaś sam aparat znacznie przewyższa stosowane u nas, dotychczas nieliczne tego typu urządzenia importowane z Zachodu — bardzo drogie, lecz o gorszych parametrach. Niezwykle pozytywne opinie o dezintegratorze z „Techpanu" przedstawili krajowi i zagraniczni badacze, testujący jego prototypowe egzemplarze — m.in. uczeni z Akademii Nauk ZSRR i NRD. Polscy medycy zbadali jego przydatność do uśmiercania różnego rodzaju bakterii, zaś badacze z Uniwersytetu Warszawskiego określili możliwość wykorzystania aparatu do prac z zakresu inżynierii genetycznej. Ma on zastosowanie w badaniach mikrobiologii eksperymentalnej, biologii molekularnej, biochemii, biotechnologii, immunologii.**

Dezintegrator UTM-10 skonstruowany został w ramach wielostronnego programu współpracy Akademii Nauk krajów socjalistycznych w dziedzinie aparatury naukowej i automatyzacji badań. (P)

„Autoportret literacki"

# Nie wrócę do reportażu...

Znowu **Wojewódzka Biblioteka Publiczna** otworzyła gościnne podwoje dla zaprezentowania kolejnego bohatera wieczoru w cyklu „Autoportretów Literackich". Tym razem spotkanie było poświęcone twórczości **Janusza Niczyporowicza**, autora dwóch zbiorów reportażowych. Ja też poświęciłem ten wieczór Niczyporowiczowi i wcale tego nie żałuję, chociaż musiałem świecić oczami przed znajomymi, gdyż wiedzieli, że jestem na chorobowym (można chodzić — podkreśliła w L-4 moja lekarka).

Szkoda, że na sali byli w większości nieliczni wierni kibice „autoportretów". Ale na plus dla **Eugeniusza Bila-Jaruzelskiego** — gospodarza wieczorów zapisuję brak starań o zapełnienie sali np. przy pomocy zaprzyjaźnionej pani profesor od polskiego. Chociaż tym razem — a sądzę, że młodzież licealna pisze wiersze, jak ich rówieśnicy przed laty — mogła być to zupełnie przyzwoita lekcja ewolucji drogi rozwoju w biografii reportera (bo w tej roli jawił się głównie słuchaczom).

Niczyporowicz na początku chciał być poetą: „(...) pozostałem wierny (swemu istnieniu) — w poezji". Szkoda, że potraktował ten kawałek swego życiorysu marginalnie, bo np. wiersz pt. „To moje miasto, to ja, to ty" o wiele więcej mówi o talencie poetyckim młodego Niczyporowicza aniżeli sieczka dziennikarska drukowana obecnie na łamach „Kuriera Podlaskiego" o jego temperamencie reportażysty.

O reportażu mówił bohater wieczoru najwięcej: K. Krzyżagórski pozwalał mu się wyżyć, J. Rolicki stworzył pierwowzór „wcieleniówki", sam narrator okazał się jednym z dwóch autorów książek wydanych w 1979 r. napisanych metodą „obserwacji uczestniczącej („Maskarada"). Przypomnę w tym miejscu, że drugą książką zawierającą kilka podrasowanych literacko biografii ludzi wyróżniających się czymkolwiek spośród tłumu przechodniów był zbiór pt. „Coraz więcej mamy wrogów", wydany nakładem białostockiego Oddziału KAW. Ponadto dwa reportaże ukazały się w serii „Ekspres reporterów".

Niczyporowicz przebojem wszedł do czołówki reporterów krajowych. Nie można tu pominąć milczeniem wpływu na kształtowanie osobowości reporterskiej tego epigona gatunku „reportaż wcieleniowy", wywieranego przez ówczesnego szefa „Kontrastów" Klemensa Krzyżagórskiego. W każdym bądź razie nagroda im. Juliana Bruna za rok 1976 znowu trafiła do Białegostoku zwracając w jakimś stopniu uwagę nie tyle na laureata, ile na region. To wtedy chyba wykluwać się poczęło powiedzenie. „Białystok stolicą reportażu krajowego". Pamiętać tu trzeba, że poprzednio jedynie Edwardowi Redlińskiemu udało się dwukrotnie zdobyć tę nagrodę, zanim grono laureatów poczęło gwałtownie się rozrastać.

Był to bardzo interesujący wieczór. Niczyporowicz barwnie i ze swadą odsłaniał tajniki wcieleniówki, uchylając przy tym rąbka zasłony warsztatu wybitnych twórców gatunku, przypominając fragmenty — co celniejsze — niektórych drukowanych już przy innych okazjach reportaży. Dyskusja była nieszablonowa, zaś sam bohater musiał się dobrze napocić, nim wywinął się co wnikliwszym jej uczestnikom.

Pracuje nadal, pracuje intensywnie — **„robię teraz trzy rzeczy naraz"** — poinformował. Ponadto ma w druku: zbiór reportaży pt. „Czyściec"; powieść „Smarkateria" oraz następną złożoną w jednym z wydawnictw pt. „Zaułek ostatniej wieczerzy". Jak na portret trzydziestolatka parającego się zawodowo piórem, pokaźny to wagowo bagaż. Dla mnie jednak największym zaskoczeniem jest publiczne wyznanie porzucenia reportażu jako gatunku dziennikarskiego. „Nie wrócę do reportażu gazetowego" — oświadczył na zakończenie wieczoru zaś obecni przyjęli to bez protestu.

**JOTEM**

# Klucze do domków w innych rękach

**W grudniu 1984 roku pisaliśmy obszernie w dwóch publikacjach pt. „Apetyt na domki" m.in. o sporze między Fabryką Przyrządów i Uchwytów, a Białostocką Spółdzielnią Mieszkaniową. Głos w tej sprawie zabrała także Okręgowa Komisja Arbitrażowa, która — najogólniej biorąc — nie uznała za zasadne roszczeń „Uchwytów" domagających się przydziału swoim pracownikom trzech segmentów jednorodzinnych na Osiedlu Białostoczek.**

**Główna Komisja Arbitrażowa Państwowego Arbitrażu Gospodarczego zmieniła to orzeczenie. W wyjątkowo długo trwającym, półtoragodzinnym posiedzeniu (zazwyczaj nie przeciągają się one ponad kilkanaście minut) przeprowadzono od początku całe postępowanie wyjaśniające. Zobowiązano BSM do przydzielenia wskazanych domków pracownikom ujętym na liście FPiU. Chodzi o te lokale, z których jeden przyznano — zdaniem GKA bezpodstawnie — byłemu prezesowi BSM, a drugi jego córce (zainteresowana wcześniej sama zrezygnowała).**

**W związku z przedwczesnym (w stosunku do umowy z „Uchwytami") kończeniu przez Spółdzielnię wznoszenia segmentów uznano, że BSM winna zwrócić zakładowi nadpłaconą kwotę blisko 6 mln zł, która przeznaczona była na koszty wznoszenia następnych 88 domków, których nie będzie. Satysfakcję z faktu, iż mieliśmy rację w prasowych komentarzach mąci nieco świadomość, że problem nadal jest skomplikowany i nieprędko zapewne doczeka się ostatecznego rozstrzygnięcia. (apo)**



Uwaga — wypadek!

# Cztery odcinki najbardziej niebezpiecznych dróg

**Stan bezpieczeństwa i porządku na drogach woj. BIAŁOSTOCKIEGO uległ w ub.r. zdecydowanej poprawie. Nastąpiło wyraźne zmniejszenie (o 15,3 proc.) w porównaniu do r. 1983 ilości przestępstw drogowych a także wypadków (o 25 proc.). Mniej też było zabitych i rannych.**

W dalszym ciągu jednak na pierwszym miejscu, jeśli chodzi o przyczyny wypadków, utrzymują się błędy przechodniów — chodzenie nieprawidłową stroną jezdni, przekraczanie jezdni w miejscu do tego nie przeznaczonym, wbieganie na jezdnię tuż przed nadjeżdżającym pojazdem. W wyniku tego zginęło 21 osób a 168 zostało rannych.

Następną przyczyną było niedostosowanie się kierujących do sytuacji w ruchu, niedocenianie grożącego niebezpieczeństwa, wymuszenie pierwszeństwa przejazdu. Rezultat — trzynaście ofiar śmiertelnych, 137 osób doznało obrażeń ciała.

Najwięcej wypadków drogowych — bowiem aż 67 — zanotowano na następujących trasach: **Jeżewo—Białystok—Kuźnica Białostocka, Białystok—Zabłudów, Bielsk Podlaski—Siemiatycze i Białystok—Mońki.** To są najbardziej niebezpieczne odcinki.

(h)



*Oto niektóre tylko wzory i gatunki tkanin pluszowych, które dzisiaj stanowią jakby produkcję uboczną „Biruny". Prezentuje je mgr inż. Ewa Domaszewicka — główny technolog zakładu.*

Ciąg dalszy ze str. 3

**Przedstawicielka zachodnioniemieckiej Agencji DPA spytała od kiedy przewiduje się wprowadzanie w życie stopniowej podwyżki cen i czy w końcu roku jej globalna wartość wynosiła będzie 12 proc.?**

Rząd zalecił wczoraj — stwierdził J. Urban — rozwiązania kierunkowe. Szczegółowe koncepcje nie są jeszcze gotowe ponieważ upoważnieni ministrowie przygotują dopiero konkretne propozycje. Spodziewać się należy, że propozycje te przygotowane będą w ciągu najbliższych dni. Rzecznik podkreślił, iż żadne poczynania rządu nie zmierzają do zmiany kształtu i wskaźników planu rocznego, mimo postanowień o złagodzeniu i rozłożeniu w czasie obecnych podwyżek.

**Dziennikarka ABC News wróciła w swym pytaniu do sprawy dyplomaty USA wydalonego z Polski.** Powiedziała, że może płk Myer z małżonką wyjechał po prostu na przejażdżkę za miasto. Zdaniem dziennikarki świadczy o tym wiele faktów. Gdy małżonkowie zatrzymani zostali przez milicję po prostu się przestraszyli. Prosiła więc o więcej szczegółów.

Nie neguję — stwierdził J. Urban — że mogli się przestraszyć. Powinien się przestraszyć konsekwencji człowiek pełniący funkcje dyplomatyczne a przyłapany w momencie drastycznego naruszania statusu, który go obowiązuje. Powinno mu być przynajmniej przykro. O tym, że państwo Myerowie nie byli ani przestraszeni ani nawet zakłopotani, jak pani sugeruje, świadczą zdjęcia, na których widać ich w samochodzie zabawiających się prowokowaniem Służby Bezpieczeństwa pokazywaniem tzw. zajączków, czyli znaków „V" i przykrywających twarze, chowających się. Nie są to typowe formy zachowania się dystyngowanych dyplomatów z poważnego kraju.

**Fakty były takie.** W strefie wojskowej, gdzie istnieją różne zakazy, w tym zakaz fotografowania zauważono przejeżdżający wolno samochód, z którego robiono zdjęcia. O fakcie tym poinformowano władze bezpieczeństwa i w trakcie dalszej jazdy Volvo w Makowie Mazowieckim pojazd został zatrzymany. Gdy poproszono pasażerów o dokumenty zablokowali oni drzwi i przykryli się kocem i zaczęli coś pod nim robić... Prześwietlali po prostu rolki ze zdjęciami. Nie udało się jednak zniszczyć wszystkich kadrów — powiedział J. Urban. Te, które się zachowały wskazują, że **fotografowali obiekty wojskowe oraz znajdujące się tam urządzenia militarne.** Tak więc nawet przykrywanie się kocem nie musi oznaczać, iż była to niewinna wycieczka za miasto.

W Urzędzie Spraw Wewnętrznych Myerowie nie odpowiadali na pytania kim są. W tej sytuacji **dokonano przeszukania samochodu. Nie był on w Polsce zarejestrowany jako wóz ambasady,** miał właściwie tworzyć wrażenie, że jadą nim osoby nieurzędowe i nie Amerykanie. Podejrzenia spaść pewno miały na duńskich sojuszników USA. Stwierdzono, że pracownik Ambasady USA w Polsce kupił samochód z Danii i sprowadził do naszego kraju. Auta — podkreślam — nie zarejestrowano jako pojazdu Ambasady USA. Cały czas używano znaków duńskich.

**Znaleziono w samochodzie wojskowe mapy wydane przez Agencję Map Wojskowych Centrum Hydrograficzno-Topograficznego z siedzibą w Waszyngtonie.** Na mapie wielojęzyczne napisy: zniszczyć jeśli nie będzie więcej wykorzystywana, użytkownik powinien skierować poprawki, uzupełnienia, komentarze doskonalące niniejszą mapę do dyrektora Agencji. **Znalezione mapy dotyczyły m. in. rejonu Mińska Mazowieckiego.** W legendzie — powiedział J. Urban — stwierdza się m. in., że mapę opracowano w 1982 r. w oparciu o najlepsze z dostępnych źródeł. Z mapami wojskowymi, na których zaznaczone są obiekty wojskowe nie jeździ się raczej w lutym na majówki.

**J. Urban przekazał dziennikarzom zdjęcia wykonane przez polską Służbę Bezpieczeństwa pokazujące zatrzymanie Myerów i ich zachowanie. Pokazał też zdjęcia wywiadowcze, których płk. Myerowi nie udało się zniszczyć.**

**Korespondent NBC News spytał rzecznika, czy decyzja Rady Ministrów w sprawie cen miała na celu wyjście naprzeciw oczekiwaniom społecznym.** Rzecznik potwierdził to — są te decyzje wynikiem opinii przedstawionych w konsultacji społecznej i stanowiska OPZZ.

Ogniwa rządu polskiego przedstawiły w swoim czasie — przypomniał J. Urban — trzy warianty podwyżek wraz ze szczegółowym uzasadnieniem konieczności samych podwyżek. J. Urban przypomniał przedstawione wówczas argumenty.

Na temat projektów zwyżki cen, znoszenia reglamentacji i osłony materialnej najsłabszych ekonomicznie odbyła się długa, ogólnospołeczna konsultacja. Urząd ds. Cen zgromadził również wiele szczególnie istotnych opinii nowych związków zawodowych. Rząd czekał na stanowisko OPZZ zanim powziął jakąkolwiek decyzję. Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów podjęto kierunkowe decyzje, stwierdzające m.in., że podwyżki należy rozłożyć w czasie. Chodzi o złagodzenie skutków podwyżki dla budżetów rodzinnych. Postanowiono również ograniczyć wzrost cen mających wpływ na wysokość opłat mieszkaniowych. Rząd podjął też decyzję o tym, że minimalna renta i emerytura wynosić będzie 7 tys. zł miesięcznie. Obecnie czeka się na konkretne rozwiązania, które opracują zobligowani do tego ministrowie.

Korespondent Financial Times sugerował, że od jesieni ub. r. wzrastają w Polsce napięcia społeczne. Stwierdził, że pogorszyły się stosunki Państwa z Kościołem, opozycją, z pracownikami i emerytami na tle cen oraz ze społecznością akademicką w związku z projektem zmiany ustawy o uczelniach wyższych. Teraz drastycznie pogorszyły się stosunki Polski z USA. Jak to się stało, że władze mają do czynienia z napięciami na tylu frontach?

Ogólna ocena, że w Polsce wzrastają napięcia jest mylna — przeciwnie w ocenie rządu napięcia słabną i stabilizacja w Polsce postępuje.

J. Urban powiedział, że nie uprawnione jest łączenie, wiązanie ze sobą zjawisk tak różnorodnych dowolnie dobranych jak to czyni pytający. Np. napięcia między Polską a USA nie są zawinione przez nasz kraj. Rząd amerykański dba o mnożenie napięć i pogarszania stosunków właśnie dlatego, że stabilizacja w Polsce postępuje wbrew dążeniom rządu USA, który usiłuje w tym przeszkodzić.

Napięcia z opozycją też powinny być z pańskiej listy usunięte — kontynuował rzecznik. Walka ze skrajnymi przeciwnikami państwa i ustroju jest bowiem naszym programowym założeniem, nieodzownym uzupełnieniem polityki porozumienia i warunkiem jej skuteczności.

Pewne napięcie na linii Państwo—Kościół spowodowane było przez wydarzenie niespodziewane i dramatyczne. Zrobiliśmy jednak wszystko by pokrzyżować zamiar zmącenia tych stosunków leżący u podłoża zbrodni i nie powiodło się sprowokowanie konfliktu.

Zmierzamy do tego — kontynuował mówca — aby niezbędne nowelizacje w ustawie o szkołach wyższych odbyły się w porozumieniu ze znacznymi odłamami tego środowiska, wyrażającego zróżnicowane opinie wobec rządowych ocen i propozycji, trwa konsultacja. Słowem pańska sugestia, że w Polsce wzrosło napięcie społeczne, jest nieprawdziwa. Naszym zdaniem postępuje w naszym kraju stabilizacja, choć nie ludzimy się, że będzie ona postępować bezkonfliktowo, np. bez sporów, różnic zdań i wydarzeń zakłócających ten proces.

Dziennikarz Los Angeles Times nawiązał do przytoczonej przez rzecznika ankiety na temat stosunku społeczeństwa do politycznego wykorzystywania ambon. Jeśli dobrze pana zrozumiałem tylko około połowy społeczeństwa polskiego jest za tym, aby podejmować kroki prawne przeciwko politykującym księżom a mniej niż połowa z tej grupy uważa, że należy tych kapłanów krytykować na łamach prasy. Czy w świetle tych badań można oczekiwać, że prasa zacznie ograniczać kampanię przeciw tym księżom. W sprawie prasowej krytyki nadużywania kościołów w celach politycznych opinie podzielone są równo — 40 proc. ankietowanych jest za i 40 proc. przeciw. Reszta nie wyraża swego zdania. Rzecznik zaakcentował; dotąd Kościół i jego sprawy były otoczone milczeniem, a ostatnio złamane zostało pewne tabu. Każde nowe zjawisko — a jest nim otwarte pisanie o sprawach Kościoła w tym także o złych zjawiskach w jego obrębie jest zrazu szokujące dla nie przyzwyczajonych czytelników. Mając to na uwadze, a także pozycję Kościoła, zakres aprobaty dla publikacji krytycznych jest b. duży. Dla mnie osobiście największą osobliwością tych badań jest fakt, że więcej ludzi opowiedziało się za pociąganiem do odpowiedzialności prawnej księży nadużywających ambon, niż tych którzy uważali, że należy z nimi polemizować. Liczniej wyrażono opinię, że należy raczej reagować środkami prawnymi niż pisać na ten temat. Postawa; zwalczać, karać, ale po cichu. Zapewne ci sami ludzie powiadają, że są za jawnością i otwartością życia publicznego. W każdym razie sondaż wykazał, że szybko narasta niechęć większości społeczeństwa do zajmowania się przez kler z ambon nie tym do czego Kościół jest powołany. Oczywiście samo zjawisko jest właściwością tylko małej grupy duchownych, a mimo to rodzi rosnącą niechęć wiernych.

Przedstawiciel Financial Times spytał czy gdyby Wałęsa odwołał strajk zaplanowany na czwartek, to zwiększyłyby się szanse na wszczęcie dialogu na temat wyjścia Polski z kryzysu? J. Urban stwierdził, że dialog ten trwa od dawna i przybiera bardzo konkretne formy. Najpoważniejszą taką dysputą była ostatnio ogólnospołeczna konsultacja na temat planu rocznego. Podejmując ważkie decyzje pytamy pierwej o zdanie wielu ekonomistów, często o różnej orientacji. Lech Wałęsa nie jest, jak się wydaje, ekonomistą tej miary, aby warto było prosić go o ekspertyzy.

W ostatnim pytaniu korespondenci wrócili do sprawy dyplomaty amerykańskiego: czy w rejonie, gdzie dokonywano szpiegowskich zdjęć były wyraźne znaki zabraniające fotografowania? Rzecznik odpowiedział, że tak. (PAP)

# Konferencja prasowa J. Urbana

**KOMORNIK SĄDU REJONOWEGO w SUWAŁKACH Rew. I Mieczysław Ambrosiewicz, mający kancelarię w Suwałkach, ul. Kościuszki 69 na zasadzie art. 953 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 marca 1985 r. o godz. 9 w Sądzie Rejonowym w Suwałkach odbędzie się LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI,** należącej do dłużników Marii Pietruszkiewicz, Arwidasa Pietruszkiewicz składającej się z działek o obszarze 3822 m kw. i budynku piętrowego, murowanego, położonego w Sejnach, ul. Zawadzkiego 3.

Nieruchomość posiada zbiór Dokumentów Nr 3683 w PBN w Suwałkach.

Nieruchomość została oszacowana na kwotę 2.563.341 zł

cena wywołania wynosi 1.922.505 zł

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć w myśl art. 962 § 1 k.p.c. rękojmię w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania to jest

256.334 zł

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie w godz. 8—15, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie Rejonowym w Suwałkach, ul. Kościuszki 69.

k 916-1

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ZACHĘTA" w Białymstoku przy ul. Nowotki 13/1 ogłasza PRZETARG na:**

dowiezienie ziemi roślinnej w ilości ok. 1000 m sześc. na tereny osiedlowe przy ul. Piastowskiej nr 11—11A.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej i osoby prywatne mające zezwolenie na prowadzenie w/w działalności.

Oferty należy składać do biura ZBR SM „Zachęta" przy ul. Konopnickiej 14.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 85.03.14 o godz. 10 w biurze Zakładu Budowlano-Remontowego przy ul. Konopnickiej 14.

Spółdzielnia zastrzega możliwość wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 952-1

**ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH W OSTROŻANACH gm. Drohiczyn ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:**

samochodu „Żuk" A06, rok prod. 1975

Cena wywoławcza — 175.205 zł

Przetarg odbędzie się 14 marca 1985 r. o godz. 11 na terenie ZSR w Ostrożanach.

Wadium 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić na dwie godziny przed przetargiem do kasy szkoły.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 761-1

**PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO**
**w Białymstoku, ul. Zambrowska 18 A**

# ZATRUDNI

1. majstra lub kierownika kotłowni
   wykształcenie wyższe lub średnie, uprawnienia do kierowania kotłownią wysokoprężną
2. specjalistę d/s BHP
   wykształcenie wyższe lub średnie
3. kierownika Działu Realizacji Produkcji
   wykształcenie wyższe lub średnie budowlane + uprawnienia budowlane
4. specjalistę d/s energetycznych
   wykształcenie wyższe lub średnie elektryczne
5. kierownika i majstra robót sanitarnych (na terenie Bielska Podlaskiego)
   wykształcenie wyższe lub średnie budowlane + uprawnienia budowlane
6. elektromonterów brygadzistów
7. monterów-spawaczy
8. monterów wod.-kan.

**Warunki pracy i płacy do uzgodnienia wg Uchwały Nr 60/82 RM z dn. 19 marca 1982 r.**

**Pracownikom z tytułu pracy w przedsiębiorstwie przysługują dodatki i świadczenia przewidziane „Kartą Pracownika Budownictwa".**

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie w hotelu pracowniczym.

**Po dwóch latach nienagannej pracy istnieje możliwość otrzymania mieszkania.**

**Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pracowniczych PRIM BR Białystok, ul. Zambrowska 18 A, pokój 32, tel. 227-32, 223-94, 207-42.**

k 883-1

**ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO „N A R E W"**
**w Łomży**

# ZATRUDNIĄ

**pracowników na stanowiska:**

◇ magazyniera w Magazynie Chemicznym
wymagane wykształcenie średnie ze znajomością zagadnień obrotu materiałowego, magazynowego oraz odbyta służba wojskowa

◇ maszynistów kotłów z zaświadczeniem „E"

◇ maszynistów urządzeń ciepłowniczych z zaświadczeniem „E"

**o r a z robotników niewykwalifikowanych na stanowisko**

◇ **wartowników** — wymagana odbyta służba wojskowa

**Bliższych informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego Ł.Z.P.B. „Narew", ul. Wojska Polskiego 161 lub tel. 62-31 wew. 185, pok. 216.**

k 730-00

**W DNIU 18 LUTEGO 1985 ROKU**

# ROZPOCZĘŁY SIĘ ZAJĘCIA

**na WYDZIALE POŁOŻNYCH MEDYCZNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO w KĘTRZYNIE.**
**Dyrekcja Studium informuje, że**

**w chwili obecnej są WOLNE MIEJSCA.**

**Szczegółowych informacji udziela Studium, tel. 24-12, w godz. 8—15.**

k 971-1

**ŁÓDZKI KOMBINAT BUDOWLANY „P Ó Ł N O C"**
**w ŁODZI, Sienkiewicza 85/87**

# ZATRUDNI

**pracowników w następujących zawodach:**

◇ betoniarzy
◇ cieśli
◇ dekarzy
◇ murarzy
◇ montażystów
◇ tynkarzy

**Pracownikom przyjętym Kombinat gwarantuje zakwaterowanie w hotelu robotniczym.**
**Po przepracowaniu 5 lat Kombinat udziela pomocy w przydzieleniu mieszkania spółdzielczego.**
**Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych, pokój 1519, tel. 3658-14.**

k 741-0

**ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY przy Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. J. Śniadeckiego w Białymstoku, ul. M. Skłodowskiej C. 26 ogłasza I PRZETARG NIEOGRANICZONY na:**

samochód marki „Żuk" A 13, nr rej. BKD 258 C rok prod. 1975, nr podw. 220947, nr siln. 331250 cena wywoławcza — 241.600 zł

Wymieniony pojazd można oglądać we wtorki, czwartki i piątki w godz. 10—14 w bazie sprzętu przy ul. Wiewiórczej obok Szpitala Zakaźnego, gdzie 15 marca 1985 r. o godz. 10 odbędzie się przetarg.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Zakładu Remontowo-Budowlanego najpóźniej w przeddzień przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. k 787-1

## LOKALE

M-4 spółdzielcze, 60 m kw. zamienię na dwupokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń „1196". g 1196-1

STUDENT obcokrajowiec poszukuje samodzielnego mieszkania (najchętniej w bloku). Możliwość opłaty z góry w bonach. Berlinga 40/101. g 1191-1

M-3 — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1184". g 1184-1

MIESZKANIE 49 m kw. — sprzedam. Tel. 510-944. g 1207-1

## SAMOCHODY

FIATA 1500 (1981) sprzedam. Suwałki ul. Polna 21. Sg-775-1

„FIATA" 125p (1974 rok), betoniarkę 250 l, wyciągarkę budowlaną, beczkę 1200 l — pilnie sprzedam. Arseniusz Górka, Studzianki 153, gm. Wasilków. g 1203-1

„FIATA" 125p (1979 rok, listopad), stan bardzo dobry — sprzedam. Augustów, Śródmieście 20/1, Jerzy Kondratowicz. p 353-1

„FIATA" 1500 niekompletny — sprzedam. Henryk Niebrzydowski, zam. Stawiany, poczta 18-508 Suraży, woj. łomżyńskie. p 362-1

FSO 1500 nowy zamienię na „Wartburga" combi. Tel. 416-887. g 1257-1

MALUCHA (1981) sprzedam. Suwałki Ar. Czerwonej 5/15 po 15.00. Sg-774-1

„MERCEDES" (1976) — sprzedam. Ełk, Warszawska 5/8. p 339-0

„SYRENĘ" 105 L (1979) — pilnie sprzedam. Wiadomość: Mazurczuk, Rumejki 17, gm. Juchnowiec. g 1264-1

ZASTAWĘ 1100 sprzedam. Suwałki Utrata 35. Sg-772-1

SAMOCHÓD Volkswagen (garbus) kupię na części. Tel. 310-80. g 1269-1

SKRZYNIĘ biegów do „Fiata" 125p — sprzedam. Bielsk Podlaski, ul. Dzierżyńskiego 9 m 8. g 1201-1

SILNIK „Forda" 1,6 — sprzedam. Silnik „Audi" 1,6 lub 1,8 — kupię. Mońki, tel. 28-93. g 1194-1

NADWOZIE „Skody" S-100, może być po wypadku — kupię. Amplituner Techniks — sprzedam. Tel. 411-874, (po 16). g 1192-1

NADWOZIE „Wartburga" po wypadku — sprzedam. Albin Nartowicz, Pajewo, gm. Tykocin. g 1190-1

SILNIK do Stara 28 kupię. Olecko tel. 32-74. Sg-776-1

## RÓŻNE

NAPRAWA aparatury muzycznej. Efekty muzyczne. Krauze, 236-38. g 899-00

POSZUKUJĘ chętnego wspólnika do gospodarstwa rolnego położonego w okolicy Białegostoku ewentualnie uczciwego pomocnika. Oferty Biuro Ogłoszeń „1197". g 1197-1

„JOLANY", wzmacniacz 150 z kolumnami — sprzedam. Wiadomość: Ireneusz Ługowski, ul. Wąska 10, 17-300 Siemiatycze, tel. 26-37. (do 17). p 387-1

GOSPODARSTWO rolne 15 ha, budynki murowane (woda c.o.), „Nysę" 521, Ursus C-360 — sprzedam. Jerzy Piotrowski, Nowinka, 19-413 Mazury k/Olecka. p 345-1

DZIAŁKĘ budowlaną 0,2 ha — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1148". g 1148-0

SZTACHETY olszowe — sprzedam. Tel. 410-485. g 1171-1

KUCHENKĘ gazową — sprzedam. Tel. 511-630. g 1200-1

DOM jednorodzinny murowany (stare budownictwo), centralne ogrzewanie, budynek gospodarczy oraz działkę 15-arową — sprzedam. Wiadomość: Zdzisław Stypułkowski, ul. Słowackiego 20 18-200 Wysokie Mazowieckie, woj. łomżyńskie. p 356-1

ATRAKCYJNIE położone gospodarstwo o pow. 18,23 ha z budynkami (woda, c.o.), możliwość hodowli ryb — wydzierżawię (później możliwość kupna). Mieczysław Wojdyna, Marcinowo 5, 19-507 Grabowo k/Gołdapi, woj. suwalskie. p 360-1

PRASĘ „Kuna" 21, „Cyklop", wiązałkę WC-5, „Żuka" A-13 — sprzedam. Kazimierz Godlewski, Kamień Stary, gm. Szepietowo. 18-216, Dąbrowa Wielka. p 352-1

CIĄGNIK C-330, używany — sprzedam. Krzysztof Pogorzelski, Kobylin Pogorzałki, 18-204 Kobylin, woj. łomżyńskie. g 1204-1

MASZYNĘ do waty cukrowej sprzedam. Kruchelski, Suwałki, Mickiewicza 7 tel. 31-18. Sg-777-1

CIĄGNIK C-355 sprzedam. Wiszniewski, Bród Nowy koło Suwałk. Sg-773-1

ZAGUBIONO prawo jazdy BA. nr 2473/74. Stanisław Wawrzyn, zam. Borki, gm. Świętajno, 19-413. p 366-1

ZAGUBIONO prawo jazdy na nazwisko Siecińska Urszula, zam. 17-100 Bielsk Podlaski, ul. Armii Czerwonej 44,„a". p 386-1

WYTWÓRCZO Usługowa Spółdzielnia Pracy w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 44/46 unieważnia skradzione druki ścisłego zarachowania „Umowa-zlecenie" od numeru 1644 do numeru 1692. k 944-1

---

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
**RODZINIE**
z powodu śmierci
**Dariusza Lenkiewicza**
długoletniego, aktywnego działacza komitetów członkowskich
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz aktyw społeczny „Społem" PSS w Białymstoku.
k 965-1

---

Wyrazy szczerego współczucia
**druhowi HENRYKOWI SAKOWI oraz RODZINIE**
z powodu śmierci
**druhny hm. PL Marii Sak**
składają:
zuchy, harcerze, harcerze starsi, instruktorzy Hufca ZHP w Białymstoku i Chorągwi Białostockiej.
k 960-1

---

Wyrazy głębokiego współczucia
**Kol. KAZIMIERZOWI CZACZKOWSKIEMU**
z powodu śmierci
**Ojca**
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz współpracownicy ze Spółdzielni Pracy Przemysłu Szklarskiego „Uniwersal" w Białymstoku
k 953-1

---

Wyrazy szczerego współczucia
**mgr MAŁGORZACIE KACZOREK**
z powodu zgonu
**Ojca**
składają:
dyrekcja i współpracownicy PRIBP w Białymstoku.
k 955-1

---

**Kol. ZBIGNIEWOWI FALINIE**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
**Matki**
składają:
dyrekcja i współpracownicy BPBBO „Miastoprojekt-Białystok".
k 961-1

---

Wyrazy głębokiego współczucia
**RODZINIE**
z powodu zgonu
**Dariusza Lenkiewicza**
byłego pracownika I Oddziału NBP w Białymstoku
składają:
dyrekcja i pracownicy.
k 962-1

---

Wyrazy głębokiego współczucia
**Kol. KAZIMIERZOWI KOLENDO**
z powodu zgonu
**Ojca**
składają:
Zarząd i współpracownicy SM „Zachęta".
k 956-1

---

Wyrazy głębokiego współczucia
**Kol. IRENIE LENKIEWICZ**
z powodu śmierci
**Męża Dariusza**
składa:
Prezydium Oddziału Woj. SKP w Białymstoku.
k 957-1

---

Wyrazy szczerego współczucia
**Kol. WACŁAWOWI SZUTKIEWICZOWI**
z powodu zgonu
**Ojca**
składają:
dyrekcja, POP oraz współpracownicy ZZO Białystok.
k 977-1

---

19 lutego 1985 roku zmarł
**Bogusław Patalan**
nasz współpracownik i drogi kolega
Wyrazy żalu oraz głębokiego współczucia
**RODZINIE**
składają:
dyrekcja i pracownicy POM w Piszu.
k 969-1

---

Wyrazy głębokiego współczucia
**Kol. LUCYNIE WARSIEWICZ**
z powodu śmierci
**Teściowej**
składają:
dyrekcja oraz pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Gołdapi.
k 968-1

---

Wyrazy głębokiego współczucia
**RODZINIE**
zmarłego pracownika
**Ob. Jana Krystkiewicza**
składa:
załoga Wojewódzkiego Zakładu Transportu Mleczarskiego „Transmlecz" w Suwałkach.
k 967-1

---

Wyrazy szczerego współczucia
**Kol. KRYSTYNIE PATALAN**
z powodu zgonu
**Męża**
składają:
współpracownicy STW O/Pisz.
k 976-1

---

Wyrazy głębokiego współczucia
**Kol. NINIE KRUCZENKO**
z powodu zgonu
**Ojca**
składają:
współpracownicy Oddziału Pomocy Doraźnej MZOZ w Białymstoku.
g 1270-1

---

Prezesowi MK ZSL i członkowi Prezydium MRN
**inż. ALOJZEMU GUZOWSKIEMU**
wyrazy szczerego współczucia z powodu zgonu
**Ojca**
składają:
Przewodniczący MRN i Prezydent m. Białegostoku.
k 954-1

---

Głębokie wyrazy współczucia
**Kol. RYSZARDOWI JĘDRZEJCZAKOWI**
z powodu śmierci
**Ojca**
składają:
pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej w Piszu.
k 966-1

---

Wyrazy szczerego współczucia
**Kol. JANINIE SAWICKIEJ**
z powodu zgonu
**Ojca**
składają:
kierownictwo i pracownicy Oddziału Wojewódzkiego „Społem" CZSS w Białymstoku.
k 973-1

---

## Co, gdzie, kiedy?

### W BIAŁYMSTOKU
### TEATRY

**Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki** — nieczynny.

**Białostocki Teatr Lalek**, ul. Kalinowskiego 1 — „O Zwyrtale Muzykancie", godz. 10 i 12.30. **W terenie:** „Trzy świnki, wilk i wakacje".

### KINA

**„Pokój"** — „Klasztor Shaolin" prod. chińsk. panor., kol. (od lat 15), godz. 13, 15.30, 17.45 i 20.

**„Ton"** — „Czy leci z nami pilot?", prod. USA (od lat 12), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20

**Syrena"** — „Szaleństwa panny Ewy", prod. polsk. (b.o.) godz. 10.30, 13, 15.30, „Kaskader z przypadku" prod. USA (od lat 18), godz. 17.30 i 20 (ostatni dzień).

**„Forum"** — SDKF „099" i DKF „Gag" — Przegląd filmów zachodnioniemieckich, godz. 17.

### KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

**Bielsk Podlaski** — „A stawką jest śmierć" prod. franc. (od lat 18).

**Dąbrowa Białostocka** — „Kamienne tablice", prod. polsk. (od lat 15).

**Hajnówka** — „Seksmisja" prod. polsk. (od lat 15)

**Łapy** — „Godność", prod. polsk. (od lat 15).

**Mońki** — „Psy wojny", prod. USA (od lat 18)

**Siemiatycze** — „Thais", prod. polsk. (od lat 18).

**Sokółka** — „Psy wojny", prod. USA (od lat 18)

### ŁOMŻYŃSKIM

**Łomża „Millenium"** — „Błękitny Grom" prod. USA (od lat 18)

**Łomża „Październik"** — „Rok spokojnego słońca", prod. polsk. (od lat 15).

**Grajewo** — „Lekkie obrażenia ciała", prod. węg. (od lat 18).

**Kolno** — „Zwykli ludzie", prod. USA (od lat 15).

**Wysokie Mazowieckie** — „Niebiańskie dni" prod. USA (od lat 15)

**Zambrów** — „Najlepszy kumpel" prod. USA (od lat 15)

### SUWALSKIM

**Suwałki „Bałtyk"** — „Więzień Brubaker" prod. USA (od lat 18).

**Suwałki „Kultura"** — „Kaskader z przypadku" prod. USA (od lat 18).

**Augustów** — „Seksmisja" prod. polsk. (od lat 15) godz. 16 i 18. „Walka o ogień" prod. kanad.-franc. (od lat 18), godz. 20

**Banie Mazurskie** — „Gangsterzy szos" prod. kanad. (od lat 15)

**Biała Piska** — „Policjantka", prod. franc. (od lat 18).

**Ełk „Polonia"** — „Lalka", prod. polsk. (od lat 15)

**Ełk „Studio"** — „Oko proroka". prod. polsk. (od lat 12)

**Ełk „Zorza"** — „Glina czy łajdak", prod. franc. (od lat 18)

**Giżycko** — „Klasztor Shaolin", prod. chińsk. (od lat 15).

**Gołdap** — „Przybywa jeździec", prod. USA (od lat 15).

**Mikołajki** — „Planeta krawiec", prod. polsk. (od lat 15).

**Olecko** — „Seksmisja", prod. polsk. (od lat 15).

**Orzysz** — „Cały ten zgiełk", prod. USA (od lat 15).

**Pisz** — „Pasażer w kajdankach", prod. chińsk. (od lat 15).

**Prostki** — „Duch", prod. USA (od lat 15).

**Ruciane-Nida** — „Piraci na Pacyfiku", prod. rum.-franc. (b.o.).

**Ryn** — „Niespodziewana kariera", prod. bułg. (od lat 15).

**Sejny** — „Tootsie", prod. USA (od lat 15).

**Wydminy** — „Lata dwudzieste, lata trzydzieste", prod. polsk. (od lat 15).

### MUZEA
### W BIAŁYMSTOKU

**Muzeum Okręgowe** (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: Galeria malarstwa polskiego. Pradzieje Białostocczyzny. Wystawy czasowe: Wystawa plakatu ekspozycji archeologicznej „Bałtowie północni sąsiedzi Słowian" „Współczesna rzeźba ludowa".

**Muzeum Ruchu Rewolucyjnego**, ul. Warszawska 37 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej" Wystawa czasowa: „Historia białostockiej Huty Szkła"

**Muzeum Wojska**, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach, w godz. 9—16.30. Wystawa stała: „Dzieje wojskowe Białostocczyzny" Galeria: „Wojsko Polskie w sztuce ludowej". „Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego" Wystawa czasowa: „Malarstwo batalistyczne" (ze zbiorów własnych Muzeum).

**Punkt muzealny w Supraślu** — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 8—16.

**Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy** — czynna w czwartki w godz. 10—16, w niedziele w godz. 11—16.

**Muzeum w Tykocinie** — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17.

### W BIELSKU PODLASKIM

**Muzeum** (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy czasowe: Nabytki Muzeum w Bielsku Podlaskim. Malarstwo pejzażowe, rzemiosło artystyczne XVIII—XX wieku Rewolucja Październikowa w grafice i medalierstwie.

### W ŁOMŻY

**Muzeum Okręgowe**, ul. Krzywe Koło 1 — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki i soboty w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej". Wystawa czasowa: „Walory numizmatyczne PRL".

**Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie** — nieczynny — (Zwiedzanie tylko po uprzednim uzgodnieniu).

**Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu** — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, historia uprawy ziemi, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, tkactwo ludowe, rybołówstwo słodkowodne, pszczelarstwo, polskie tradycje zielarskie, skansen mazowiecko-podlaski. Muzeum Weterynarii. Wystawy czasowe: „Ciechanowiec w 40-leciu PRL", „Malarstwo na szkle Krzysztofa Okonia z Krakowa".

### W SUWAŁKACH

**Muzeum Okręgowe**, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 8—16. Wystawy stałe: archeologiczna, geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz-Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Jedność w Wielości" St. I. Witkiewicz 1885—1939, „Plakat radziecki".

**Muzeum im. M. Konopnickiej** — ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 8—16.

### WYSTAWY
### W BIAŁYMSTOKU

**Salon Wystawowy BWA** (Arsenał), ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawy: 1) Malarstwa Wiesława Łuczaja. 2) Organizacji przestrzeni Dariusza Lipskiego. 3) Grafiki Modhira Ahmeda.

**Galeria „Art", P.P. „Sztuka Polska"** ul. Sienkiewicza 14 — czynna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10—16. Ekspozycje: malarstwa biżuterii srebrnej, tkaniny artystycznej, szkła i wyrobów sztuki użytkowej. Wystawa malarstwa i grafiki Lecha Pycza z Suwałk.

### W ŁOMŻY

**Salon Wystawowy BWA**, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 12—18, w soboty i niedziele w godz. 18—16.

### W SUWAŁKACH

**Galeria BWA**, ul. Kościuszki 81 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16. Wystawa i pokazy scenografii Teatru Lalek

**Galeria BWA**, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 9—16. „Suwalski krajobraz — wystawa fotograficzna"

## Radio i TV

### RADIO
### PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 3.45 Żołnierski kwadrans; 4.05 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.25 Więcej, lepiej, nowocześniej; 6.03 Na marginesie wydarzeń; 6.30 Przegląd prasy; 8.10 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.40 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Idiota" — fragm. pow.; 11.05 Koncert przed hejnałem; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.20 Śpiewa Edyta Piecha; 13.40 Magazyn międzynarodowy; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 16.05 Problem dnia; 16.15 Bank przebojów; 17.00 Muzyka i aktualności; 17.25 Poważnie o muzyce niepoważnej; 18.05 Gorący temat; 18.15 Koncert dnia; 19.20 Mini-recital; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Koncert życzeń; 20.40 „Po burzy jest pogoda" — fragm. pow.; 20.50 Jazz w pigułce; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Profesorowie i ich uczniowie; 22.25 Jazzowe granie A. Jaroszewskiego; 23.10 Panorama świata; 23.25 Dla tych co nie lubią rocka.

### PROGRAM II
### nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.10 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 8.30 Poranna serenada; 9.00 „Wybraniec" — fragm. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi K. Brusikiewicz; 9.50 „Pułapka" — fragm. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.20 Muzyczny non-stop; 12.00 Filharmonia radiowa — Orkiestra PRiTV w Krakowie; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 Jazz nie tylko dla fanów; 15.00 I.J. Paderewski — „Pamiętniki"; 15.10 Muzyka na 33 i 45 obrotów; 16.50 „Pułapka" — fragm. pow.; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub stereo; 19.30 Wieczór w filharmonii; 20.20 Sylwetki artystów polskich: organista J. Grubich; 21.10 Piosenki, aranżacje i zespoły Zb. Namysłowskiego; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.40 „Wanda" — słuch. poetyckie; 22.10 Słuchajmy razem; 23.00 „Wybraniec" — fragm. pow.; 23.20 Nowe nagrania radiowe; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.45 Miniatura literacka: Ludzie, ptaki, drzewa; 0.50 Echa dnia.

### PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki: 7.30 Polityka dla wszystkich: 8.30 „Szaman morski" — fragm. pow.: 9.05 Po prostu o nas: 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 „Kochałam Tyberiusza" — odc. pow. w wyd. dźwięk.; 10.30 Standardy jazzu nowoorleańskiego; 11.00 Drugi rozbiór Polski; 11.20 Muzyczny Interklub; 11.50 „Pnin" — fragm. pow.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Szaman morski" — fragm. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Na wiolonczeli — romantycznie; 15.05 Rock nie zna granic; 15.45 Prosto z kraju; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka dla wszystkich: 18.05 Informacje sportowe; 19.00 Urodzeni na początku wieku; 19.30 Trochę swingu; 19.50 „Pnin" — fragm. pow.; 20.00 Mini-max; 20.45 Warsztaty literackie; 21.00 Magazyn publicystyki muzycznej; 21.45 Kabaret seniorów; 22.05 24 godziny w 10 minut i informacje sportowe; 22.15 Blues wczoraj i dziś; 22.45 Posłuchać warto; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.50 M. Leiris — „Wiek męski".

### PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 17.00, 19.30, 23.50; 7.06 Kalendarz radiowy; 7.10 Posłuchaj! Ciekawe; 7.40 Język hiszpański; 7.55 Piosenki hiszpańskie; 8.10 Żyją wśród nas; 8.30 Nuty spod lekkiej batuty; 8.50 Aktualności; 9.05 Świat wokół nas (jęz. polski dla kl. III—IV): Dwa Orle Pióra; 9.35 Jeszcze zima — zabawy przy muzyce dla przedszkolaków; 10.00 Poznać i zrozumieć (geografia dla kl. VI): Słoneczna Italia; 10.30 Sceny baletowe w muzyce polskiej; 11.00 Horyzonty wiedzy (biologia dla kl. lic.): Z dala od błękitnej kuli; 11.30 Płytowe kolekcje; 12.10 Lektury kształcą; 12.20 Polskie zespoły instrumentalne; 12.30 Co nowego na Wiejskiej?; 13.00 Świat wokół nas (jęz. polski dla kl. III—IV): Dwa Orle Pióra; 13.25 Jeszcze zima — zabawy przy muzyce dla przedszkolaków; 13.50 Małe piosenki; 14.00 Klub Niebieskiej Tarczy; 14.25 Rozgłośnia Harcerska; 15.30 Między nami; 16.00 Lektury nastolatków: „Zagubieni w tundrze kanadyjskiej"; 16.10 Radiowa encyklopedia operetki; 16.30 Utylitaryzm nauk społecznych; 17.05 Tajemnice orkiestry; 18.00 W poszukiwaniu harmonii; 18.20 Jazz tradycyjny; 18.40 Dziś pytanie — dziś odpowiedź; 19.40 Język rosyjski; 19.55 NURT — Struktura stanowa; 20.20 Wieczór muzyki i myśli: Początki; 22.00 Kompozytorzy XX wieku; 22.50 Lektury Czwórki: „Ludwik XIV"; 23.00 Nie tylko ballada; 23.30 Problemy z wideotechniką; 23.55 Kalendarz radiowy.

### PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny — prowadzi K. Kurianiuk; 7.30 Wychowywać nasze dzieci — aud. J. Weroniczaka; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Niech pan słucha, panie pośle — kom. St. Kuraka; 17.20 Z muzycznego archiwum; 17.45 Obróbka kryształu — aud. St. Poznańskiego; 18.00 Sylwetki twórców ludowych — aud. A. Danilczuka.

### TELEWIZJA
### PROGRAM I

11.40 DT — Wiadomości.
11.55 Nauka o człowieku, kl. VII—VIII. Przemiana materii.
12.50 Praca — technika, kl. I. Zabawki elektromechaniczne.
13.30 i 14.00 — TTR.
14.30 Fizyka dla kl. VII — Czy można podnieść Ziemię.
16.25 Program dnia. DT — Wiadomości.
16.30 Dla młodych widzów: „O mnie, o tobie, o nas".
16.55 „Gruby" — 3 odc. filmu seryjnego pt. „Tajemnica biblioteki".
17.20 DT — Wiadomości.
17.30 Interstudio. Aktualne wydarzenia z krajów socjalistycznych.
17.55 PZU informuje.
18.05 Poligon.
18.30 Sonda „Tabletka" cz. II.
19.00 Dobranoc: „Latający zajączek".
19.10 „Mieszkać" — Wszechnica budowlana.
19.30 Dziennik TV.
20.00 Publicystyka.
20.15 „Morderstwo o świcie" — film prod. francuskiej, reż. Morc Simenon.
21.45 DT — Komentarze.
22.05 Mistrzostwa Świata — Piłka ręczna mężczyzn.
22.45 Wieczór filmowy.
23.50 DT — Wiadomości.

### PROGRAM II

17.00 Program dnia
17.05 Spróbuj sam
17.35 Program rozrywkowy „Od czegoś trzeba zacząć".
18.00 Krajobrazy kultury.
18.30 Program lokalny.
19.00 Klub Antoniego Piechniczka.
19.20 Przeboje „Dwójki"
19.30 Dziennik TV.
20.00 Gorąca linia — express reporterów.
20.15 Teatr muzyczny na świecie. Bałtyckie Spotkania Operowe 84 — Galowy Koncert Gwiazd.
21.15 DT — Wydarzenia. Telefon „Dwójki"
21.30 Rozmowy o gorącej linii.
21.45 X zaprasza: „Alicja już tu nie mieszka" — film fab. prod. USA.
23.40 DT — Wiadomości.

### TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.35 — „Opowiadania o miłości" — film telewizyjny
8.00 — Śpiewa Iwan Pietrow
8.20 — „Awaria" — film telewizyjny, cz. I
12.50 — Pięciolatka — filmy dokumentalne
13.25 — Poezja S. Gudienko
14.05 — Szkoła szachistów
14.35 — „... Do lat szesnastu i więcej"
15.15 — X Zimowa Spartakiada Armii Zaprzyjaźnionych
15.50 — Występ Zespołu folklorystycznego z Afganistanu
16.15 — Leninowski uniwersytet milionów
16.45 — Dziś na świecie
17.00 — Filmy animowane
17.25 — „Prokop i Eudokja" — film dok.
18.00 — Program dla weteranów
19.00 — Dziennik
19.35 — „Dom przy drodze" — program baletowy
20.15 — Dziś na świecie
20.30 — Puchar mistrzów Europy w koszykówce — CSKA — Real Madryt (druga połowa)

**Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.**

## W razie wypadku

### W BIAŁYMSTOKU

**Miejskie Pogotowie Ratunkowe**, ul. Krasińskiego 1 — tel. biura wezwań 999, tel. informacji Pogotowia 22-222

**Ambulatorium Pogotowia**, ul. M. Fornalskiej 11, tel 240-41: internistyczne pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe rentgen, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta czynne całą dobę.

**Terenowe Pogotowie Ratunkowe**, ul. Lenina 3/5 — tel. 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne. Ambulatorium chirurgii dziecięcej — ul. Wołodyjowskiego 3 A.

Informacja służby zdrowia — tel. 410-605

Pogotowie MO — tel. 997

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel 991

Pogotowie Gazowe w godz. 7—15 tel. 31-271, w godz. 15—7 tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów tel. 994

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko: 24-56

Informacja kolejowa tel. 910

### APTEKA

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53

Informacja o lekach tel. 219-04 i 310-61

### SZPITALE
### DYŻURY CODZIENNE

**Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny laryngologia

**Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ**, ul. Manifestu Lipcowego 3 tel. 219-06

**Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz. 15 tel. 417-593 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych

**Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie, Szpital Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. 365-29 i 335-10

### DYŻURY SZPITALI
### W DNIU 28 LUTEGO 1985

**Państwowy Szpital Kliniczny**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia.

**Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy tel. 417-516.

**Specjalistyczny ZOZ im. M. Skłodowskiej-Curie**, ul. Warszawska 15, tel. 357-71 — dyżuruje położnictwo.

**Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ**, ul. Warszawska 18, tel. 358-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

### W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 42-71 do 80

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę

### APTEKA

Apteka nr 45-003, ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44

### SZPITAL

Woj. Szpital Zespolony ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 84-01

### W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

### APTEKA

Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

### SZPITAL

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22-41.


# Gazeta Współczesna

**Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 211-18, 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział miejski i terenowy 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 346-27, 346-02. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe; 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok, 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.**

**Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch", w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biura Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 35-26). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.**

**PISSN 0137 2422. Nr indeksu 35013** G-7

# Szkoła czeka

**Wielkimi krokami zbliża się koniec roku szkolnego. Jak zwykle absolwenci szkół podstawowych i ich rodzice staną przed pytaniem — co dalej? Już dziś zresztą wertują oni wszelkiego rodzaju informatory, zasięgają opinii w szkołach.**

Chcąc wyjść na przeciw tym zainteresowaniom, poprosiliśmy o garść informacji na temat największej szkoły w Suwałkach dyrektora **Józefa Żylińskiego** oczywiście mówić będziemy o Zespole Szkół Technicznych, która to placówka jest prawdziwym „kombinatem", od lat zasilającym gospodarkę województwa i kraju setkami swoich absolwentów, specjalistów w kilkudziesięciu zawodach.

— W tym roku przyjmujemy m.in. do Technikum Budowlanego, Technikum Mechanicznego, Zasadniczej Szkoły Zawodowej, Zasadniczej Szkoły Budowlanej. W Technikum Budowlanym nauka trwa pięć lat. Kształci ono zarówno chłopców i dziewczęta, w kierunku budownictwo ogólne. Również pięć lat trwa nauka w Technikum Mechanicznym, do którego także przyjmowane są i dziewczęta, i chłopcy. Z tego technikum wychodzą specjaliści w zakresie budowy maszyn.

Dla tych, którzy chcą zdobyć zawód w krótszym czasie oferujemy naukę w szkołach zasadniczych — zawodowej i budowlanej. W tej pierwszej można zdobyć specjalności ślusarza-spawacza, mechanika maszyn i urządzeń rolniczych, montera urządzeń telekomunikacyjnych oraz mechanika-kierowcy pojazdów samochodowych. To dotyczy tylko chłopców. Natomiast chłopcy i dziewczęta mogą w tej szkole zdobyć zawody ślusarza-spawacza, tokarza, mechanika maszyn i urządzeń przemysłowych. Nauka trwa trzy lata.

Natomiast Zasadnicza Szkoła Budowlana jest przeznaczona tylko dla chłopców. Oczywiście kształci ona w zawodach typowo budowlanych, montera instalacji budowlanych, murarza-tynkarza, technologa, elekromontera, czy betoniarza-zbrojarza.

— W zawodach i specjalnościach można więc wybierać. Skądinąd wiadomo jednak, że dla części rodziców, którzy chcą kształcić swoje dzieci poważną przeszkodą jest bariera finansowa.

— I dla nich właśnie szkoła oferuje pomoc. Uczniowie Zasadniczej Szkoły Zawodowej mogą liczyć na stypendia w ramach od 230 do 840 zł miesięcznie. W zależności oczywiście od warunków. Natomiast uczniowie Zasadniczej Szkoły Budowlanej otrzymują w pierwszych klasach wynagrodzenie miesięczne w wysokości 870 zł, zaś w końcowych klasach 2300 zł. Jeśli uczeń uzyskuje dobre wyniki w nauce i zachowaniu, to kwota ta może być zwiększona o dalsze 25 proc. Wreszcie uczniowie znajdujący się w szczególnie trudnych warunkach mogą otrzymać zapomogi kwartalne w wysokości 300—900 zł. Nie bez znaczenia jest i to, że wszystkim zamiejscowym uczniom zapewniamy miejsce w internacie.

— Młody człowiek nie tylko nauką żyje. Dlatego też szkoła stwarza bardzo szerokie możliwości rozwijania zainteresowań w różnego rodzaju zespołach. muzycznych, sportowych, w kołach zainteresowań. Można u nas nauczyć się fotografii, a nawet pracy w prawdziwym studiu telewizyjnym, gdyż szkoła wyposażona jest we własną telewizję przemysłową, która wykorzystywana jest w procesie dydaktycznym. Nasi uczniowie grają w ligowej drużynie „Wigry". Słowem bardzo chętnie wychodzimy naprzeciw różnorodnym zainteresowaniom naszych uczniów nie zamykając ich jedynie w kręgu nauki. Mamy zresztą po temu odpowiednie warunki — sale gimnastyczne, boiska, sprzęt sportowy, fotograficzny, instrumenty muzyczne itd. Mamy też odpowiednią kadrę do prowadzenia tych zajęć.

— Co więc trzeba zrobić, aby zostać uczniem w którejś z waszych szkół?

— Wszelkich informacji udzielamy w szkole przy ul. Armii Czerwonej 17, tel. 54-34 oraz 31-29. Tu też można się z naszą szkołą i warunkami w niej panującymi zapoznać. Jeśli już ktoś się zdecyduje, to winien złożyć podanie, trzy fotografie, zaświadczenie z ocenami półrocza z klasy ósmej, odpis aktu urodzenia (lub wyciąg z dowodu osobistego jednego z rodziców) kartę zdrowia, świadectwo zdrowia i kartę szczepień.

**Rozmawiał: (stk)**

## Wojewoda suwalski wśród młodzieży

26 bm. wojewoda **suwalski Kazimierz Jabłoński spotkał się z młodzieżą klas maturalnych Technikum Budowlano-Elektrycznego w Augustowie.** Zapoznał się on z warunkami nauczania oraz kierunkami kształcenia.

Dyrektor Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych, **Tadeusz Cieśluk** poinformował, że 850 uczniów technikum, policealnego studium zawodowego i szkoły zasadniczej to w przyszłości specjaliści elektromechaniki ogólnej, budownictwa, murarze, malarze, stolarze i monterzy podzespołów elektronicznych. Oddziały wielozawodowe przygotowują fachowców dla zakładów usługowych.

ZSB-E w Augustowie posiada własne warsztaty. Dzięki ich rozbudowie, dokonanej w czynie społecznym, uzyskano ostatnio 80 stanowisk pracy. Młodzież szkolna od dwóch lat podejmuje prace w krajowych i zagranicznych OHP. W ub. roku wykonano zadania wartości 700 tys. zł.

W czasie spotkania młodzież przedstawiła nurtujące ją problemy. Pytania do wojewody dotyczyły ochrony środowiska naturalnego, rozwoju turystyki, kultury i sportów zimowych. Uczniów interesował również dalszy rozwój miasta oraz możliwości zatrudnienia po ukończeniu szkoły.

**Z. WITKOWSKA-MASIEWICZ**

## Uczniowie z legitymacją ZMW

Odbyła się konferencja wojewódzka młodzieży szkolnej, zrzeszonej w Związku Młodzieży Wiejskiej w woj. suwalskim. Ponad czterdziestu delegatów reprezentowało szkoły rolnicze oraz szkoły o innym profilu kształcenia. Podsumowano dotychczasową działalność Wojewódzkiej Rady Młodzieży Szkolnej i wytyczono kierunki jej działania w bieżącym roku oraz wybrano nowe kierownictwo. Funkcję przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Młodzieży Szkolnej powierzono uczennicy Zespołu Szkół Rolniczych w Dowspudzie **Halinie Parejko.**

Na IV Krajowej Konferencji Młodzieży Szkolnej ZMW, która odbędzie się w dniach 1—3 marca br. w Katowicach, suwalską organizację ZMW reprezentować będą: **Teresa Ruszewska** (uczennica ZSR w Szypliszkach), **Barbara Ostrowska** (ZSR w Suwałkach), **Halina Parejko** (ZSR w Dowspudzie), **Maria Barbara Hodun i Bogusław Przybyszewski** — oboje z ZSR w Ełku. (jc)

## Uznanie dla zasłużonych

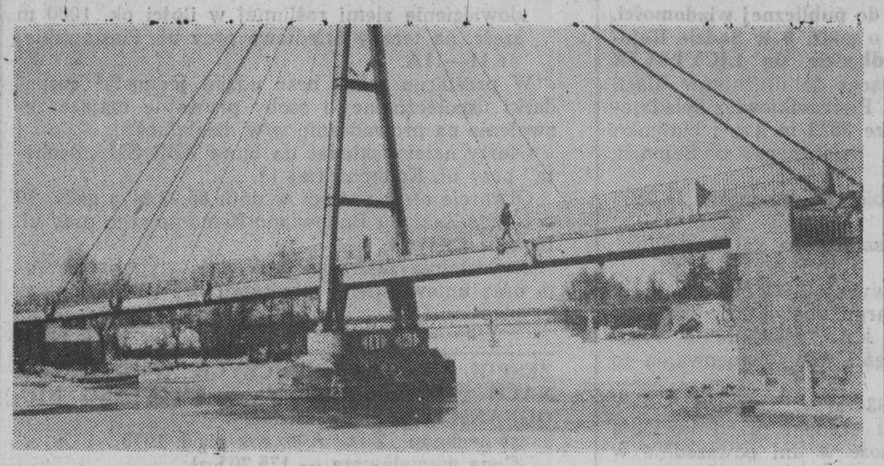
Z okazji obchodów 40 rocznicy wyzwolenia **Kolna,** odbyła się sesja Rady Narodowej Miasta i Gminy, podczas której **Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski** otrzymali **Jan Grygo i Stanisław Serafin, a Złote Krzyże Zasługi — Ryszard Pasierbiewicz, Janina Mocarska i Halina Sokołowska.**

Medale 40-lecia Polski Ludowej wręczono **Gracjanowi Chojnowskiemu, Bolesławowi Kalence, Edmundowi Szymczykowi i Januszowi Pikulińskiemu.** (jf)

## Czysto znaczy zdrowo

Zarząd Miejsko-Gminny PCK, wspólnie z Zarządem PSS i Terenową Stacją Sanitarno - Epidemiologiczną w GRAJEWIE zorganizował konkurs pod hasłem „Czysto znaczy zdrowo". Przystąpiły do niego wszystkie tamtejsze placówki handlu detalicznego PSS, prowadzące sprzedaż artykułów spożywczych. Konkurs cieszył się uznaniem społeczeństwa i miał wpływ na podwyższenie stanu sanitarnego oraz kultury obsługi w handlu.

We współzawodnictwie najlepiej wypadły sklepy: nr 8 przy ul. Ełckiej, nr 9 i 18 przy ul. Konstytucji 3 Maja). Na dalszych miejscach uplasowały się sklep nr 28 przy ul. Wojska Polskiego oraz sklepy branży masarskiej nr 6 przy ul. Ełckiej i nr 24 w osiedlu Waltera. (jc)



Wiadukt nad jeziorem Mikołajskim. Fot. **Z. Lenkiewicz**

39 lat ORMO

# Odwaga - potrzebą każdego dnia

Cel wybrali jednoznaczny: stać na straży ładu, spokoju, bezpieczeństwa państwa i ludzi pracy. Przed 39 laty, bezpośrednio po powołaniu Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, siły organizacji wykorzystywane były przede wszystkim w walce z rodzimą reakcją, próbującą za wszelką cenę nie dopuścić do realizacji reformy społeczno-ekonomicznej. Wiele tysięcy ORMO-wców oddało swe życie. Dziś ten zakres działań został zastąpiony innym, ustępując miejsca przedsięwzięciom profilaktycznym i zapobiegającym przestępczej działalności, wykroczeniom, marnotrawstwu społecznego mienia. O nich mówiono m.in. na niedawnej naradzie aktywu ORMO z woj. łomżyńskiego, poświęconej ocenie dotychczasowej działalności i sprecyzowaniu kierunków pracy na rok bieżący. W spotkaniu uczestniczyli m.in. I sekretarz KW PZPR, **Włodzimierz Michaluk,** pełniący obowiązki przewodniczącego wojewódzkiego społecznego komitetu ORMO, wicewojewoda **Eugeniusz Mioduszewski,** zastępca szefa WUSW — płk. **Edmund Jaczewski,** prezes ZW ZBoWiD — **Tadeusz Olejniczak.**

W br. ilość jednostek ORMO w Łomżyńskiem zwiększyła się o 14,, pozyskano prawie 3,5 tys. członków. W ub. roku każdy z nich pełnił służbę średnio 24 razy. Uczestniczyli w akcjach porządkowych, antyspekulacyjnych, kontroli obiektów pod względem sanitarnym, zabezpieczenia przeciwpożarowego. Najaktywniejsi byli ORMO-wcy z **Łomży, Grajewa, Zambrowa,** o wiele mniej — z **Kolna** i **Wysokiego Mazowieckiego.**

Omawiając dokonania, jak i występujące niedociągnięcia komendant wojewódzki ORMO — **Mikołaj Basiak** podziękował aktywnym członkom organizacji. Dla wielu z nich wręczono medale 40-lecia Polski Ludowej, odznaki „.Y służbie Narodu", „Za zasługi w ochronie porządku publicznego" i regionalne.

Sformułowane w trakcie spotkania zostały również zadania na najbliższy okres. Za jedno z ważniejszych uznano pozyskanie najbardziej zaangażowanych pracowników łomżyńskich zakładów, którzy — przy wsparciu organizacji partyjnych, związkowców, dyrekcji — przejęliby na siebie ciężar przeciwstawiania się negatywnym zjawiskom społecznym, ograniczania zasięgu i skutków przestępczości. (nom)

W Suwalskiem

## Będzie skansen

W woj. suwalskim istnieje około 21 tys. budynków drewnianych, wzniesionych przed 1950 r. Są wśród nich obiekty zabytkowe, zarejestrowane jako najbardziej reprezentatywne formy pochodzące z różnych okresów. organizowania się wsi suwalskiej i mazurskiej. Dokonujące się współcześnie jej przeobrażenia spowodują likwidację drewnianej zabudowy.

Dzięki coraz bardziej rozwijającej się turystyce istnieje szansa uratowania części zabytków, głównie chałup, przeznaczając je na punkty noclegowe. Inne obiekty nadają się do wykorzystania jako kawiarnie, bufety, sklepy z pamiątkami itp. Mogą być urządzone w młynach czy spichrzach. Przykładem jest stanica wodna PTTK w Białobrzegach.

Do ochrony budownictwa drewnianego przyczynią się znajdujące się w województwie parki krajobrazowe. W planach ich zagospodarowania architektura drewniana powinna być wykorzystana jako jeden z elementów o szczególnych walorach krajobrazowych.

Ostatnio kolegium wojewody przyjęło propozycję utworzenia skansenu. Wkrótce ma być określona jego lokalizacja. (jn)

**Mieszkania, mieszkania**

## Kolejka w Gołdapi

... na własne mieszkanie bardzo się wydłużyła. Spółdzielnia Mieszkaniowa ma zarejestrowanych ponad 1 tys. członków, tymczasem w r. 1983 oddano do użytku zaledwie 17 mieszkań, w ubiegłym natomiast — już 78. Bieżący rok ma być przełomowym — planuje się wręczenie kluczy 106 rodzinom. Z tego rachunku wynika, że o ile jeszcze dwa lata wstecz członkowie Spółdzielni przymierzali się do swojego „M" za lat... 50 z okładem, to dzisiaj mogą spokojnie zacząć zbierać na meble i gromadzić glazurę. Dekada czekania to jednak nie to co pół wieku!

Największe zaniedbania w tej dziedzinie nagromadziły się — o ironio! — w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych. W Gołdapi nie oddano wówczas do zasiedlenia ani jednego lokalu mieszkalnego! Dzisiaj są pieniądze na ten cel, a ważniejsze, znalazł się także niezły wykonawca. Własne **Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego,** po uporaniu się z rozbudową Rominckiego Kombinatu Rolnego, przystąpiło do stawiania bloków mieszkalnych. W 11-tysięcznym miasteczku, zimowej stolicy naszego regionu, znowu widać rosnące budynki. Rzecz „tylko" w tym, że potrzeby oświaty (nauka do godz. 17.30 — jak prawie wszędzie w miastach) są nie mniejsze. Ale to oddzielna sprawa. (k)

Grajewo

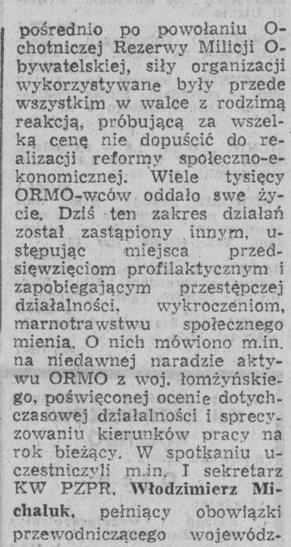
## Aktywny klub HDK

Aktywną działalność prowadzi Klub Honorowego Dawcy Krwi przy Oddziale Obrony Cywilnej 22-2 w Grajewie. Prezesem jego jest **Zbigniew Czarnecki.**

Klub HDK powstał w styczniu ub. roku, a obecnie liczy sześćdziesiąt osób. Jego członkowie w minionym roku oddali ponad 80 litrów krwi. Przekazali oni ponadto 10 tys. zł na budowę Szpitala-Pomnika Matki Polki.

Do wyróżniających się dawców krwi należą m.in. **Marek Fiołek, Stanisław Durtan, Zbigniew Czarnecki, Ryszard Trzeszczkowski, Mirosław Pałkiewicz i Janusz Wiśniewski.**

(jc)



Uczeń III klasy LO w Giżycku — **CEZARY KWIETNIAK** sprawił Holendrom sporą niespodziankę wygrywając bieg na 100 km.

Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

## RSTK prezentuje twórczość amatorską

Jednym z głównych celów niedawno powstałego Łomżyńskiego Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury jest doskonalenie własnego warsztatu pracy, wymiana doświadczeń twórczych. Służą temu również prezentacje dorobku poszczególnych artystów amatorów, będące okazją do skonfrontowania własnych ocen z opiniami kolegów i zwyczajnych odbiorców sztuki. Ostatnio — dzięki staraniom terenowego koła RSTK w Grajewie — okazję taką mają **Jarosław Stępkowski i Zdzisław Romanowski,** pracownicy Zakładów Płyt Wiórowych. Ich grafiki obejrzeć można na wystawie w Domu Kultury w Grajewie. (nom)

## Za ile jeździmy w strefie podmiejskiej Łomży?

Na początek kilka informacji: w listopadzie ub. r. — jak pamiętamy PKS podwyższyło ceny za przejazdy jednorazowe, od stycznia br. — również ceny biletów miesięcznych. Bez zmian natomiast pozostały opłaty za bilety miejskich przedsiębiorstw komunikacyjnych, chociaż większość tras podmiejskich jest dublowana: jeżdżą na nich zarówno autobusy PKS jak i ZKM. W związku z powstałymi różnicami cen — opierając się na zarządzeniu ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska — Zakład Komunikacji Miejskiej w Łomży wprowadza z dniem 1 marca br. nowe zasady opłat jednorazowych za przejazdy w strefie podmiejskiej. I tak: na trasach z Łomży do Marianowa, Jednaczewa za jednorazowy przejazd płacić będziemy 10 zł, z Łomży do Pęzy, Poniatu, Giełczyna, Kupisk — 16 zł, do Czaplic — 20 zł, do Nowogrodu — 24 zł.

Nieco później, od kwietnia br., podwyższone będą także bilety miesięczne: normalne, pracownicze i szkolne. Przykładowo: koszt biletu pracowniczego na trasie z Łomży do Marianowa, Jednaczewa, Pęzy, Poniatu, Giełczyna i Kupisk wynosić będzie 400 zł, do Czaplic i Nowogrodu — 600 zł. Warto również przypomnieć, że w obrębie strefy miejskiej obowiązuje dodatkowo bilet za 3 zł.

(nom)

## Najlepszy tenisista z Turośli

Tradycyjnie każdego roku „Klub Rolnika" i Koło LZS w **Turośli** organizują turniej tenisa stołowego „Grand Prix" W br. rozegrano dwa turnieje. Najwięcej punktów zgromadził **Dariusz Dębkowski.**

(jf)

## Maratończycy z Giżycka

W miniony czwartek po raz pierwszy w Polsce rozegrany został maraton łyżwiarski. Miejscem imprezy zorganizowanej przez holenderskie stowarzyszenie **Stichting Wintermarathon Alternative Elfstedentocht, Biuro Kongresu „Orbis"** i **wojewódzkie władze sportowe** był tor lodowy na jeziorze Kisajno w **Giżycku.** Na starcie 200-kilometrowego biegu stanęło ok. 200 panczenistów z Holandii, Szwajcarii, Anglii i Polski.

Gros zawodników z naszego kraju stanowili mieszkańcy Giżycka. Wystartowali oni na dystansach 50 i 100 km. Pokonali je w dobrej formie i zapowiedzieli, że w przyszłości wezmą udział w dłuższych biegach. I zapewnę tak się stanie, bo jak nas poinformowano już w najbliższym roku planuje się przeprowadzenie w w Suwalskiem I ogólnopolskiego maratonu łyżwiarskiego.

(dk)



Największą grupę łyżwiarzy z Giżycka tworzyli uczniowie SP 2 i ZSZ trenujący w miejscowym MKS NIEGOCIN. 15-letni ANDRZEJ TUZIEMSKI (z lewej) mimo, że był jednym z najmłodszych uczestników biegu, na dystansie 50 km zajął ósme miejsce. Jego koleżanka MAŁGORZATA ROŻENKO była dziesiąta.



Tym razem nie chodziło o sprawdzian sprawności na ćwiczeniach.

Fot. R. ŁYSIONEK

## Po pożarze

Informowaliśmy już o pożarze, jaki dotknął Szkołę Podstawową nr 1 w **Suwałkach.** Na szczęście nie przyniósł on poważniejszych strat. Dzieci mogą się już uczyć. Na marginesie tego wydarzenia, warto powiedzieć, że jak zwykle, niestety, pożar gromadzi wielu gapiów, którzy w akcji ratowniczej raczej nie pomagają. Widać to zresztą na zdjęciach.

Przy okazji demontujemy pogłoski o rzekomo poparzonych uczniach. Wszyscy uczniowie, natychmiast po pierwszym sygnale o ogniu, zostali ewakuowani z budynku. Żadne dziecko nie ucierpiało! Natomiast sporo dzieci straciło swoje ubrania i obuwie, gdyż pożar wybuchł właśnie w szatni. I tu mamy, niestety, niezbyt miłą informację.

Otóż na nasz apel o pomoc odpowiedziało co prawda sporo osób, jednak dostarczone przez nich okrycia są często tak bardzo zniszczone, że nie nadają się do wykorzystania. Nie o taką pomoc chodziło!

Być może więc sensowniejsze będzie aby dzieciom, którym spłonęły ubrania, z pomocą przyszły zakłady produkujące okrycia. Mamy sygnał, że pomoc w zakupie kurtek ma zapewnić ZPO „Warmia". Może inne zakłady także zaoferują swoją pomoc?

(stk)

**P.S.**

Po opublikowaniu informacji o pożarze Szkoły nr 1 w Suwałkach zatelefonował do nas, ze sprostowaniem, przedstawiciel Komendy Rejonowej Straży Pożarnej w Suwałkach. Otóż nie zgadza się on z twierdzeniem zamieszczonym w „Gazecie", jakoby pierwsze wozy strażackie przybyły na miejsce pożaru „niespełna kwadrans od zawiadomienia" — byłoby to bardzo długo i na taką opieszałość słusznie mogliby ludzie narzekać. Prawda jest natomiast, że dość długo trwało zanim ta informacja dotarła. Powodem tego było uszkodzone łącze telefoniczne. Jednak od chwili otrzymania informacji do chwili przyjazdu minęła dosłownie minuta, dwie. (stk)

## Palacz c.o. - przed kolegium

„Zwracam się z prośbą o pilną interwencję, o spowodowanie właściwego ogrzewania budynku mieszkalnego przy ul. Wojska Polskiego w Łomży. Mieszkam pod numerem 27" — pisał do nas jeden z mieszkańców tego domu. Również z sąsiednich budynków telefonowano, wysyłano petycje, wzburzonymi głosami opisywano sytuację, gdy przy temperaturze 12—16 stopni Celsjusza w mieszkaniach trzeba wykąpać niemowlę, zmusić pierwszoklasistę by zgrabiałymi rękami pisał zadane „słupki". Tę, ku przestrodze osób odpowiedzialnych za zapewnienie ciepła w naszych mieszkaniach, informację przekazał redakcji zastępca prokuratora wojewódzkiego w Łomży, **Józef Franciszkowicz.**

„12 lutego br. — czytamy w piśmie — miał miejsce przypadek niedogrzania mieszkań w blokach przy ul. Wojska Polskiego w Łomży. Stwierdzono, że palacz centralnego ogrzewania w godzinach nocnych zszedł bezprawnie ze stanowiska pracy, a kotłownię zamknął na klucz. Okoliczność tę potwierdził zastępca dyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej, który poinformował, iż z tego powodu zwolniono w trybie natychmiastowym palacza, a także skierowany będzie przeciwko niemu wniosek do kolegium do spraw wykroczeń. Powyższy fakt został zasygnalizowany przez mieszkańców nie dogrzanych mieszkań.

Zalecono także miejscowemu prokuratorowi rejonowemu w Łomży ustalić czy zachowanie palacza nie wyczerpuje dyspozycji przestępstwa opisanego w art. 140 paragraf 2 KK (polegającego na nieumyślnym sprowadzeniu niebezpieczeństwa uszkodzenia urządzeń centralnego ogrzewania i ich unieruchomienia z tego powodu). W rozmowie z dyrekcją WPEC postulowano wzmożenie systematycznej kontroli tego odcinka, która to wyeliminowałaby w przyszłości podobne przypadki." (nom)

SPORT

Dziś pierwsze trafienia

## Szermiercza młodzież na planszach Suwałk

Bez przesady można stwierdzić, że indywidualne i drużynowe mistrzostwa Polski oraz finały XII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w szermierce będą dużym wydarzeniem w Suwałkach. Nie tylko ze względu na szeroki przegląd przyszłości polskiej szermierki, ale także gospodarze robią wszystko aby impreza wypadła jak najokazalej, tym bardziej, że słyną z dobrej organizacji.

Mistrzostwa rozpoczynają się dziś, 28 bm. w hali OSiR w Suwałkach. Pierwsze pojedynki eliminacyjne we florecie chłopców i w szabli rozpoczną się o godz. 9. Uroczyste otwarcie odbędzie się o godz. 17. Bezpośrednio po ceremonii otwarcia rozegrane zostaną finały floretu chłopców i szablistów. W turnieju indywidualnym w szabli wystąpi **Władysław Matuszczak** z ełckiego Mazura.

Na kogo liczą gospodarze w tegorocznych mistrzostwach? Zdają sobie sprawę, że w kategorii juniorów zaistniała w ełckim Mazurze próżnia. Najlepsi, którzy nie tak dawno zdobywali jeszcze medale, przeszli do kategorii seniorów. Młodzież dopiero „hartuje" szable. Niemniej jednak gospodarze wiążą spore nadzieje w drużynowym turnieju z zespołem ełckiego Mazura. (let)

W Biegu Wyzwolenia ulicami Grajewa

## Najszybsi T. Łochnicka i J. Lemancewicz

W Grajewie odbył się ostatnie bieg uliczny z okazji 40 rocznicy wyzwolenia tego miasta. Startowało 46 zawodniczek i zawodników. Kobiety miały do pokonania dystans 2 km, a mężczyźni — 4 km.

Wśród kobiet triumfowała **Teresa Łochnicka** przed **Mirosławą Orpik i Jolantą Muśko** (wszystkie z Jagielonii). Na 4 i 5 miejscu uplasowały się **Maria Gudel i Bożena Borawska** (obie LZS „Maratonka" Grajewo).

W biegu mężczyzn najlepszym okazał się **Jan Lemancewicz** (Giżycko) przed **Jerzym Mydlarzem i Stanisławem Chełmińskim** (obaj Jagiellonia) oraz **Jarosławem Dembińskim** (LZS „Maratonka" Grajewo).

Najmłodszą uczestniczką biegu była 10-letnia **Urszula Judycka** z Białegostoku. Organizatorami biegu były Rada Gminna LZS w Grajewie, Zarząd Szkolny ZMW przy ZSR Wojewodzin i Miejsko-Gminny Dom Kultury.

W futbolu

## Turniej Wyzwolenia w Giżycku

Z okazji 40 rocznicy wyzwolenia Giżycka odbył się w tym mieście halowy turniej piłki nożnej o puchar przewodniczącego Zarządu Gminnego ZSMP. Udział wzięło 12 drużyn. Pierwsze miejsce zajęła drużyna Rudy I.

Najlepszym bramkarzem okazał się **Marian Kędzierski,** a królem strzelców został **Andrzej Urbański,** obaj z Rudy I.

## W Sejnach rosną szachiści

128 zawodniczek i zawodników uczestniczyło w Sejnach i Olecku w wojewódzkiej spartakiadzie młodzieży w szachach. Najlepszymi na Suwalszczyźnie okazali się reprezentanci Sejn. Przygotowujący się w miejscowym Ośrodku Pracy Pozaszkolnej nie mieli sobie równych. Zdecydowanie triumfowali w klasyfikacji drużynowej Warto dodać, że dobrze spisali się najmłodsi uczestnicy turniejów — rodzeństwo **Magda i Wojciech Ragiel.** 9-letnia Magda i jeszcze przedszkolak 7-letni Wojtek zdobyli po 3 pkt.

Wyniki turniejów. **Indywidualne: juniorki młodsze** — 1. Barbara Krysztopa (Hańcza Suwałki) — 8 pkt. z 9 możliwych, 2—3. Małgorzata Skibicka (Hańcza) i Iwona Radzewicz (Pomorzanka Sejny) — po 7 pkt.; **juniorzy młodsi** — 1. Andrzej Surażyński (Kamena Suwałki) — 8 pkt., 2. Paweł Palanis (Pomorzanka) — 7 pkt., 3—4. Jarosław Zdancewicz (Kamena) i Wojciech Szmydt (MKS Gołdap) — po 6,5 pkt.; **juniorki starsze** — 1. Dorota Żegarska (Hańcza) — 7,5 pkt z 8 możliwych, 2 Irena Sienkiewicz (Pomorzanka) — 6,5 pkt., 3. Brygida Bruzio (Hańcza) — 5 pkt.; **juniorzy starsi** — 1. Andrzej Pleśtuk (PRIM Ełk) — 8 pkt. z 9 możliwych, 2 Krzysztof Tur (Pomorzanka) — 7 pkt., 3—4. Janusz Niechciałkowski (Pomorzanka) i Jan Czupryński (Kamena) — po 6 pkt. **Drużynowe: juniorzy młodsi — kluby** — 1. Pomorzanka — 70 pkt., 2 Hańcza — 49, 3. MKS Gołdap — 23; **szkoły** — 1. SP 2 Sejny — 59 pkt., 2 LO Augustów — 22, 3 LO Gołdap — 17; **juniorzy starsi** — 1 Pomorzanka — 69 pkt., 2. Hańcza — 41 pkt., 3. MKS Gołdap — 34 pkt. (dk)

# Plenum KM PZPR w Białymstoku

◆ ZATWIERDZENIE MATERIAŁÓW NA MIEJSKĄ KONFERENCJĘ SPRAWOZDAWCZĄ W DNIU 9 MARCA ◆ POLITYKA KADROWA W DZIAŁANIACH INSTANCJI I ORGANIZACJI PARTYJNYCH

**Rozpatrzeniu i zatwierdzeniu materiałów na miejską konferencję sprawozdawczą PZPR poświęcone było odbyte 26 bm. plenarne posiedzenie Komitetu Miejskiego partii w Białymstoku. Podczas obrad oceniono również dotychczasowe wdrażanie zasad polityki kadrowej, określonej uchwałą XIII Plenum KC. Obradom przewodniczył I sekretarz KM — JÓZEF KOWALCZYK.**

Ze stanem przygotowań do konferencji miejskiej zapoznał uczestników plenum sekretarz KM — **Stanisław Maliszewski.** Zebrania sprawozdawcze odbyły się już w 450 POP, w tym w kilku komitetach zakładowych, a więc w 85 proc. całej miejskiej organizacji. Kampania przebiega sprawnie, cechuje ją dość dobra frekwencja oraz rzeczowa i konstruktywna dyskusja, w której dominuje problematyka wewnątrzpartyjna i społeczno-gospodarcza. Znamienne jest to, iż wypowiedzi dotyczą spraw własnych zakładów pracy i środowiska, że wykazuje się słabości, niedociągnięcia, a zarazem możliwości i sposoby ich przezwyciężenia. Szczególnie dużo uwagi zwraca się na szkolenie ideologiczne, dyscyplinę i zaangażowanie członków partii, umacnianie więzi z ludźmi pracy.

W podjętej uchwale plenum zaaprobowało sprawozdanie KM PZPR na miejską konferencję sprawozdawczą, która odbędzie się 9 marca.

Następnie członkowie plenum wysłuchali informacji sekretarza KM — **Władysława Jóźwiuka** o realizacji uchwały **XIII Plenum KC w zakresie polityki kadrowej.** Wdrażanie jej polegało na upowszechnieniu zasad w POP, ustaleniu wykazu stanowisk wymagających rekomendacji i decyzji KM oraz jej Egzekutywy, określeniu zasad współdziałania z ZSL i SD, sporządzeniu wykazu stanowisk kierowniczych w organach państwowych, ustaleniu rezerwy kadrowej oraz przeprowadzeniu przeglądu kadrowego w przedsiębiorstwach i instytucjach.

Jak oświadczył sekretarz W. Jóźwiuk, stanowiska wymagające akceptacji KZ dotyczą głównych specjalistów, kierowników wydziałów, mistrzów. Jeśli chodzi o kadrę rezerwową, to przeszkolono 70 wybranych osób, z których kilkanaście powołano już na kierownicze stanowiska przedsiębiorstwa. Po zakończeniu trwającego obecnie przeglądu kadrowego w administracji, szkolnictwie i gospodarce uspołecznionej, ustalona zostanie na najbliższe lata 150-osobowa kadra rezerwowa.

W ostatnim okresie powołano na stanowiska kierownicze 62 osoby, a 10 osób odwołano w drodze cofnięcia rekomendacji partyjnych.

W wyniku uchwały XIII Plenum KC wzrosła więc pozycja i rola partii w polityce kadrowej. Niemniej — jak stwierdził tow. W. Jóźwiuk, a następnie dyskutanci — występują jeszcze niedociągnięcia w pracy wielu POP, które nie ustaliły swych kompetencji i nie przejawiają odpowiedzialności za sprawy kadrowe w swoich przedsiębiorstwach. Wskazywano na potrzebę okresowych ocen kadr kierowniczych, wykorzystywanie uprawnień przy obsadzaniu stanowisk, baczenie na prawidłowość polityki kadrowej. Powinności te zaakceptowane zostały w uchwale przyjętej przez Plenum. (rk)



# *Śnieżne piękno*

*Zastanawiające, dlaczego właśnie zimą parki są takie piękne. Przecież zwały śniegu przykrywają i misterne dywaniki kwiatowe, i powycinane w labirynty żywopłoty. Zamarznięte stawy znikają nam gdzieś z oczu, zlewając się z otoczeniem pokrywającą je bielą. Park miast urzekać wypracowanym przez lata urokiem, przypominać zaczyna zwyczajny las. A może dlatego nas zachwyca, może uruchamia w nas jakieś archetypiczne dążenie do natury, do piękna samorodnego, nie poprawianego ludzką ręką.*

*Znikają zimą tłumy przechodniów, nie używane ławki zamieniają się w śniegowe zaspy, zmarznięte ptaki kulą się na ogołoconych z liści gałęziach. Chciałoby się rzec — mroźno, smutno i nieprzyjemnie, a jednak mówimy — pięknie. Dlaczego?*

*Czyżby za przyczyną zbliżającego się marca, pierwszego miesiąca tchnącego wiosną, rodzącego coraz potężniejsze pragnienie słońca, ciepła i kolorystyki odżywającej przyrody? Czyżby świadomość znikającej zimy kazała nam jeszcze raz spojrzeć na swoiste piękno zimowego pejzażu?*

*Tekst i zdjęcia:*
*ANATOL CHOMICZ*

W sklepach wiejskich

# Do spełnienia potrzeb wciąż daleko

**Rolnicy niejednokrotnie narzekają na słabe zaopatrzenie sklepów GS w niezbędne artykuły, tak bardzo potrzebne na co dzień zarówno w gospodarstwach domowych jak i w produkcji rolniczej. Rozmawiamy na ten temat z wiceprezesem Gminnej Spółdzielni w Bielsku Podlaskim — MICHAŁEM PUGACEWICZEM.**

— Pracuję tutaj dopiero dwa lata, ale wiem, ile jest problemów z zaopatrzeniem 33 punktów sprzedaży detalicznej w niezbędne artykuły spożywcze i drobny sprzęt rolniczy. Z podstawowymi artykułami reglamentowanymi nie ma większych kłopotów, ale trudno jest w naszych placówkach otrzymać herbatę, kawę naturalną, kakao, listek laurowy, żelatynę, goździki czy cynamon. Brakuje ogórków konserwowych. Tych artykułów otrzymujemy zbyt mało.

Podobnie jest z pralkami, lodówkami czy odkurzaczami, które rolnicy mogą nabywać w wolnej sprzedaży, ale dostawy pokrywają zaledwie 20 proc. potrzeb. W sklepach wiejskich rolnicy mogą również nabyć drobny sprzęt, poszukiwany szczególnie przed nasileniem prac polowych. Pod dostatkiem jest tylko łańcuchów pastwiskowych. Dwa sklepy z artykułami do produkcji rolnej i instalacji sanitarnej, zlokalizowane w Bielsku Podlaskim, nie wystarczają — niestety — na zaopatrzenie całej gminy. Wciąż brak wiader, garnków emaliowanych, gumofilców, pilników trójkątnych, noży do sieczkarń czy małych gwoździ. Również kiepsko jest z armaturą do instalacji sanitarnych. W magazynach są różnego rodzaju nawozy, które rolnicy nie bardzo chcą kupować.

Świecą pustkami magazyny meblowe, gdzie w ciągłej sprzedaży są tylko wersalki. Brak artykułów motoryzacyjnych, rowerów, farb olejnych, lakierów i pokostu.

Wprawdzie spółdzielnia sprzedała w ubiegłym roku różnych artykułów na kilka milionów złotych więcej niż przed dwoma laty, ale trzeba tu uwzględnić znaczny wzrost cen i wciąż bardzo dużą chłonność wiejskiego rynku. Świadczy to nie tylko o dużych brakach w handlu, ale również o zasobności rolników, którzy z roku na rok lepiej gospodarzą i uzyskują więcej za sprzedane płody rolne.

— Tylko połowa naszych placówek handlowych mieści się we własnych budynkach. Reszta znajduje się w zaadaptowanych świetlicach czy budynkach szkolnych oraz w pomieszczeniach wydzierżawionych od rolników. Zaledwie sześć sklepów posiada bieżącą wodę, większość nie dysponuje odpowiednim zapleczem.

Z myślą o poprawie bazy sklepowej spółdzielnia wznosi dwa budynki w Plutyczach i Proniewiczach. W tym roku ruszy budowa pawilonu handlowego w Chrabołach. Każdego roku około 15 sklepów poddawanych jest odnowieniu i drobnym remontom, co wykonuje własna ekipa remontowo-budowlana.

**WIESŁAW FALKOWSKI**

# SPORT

## Dziś pierwsze trafienia Szermiercza młodzież na planszach Suwałk

Bez przesady można stwierdzić, że indywidualne i drużynowe mistrzostwa Polski raz finały XII Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w szermierce będą dużym wydarzeniem w Suwałkach. Nie tylko ze względu na szeroki przegląd przyszłości polskiej szermierki, ale także że gospodarze robią wszystko, aby impreza wypadła jak najokazalej, tym bardziej, że słyną z dobrej organizacji.

Mistrzostwa rozpoczną się dziś, 28 bm. w hali OSiR w Suwałkach. Pierwsze jedynki eliminacyjne we florecie chłopców i w szabli rozpoczną się o godz. 9. Uroczyste otwarcie odbędzie się o godz. 17. Bezpośrednio po ceremonii otwarcia rozegrane zostaną finały floretu chłopców i szablistów. W turnieju indywidualnym w szabli wystąpi **Władysław Matuszewski** z ełckiego Mazura.

Na kogo liczą gospodarze tegorocznych mistrzostw? Zdają sobie sprawę, że w kategorii juniorów zaistniała w ełckim Mazurze pewna luka. Najlepsi, którzy nie mieli dawno zdobywali jeszcze medale, przeszli do kategorii seniorów. Młodzież dopiero „hartuje" szable. Niemniej jednak gospodarze wiążą spore nadzieje w drużynowym turnieju z zespołem ełckiego Mazura. (let)

## „Złota Wieża" dla Bielska Podlaskiego

W Bielsku Podlaskim kończył się ostatnio jeden z najbardziej masowych turniejów szachowych o „Złotą Wieżę". W finale udział wzięło 11 czteroosobowych zespołów. Zwyciężył Bielsk Podlaski — 19 pkt., przed Mońkami — 13,5, Siemiatyczami — 13, Zabłudowem — 11 i Brańskiem — 9,5.

Drużyna LZS Bielski, która walczyła w składzie: **Franciszek Tatarczuk, Andrzej Dzienisiuk, Aleksander Topolewski** i **Bogdan Tokajuk** będzie reprezentować woj. białostockie w rozgrywkach regionu północno-wschodniego.

W turnieju indywidualnym najlepszymi okazali się wśród kobiet — **Barbara Tokajuk** (Bielsk Podlaski) przed **Agnieszką Jankowską** (Mońki) i **Anielą Płonowską** (Brańsk), a wśród mężczyzn — **Franciszek Tatarczuk** (Bielsk Podlaski) przed **Wacławem Leszewskim** (Hajnówka) i **Aleksandrem Topolewskim** (Bielsk Podl.).

Warto dodać, że był to już 27 z kolei finałowy turniej LZS. Tradycyjnie został poprzedzony eliminacjami środowiskowymi, gminnymi i rejonowymi. (let)

## J. Olizarowicz znów wygrał

W tegorocznym sezonie narciarskim **Supraślanki Supraśl** — **Jan Olizarowicz** kolekcjonuje zwycięstwa w masowych biegach. Kolejny start w Krasnogrudzie koło Zamościa zakończył się dla niego triumfem.

Olizarowicz zwyciężył w 10 kilometrowym IV Biegu Marszańskim. Był to główny bieg tych zawodów. Zwyciężca w ubitym polu zostawił ok. 350 zawodników. (dk)

## Oldboy'e przy pingpongowych stołach

Ognisko TKKF „Fasty" i BSM „Metafora" zorganizowały z okazji 40 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem turniej tenisa stołowego dla oldboy'ów. Najlepszym okazał się **Eugeniusz Wawiernia**, który wyprzedził **Jana Cylwika** i **Józefa Dziemianko.** (dk)

## Zaproszenie na narty

Ognisko TKKF „Zachęta" Białymstoku proponuje wszystkim chętnym aktywny wypoczynek na świeżym powietrzu przez naukę jazdy na nartach, programie tej imprezy widnieją pokazy techniki jazdy i filmy. Spotkania odbywać się będą w każdy wtorek i czwartek. Pierwsze już dziś, 26 lutego o godz. 16.30 na Wasilkowskiej 16 w Magdaleny. W dalszym ciągu nauki organizowane będą w kierunkiem przedmiotowym. Przynajmniej sobotnie i niedzielne narciarskie wycieczki za miasto, podczas których będzie możliwe zdobycie odznak PTTK i TKKF.

Bliższe informacje można otrzymać w sekretariacie Ogniska przy ul. Orzeszkowej 3a w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16—17.30. (dk)

# Z pomocą rodzicom i szkole

W artykule opartym na rozmowach przeprowadzonych z pracownikami Miejskiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Białymstoku („Gazeta Współczesna" 1985 r. 02. 19. „Z pomocą rodzicom i szkole") podano kilka nieścisłych informacji, dotyczących pracy tejże placówki. Deformacji uległy dane dotyczące dwóch istotnych zagadnień: kwalifikacji dzieci do szkół specjalnych i poradnictwa zawodowego.

Na badania do poradni kierują dzieci w zasadzie szkoły i przedszkola (chociaż mogą być badane również na prośby rodziców). Z grupy dzieci badanych niewielki odsetek stanowią te, u których stwierdzono upośledzenie umysłowe różnego stopnia. I te właśnie dzieci a nie uczniowie jak podaje autor artykułu, u których stwierdza się niedorozwój psychofizyczny kwalifikowane są do szkolnictwa specjalnego: dzieci upośledzone umysłowo w stopniu lekkim do szkoły specjalnej podstawowej, a następnie specjalnej zawodowej, natomiast dzieci upośledzone w stopniu umiarkowanym do przedszkola specjalnego lub „Szkoły Życia". Natomiast wszyscy uczniowie, u których nie stwierdzono upośledzenia umysłowego (rozwój umysłowy w granicach normy lub nieco poniżej normy) uczą się w szkołach masowych, gdzie włączani są bądź do zespołów korekcyjno -kompensacyjnych (kl. I-III) bądź zespołów wyrównawczych (kl. IV-VIII).

Sprawę tę omawiamy tak szczegółowo, ponieważ w części społeczeństwa funkcjonuje przekonanie, że każde dziecko, u którego wystąpiły poważne trudności w opanowaniu materiału przewidzianego programem nauczania (niezależnie od przyczyny) powinno uczyć się w szkole specjalnej. Jest to pogląd błędny i zupełnie nieuzasadniony. Z drugiej zaś strony możliwe wczesne przebadanie i zakwalifikowanie dzieci, u których stwierdzono ewidentne upośledzenie umysłowe, do odpowiedniej szkoły specjalnej — ułatwia tym dzieciom rozwój zgodny z ich możliwościami i zapobiega dodatkowym zaburzeniom emocjonalnym (inny program nauczania, odpowiednie metody pracy, małe zespoły klasowe).

Prowadzona w Miejskiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej działalność w zakresie orientacji zawodowej i poradnictwa zawodowego w szczególnym stopniu dotyczy dzieci z tzw. grupy dysparseryjnych. Dzieci te ze względu na swój stan zdrowia mają ograniczone możliwości wyboru zawodu. Prowadzone w poradni badania poprzedzone wnikliwą analizą losów dziecka, dokumentacji szkolnej i lekarskiej — pozwalają ustalić dalszy optymalny kierunek kształcenia.

W tym miejscu należy podkreślić, że poradnia nasza nie wydaje orzeczeń zwalniających uczniów z egzaminów do szkół ponadpodstawowych. W sytuacjach uzasadnionych stanem zdrowia dziecka mamy jedynie prawo wnioskować o zwolnieniu z egzaminów. Mówiąc o stanie zdrowia nie mamy na myśli „chwilowo ciężkiej choroby", ale schorzenie lub wadę uznaną przez lekarzy specjalistów za uniemożliwiającą zdawanie egzaminów bądź prawidłowe funkcjonowanie w trakcie egzaminu. Ostateczną decyzję o ewentualnym zwolnieniu z egzaminu podejmuje zespół specjalistów (w tym również lekarzy) w Wojewódzkiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej.

mgr **HELENA ZADURA-KOSEK**
Dyrektor Miejskiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej w Białymstoku

# Białowieża rozrasta się

**Pomimo ogólnego deficytu materiałów budowlanych, budownictwo indywidualne, w szczególności zaś jednorodzinne, na terenie gminy Białowieża rozwija się dość dobrze. W ostatnich dwóch latach przybyło dziesięć budynków mieszkalnych, sześć inwentarskich, cztery stodoły oraz trzynaście gospodarczych. W ub.r. wydano 11 pozwoleń na budowę, w tym sześć na budynki mieszkalne. W tym samym okresie budownictwo indywidualne otrzymało 296 ton cementu, 20 ton wapna, 6 ton eternitu falistego, 3,3 tony blachy oraz 225 ton materiałów ściennych.**

Ostatnio opracowany został przez Wydział Planowania Przestrzennego, Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Wojewódzkiego i zatwierdzony przez GRN w Białowieży — nowy plan zagospodarowania przestrzennego gminy, w którym uwzględniono także tereny pod budownictwo indywidualne. (baj)

# Lekcje historii - w muzeach

Wycieczki do muzeum umożliwiają poznanie historii kraju ojczystego oraz jego kultury materialnej i duchowej. Spełniają tym samym ważną rolę w procesie dydaktyczno - wychowawczym.

W ubiegłym roku — jak poinformowało Muzeum Okręgowe w Białymstoku — wystawy zwiedziło około 38 tys. uczniów. Największym powodzeniem cieszyły się ekspozycje: „Ptaki i zwierzęta drapieżne", „Z badań etnograficznych na terenie Zalewu Siemianówka" i „Malarstwo nie tylko naiwne". Młodzież uczestniczyła też w wycieczkach do muzealnych placówek terenowych w Bielsku Podlaskim, Choroszczy, Supraślu i Tykocinie.

Dotychczas najlepiej układa się współpraca Muzeum ze szkołami podstawowymi nr 3, 4 i 6, liceami ogólnokształcącymi nr 1, 3 i 6 oraz Zespołem Szkół Handlowo-Ekonomicznych. Młodzież brała udział w lekcjach organizowanych przez Muzeum Okręgowe, przeważnie na kanwie wystawy „Pradzieje Białostoczyzny" względnie galerii malarstwa polskiego.

W Ratuszu w każdą ostatnią niedzielę miesiąca odbywają się kameralne koncerty z cyklu „Muzyka i obraz", przygotowywane przy współudziale Białostockiego Towarzystwa Muzycznego oraz Oddziału Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków.

Dotychczas brak jest zainteresowania wśród młodzieży konkursem na opisową pracę „Najciekawszy eksponat muzealny". Szkoda też, że dzieci i młodzież nie skorzystały w czasie ostatnich ferii z propozycji Muzeum — oglądania filmów o sztuce z cyklu „Sylwetki malarzy polskich". A przecież była to okazja do interesującego spędzenia czasu. (ges)

# „Pilnie zakupi..."

Służby techniczne w Państwowych Ośrodkach Maszynowych w Białostockiem mają ostatnio sporo kłopotów z utrzymaniem w należytym porządku parku obrabiarkowego, który zdekapitalizował się niemal w trzech czwartych.

Wszystkie POM-y uzyskały w ubiegłym roku dodatnie wyniki finansowe (w sumie — dwieście milionów złotych) ale tylko niektórym z nich udało się poczynić odpowiednie zakupy albo modernizacje — i to z niemałym trudem.

Przypomnijmy, zamówiono czternaście tokarek i cztery frezarki — nie otrzymano żadnej. O połowę mniejsze, niż się spodziewano, były dostawy szlifierek, pras i gilotyn do cięcia blachy. Nie lepiej — z wiertarkami. (zł)

W odpowiedzi na krytykę

# Twarde szczotki AMS

**W notatce „A może szmerglem?" zamieszczonej w „GW" z 8 stycznia br. skrytykowaliśmy sposób mycia samochodów na stacji PZMot. w Białymstoku, prowadzący do rysowania powłok lakierowanych. Odpowiedź dyrektora OZDG PZMot. mgr inż. WIESŁAWA BARSZCZA, którą zamieszczamy poniżej, tłumaczy pracowników Stacji Obsługi. Nie mamy jednak pewności, czy usatysfakcjonuje klientów.**

**„— Mycie samochodów w naszej stacji wykonujemy przy użyciu myjni mechanicznej typu AMS-6 produkowanej przez Fabrykę Samochodów Rolniczych w Poznaniu. Zadaniem myjni jest wyeliminowanie uciążliwej pracy ręcznej i wykonywanie wszystkich czynności w jednym cyklu automatycznym, czyli uproszczenie czynności obsługi do minimum.**

**Zainstalowane na ramie myjni przed szczotkami dysze natryskują na nadwozie wodę oraz dozują środek myjący. Dodatkowo pracownicy obsługujący myjnię przed myciem polewają nadwozie dla wcześniejszego zwilżenia zalegającego kurzu a zimą do odmrożenia nadwozia.**

**Pewnym mankamentem tej myjni są dość twarde szczotki wykonane z grubego włosia z tworzywa sztucznego. Uwarunkowane to jest względami konstrukcyjnymi oraz koniecznością zapewnienia odpowiedniej wytrzymałości szczotki. Uwagi czytelnika są więc słuszne, ale wynikają z tego, że urządzenie do mycia samochodów nie jest konstrukcją doskonałą technicznie.**

**Jednak wbrew pozorom, mycie mechaniczne nie powoduje tak dużego rysowania powłok lakierniczych jak mycie ręczne przy małej ilości wody.**

**Za wykonanie usługi, w tym mycia, wystawiamy rachunki będące drukami ścisłego zarachowania. Dla samochodu nr rej. BKX-4848 ob. M. Tuszyńskiego wystawiliśmy rachunek 6738 z dn. 85-01-04, i pobraliśmy należność za mechaniczne mycie nadwozia.**

**Mycie ręczne nadwozia i podwozia, silnika, odmrażanie pojazdu są odrębnymi usługami, za świadczenie których pobieramy należność wg odpowiednich pozycji cennika." (opr. ko)**

# Turyści z „Zachęty"

Rozstrzygnięty został konkurs plastyczny, ogłoszony przez oddział PTTK przy SM „Zachęta" na projekt plakietki — znak graficzny o tematyce turystyczno-krajoznawczej. Uczestniczyła w nim młodzież szkół podstawowych Białegostoku, członkowie szkolnych kół PTTK. Napłynęły 82 prace, z których trzy otrzymały nagrody. Przyznano również pięć wyróżnień. Laureatami konkursu zostali: **Agnieszka Biegańska** — uczennica VIII klasy szkoły nr 38, **Piotr Żemojda** — uczeń klasy VI szkoły nr 12 i **Wojciech Pelszyk** — uczeń klasy VIII szkoły nr 36.

Oddział PTTK przy „Zachęcie" jest jedynym w województwie i jednym z nielicznych w kraju, działającym na terenie osiedli mieszkaniowych. Obejmuje swym zasięgiem osiedla Piasta i Mickiewicza. (ach)

# Szopy zawalidrogi

Pomimo że budowa osiedla Bema w **Białymstoku** została zakończona, nie uprzątnięto jednak kilku szop, ustawionych w kształcie podkowy, w których przechowywane były materiały budowlane, a teraz zapewne niczemu nie służą. Znajdują się one w obrębie budynków: nr 89 A i 87 przy ul. Bema i nr 7 przy ul. Kopernika. Są ogrodzone płytą falistą i deskami. Plac — mierząc na oko — o powierzchni 1500 m kwadr. trzeba omijać, gdyż znajduje się na trasie jednej z głównych ścieżek osiedlowych.

Wspomniane szopy są własnością **Podlaskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego.** Psują one wygląd i estetykę osiedla. W tym miejscu przydałyby się świeże zieleńce oraz plac gier i zabaw dla dzieci. Najmłodsi mieszkańcy nie mają tu za wiele piaskownic, huśtawek, karuzel i innych urządzeń zabawowych. (jc)

# W kilku wierszach

✱ **Z powodu choroby aktorki, zapowiedziana na najbliższe dni „Pułapka miłości" P.C. Marivaux, zostaje odwołana. Dyrekcja Teatru im. Al. Węgierki, za naszym pośrednictwem, przeprasza widzów. (kp)**

# Propozycje KULTURALNE

### Pantomima Olsztyńska w Białymstoku

Już jutro, 1 marca o godz. 17 i 19, na scenie białostockiego Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki, zobaczymy światowej sławy zespół **GRZEGORZA ŁUSZCZAKA** — Pantomimę Olsztyńską. Artyści wystąpią również 2 marca o godz. 17. Bilety można nabywać w kasie Teatru. (olp)

### Koncert dyplomantów

Jutro, 1 marca br. w sali Filharmonii Białostockiej odbędzie się koncert dyplomantów Wydziału Zamiejscowego Pedagogiki Muzycznej w Białymstoku, Akademii Muzycznej w Warszawie. Towarzyszyć będzie Białostocka Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Tadeusza Chachaja. W programie utwory M. Brucha, H. Wieniawskiego, K. Kurpińskiego, K. Przybylskiego i C. Saint Saensa.

Koncert rozpocznie się o godz. 16. Wstęp wolny. Zapraszamy. (bis)

### Wspomnienia o dawnym Białymstoku

Na interesujące spotkanie zaprasza Wojewódzka Biblioteka Publiczna wszystkich miłośników Białegostoku i jego historii. Obrazy, uwiecznione w kronikach, dawnej prasie, utrwalone w pamięci — z przedwojennego i tuż powojennego oblicza naszego miasta przedstawi znany dobrze Czytelnikom autor „Kroniki przedmieścia" (ukazującej się w magazynowych wydaniach „GW"), prezes Towarzystwa Przyjaciół Białegostoku — **EUGENIUSZ HRYNIEWICKI.** Spotkanie odbędzie się w sobotę, 2 marca o godz. 17 w czytelni czasopism WBP (ul. Kilińskiego 16). Serdecznie zapraszamy. (bis)

### Przegląd piosenki

Zarząd Wojewódzki ZSMP, Wojewódzki i Miejski Dom Kultury w Białymstoku zapraszają na eliminacje wojewódzkie IX ogólnopolskiego młodzieżowego przeglądu piosenki, które odbędą się w sobotę 2 marca br. w kawiorni „Forum" przy ul. Dzierżyńskiego w Białymstoku. Początek przeglądu o godz. 14. Weźmie w nim udział dziesięć najlepszych zespołów wyłonionych w czasie eliminacji rejonowych woj. białostockiego. (ko)

### Janis Joplin

Klub „Promenada" zaprasza na kolejne spotkanie, na którym zostaną zaprezentowane unikalne płyty Janis Joplin. Wieczór płytowy odbędzie się 1 marca br. (piątek) w klubie „Promenada" przy ul. Lipowej 4 w Białymstoku o godz. 18. (ko)

### Blues w obrazie i w dźwięku

W sali kina „Forum" w Białymstoku w dniach 2—16 marca br. czynna będzie wystawa fotograficzna stanowiąca reminiscencję z imprezy muzycznej: „Jesień z bluesem — 84". Przy okazji wystawy, 2 marca o godz. 18 odbędzie się koncert bluesowy z udziałem **GRAŻYNY AUGUSIK, LESZKA WINDERA, JORGOSA SKOLIASA** oraz muzyków białostockich.

Bilety do nabycia w godz. 15—19 w kasie kina „Forum" przy ul. Dzierżyńskiego 8. (ach)

### Pieniądz zastępczy

Towarzystwo Przyjaciół Choroszczy zaprasza na spotkanie z dr. **KRZYSZTOFEM FILIPOWEM** z Muzeum Okręgowego w Białymstoku, który będzie mówił na temat „Pieniądz zastępczy na Białostocczyźnie ze szczególnym uwzględnieniem banknotów Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Choroszczy". Prelekcja odbędzie się dziś, 28 bm. o godz. 17 w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Choroszczy przy ul. Szpitalnej 1 D. (bis)

### Konkurs piosenki radzieckiej i białoruskiej

W niedzielę, 3 marca br. odbędą się eliminacje rejonowe konkursu piosenki radzieckiej i białoruskiej w Bielskim Domu Kultury. Początek o godz. 11. (jc)

# Do serca psa przez żołądek

Zenon C. był człowiekiem na tyle zamożnym, że od przybytku często bolała go głowa. Mieszkając w podbiałostockiej strefie dolarowej, miał okazję często obserwować sposoby, do jakich uciekają się ludzie majętni w strachu przed ewentualnym złodziejem.

Z podziwem odnotował w obejściu pana K. obecność szkolonego owczarka niemieckiego, zaś u pana M. zamki typu „Skarbiec". Swój stan posiadania ocenił jednak na oba zabezpieczenia równocześnie. Zaczął od psa. W lokalnej prasie natknął się na ogłoszenie: psy szkolone sprzedam.

Korzystając z anonsu, zakupił więc pospiesznie pieska popularnie zwanego wilczurem. Nowy eksponat — bo takowym lecz groźnym miał być pies — umiał wiele sztuczek. Potrafił na przykład przeprowadzić pana C. przez jezdnię, podczas gdy ów miał zamknięte oczy, aportował drążki wrzucane w głębinę stawów na Komosach, a ponadto miał mądry wyraz pyska. Szkolony pies wabił się Bary i szybko podbił serce nowego właściciela na tyle, że ten nie miał przed nim (psem oczywiście) żadnych tajemnic.

Życie osobiste pana Zenona tak przed jak i po nabyciu Barego upływało w prywatnym zakładzie mechaniki pojazdowej, którego był właścicielem. Jego monotonię przerywały jednakże z soboty na niedzielę wizyty pań zapoznanych w renomowanej restauracji „Pod Kurantem". Zdarzyło się, że szczególną predylekcją zapałał pan C. ku dwóm paniom tamże zapoznanym, aczkolwiek nie miał wówczas zainstalowanych w swoim zasobnym domu zamków typu „Skarbiec". Liczył po prostu na instynkt Barego.

W czasie, kiedy pan C. odbywał rajdy po kraju w poszukiwaniu bezdewizowych źródeł pewzrowskich lakierów, jedynymi stróżami jego domu byli zaprzyjaźniona sąsiadka oraz pies. Tylko sąsiadka — tak przynajmniej wydawało się panu C. — była w posiadaniu kluczy umożliwiających dostanie się do domu, a Bary miał czuwać, aby nikt nie dostał się do środka. Jak rzekliśmy, pan C. jednakże zbytnio spoufalił się ze swoim psem. Panny Jadwiga W. i Jolanta B. bywając w willi pana Zenona nie bez kozery podsuwały pieskowi co tłuściejsze kąski, opadłe ze stołu demoralizujących party z soboty na niedzielę. A już zupełną frajdą dla obu pań okazało się zrobienie duplikatów kluczy do domu gospodarza.

W ostatnią sobotę stycznia Jadwiga W. oraz Jolanta B. wiedząc, iż gościnny dla nich dom jest pusty, ponieważ Zenon C. zapowiedział, że jedzie w Polskę szukać misek olejowych do Audi, postanowiły odwiedzić Barego. Po sforsowaniu czterech zamków za pomocą dorobionych kluczy, natknęły się na spodziewaną przeszkodę. Otóż drzwi „na pokoje" strzegł pies, bowiem działały one na klamkę otwieraną wyłącznie od środka. To była sztuczka Barego, za którą właściciel zapłacił grubo.

Serce psa jest pełne wdzięczności, toteż i Bary się nie oparł, słysząc zza drzwi przyjazne wabienie po imieniu. Kiedy pan Zenon C. powrócił po dwóch dniach wraz z poszukiwanymi miskami olejowymi, dom zastał ogołocony do cna. Oficjalnie, ograbiony zadeklarował ubytek mienia wysokości 7 milionów złotych oraz 4 tys. dolarów USA.

Sąsiedzi jednak twierdzą, że straty materialne pan Zenon C. poniósł przynajmniej dwakroć wyższe. Ale być może, jest to tylko złośliwa plotka mająca na celu przystopowanie zielonego światła dla rzemiosła.

Panie Jolanta B. i Jadwiga W. wykazując tyle przebiegłości w drodze do zawładnięcia mieniem właściciela zakładu mechaniki pojazdowej, nie miały jednakowoż na tyle wyobraźni, aby skradzione oprócz gotówki zasoby materialne zbywać w innych województwach. Złoty zegarek marki Atlantic oraz kamera filmowa japońskiej produkcji zbyt szybko sprowadziły na ich głowy organa ścigania, bowiem panie usiłowały przedmioty te upłynnić osobiście, nie korzystając z pośrednictwa pasera.

Przysłowie „przez żołądek psa do serca" zdaje się mieć w tym kontekście wymowę negatywną, co potwierdził wyrok sądowy, mimo iż pan Zenon C., być może z autentycznej predylekcji a być może w strachu przed Izbą Skarbową, po ujawnieniu sprawczyń przestępstwa stara się zbagatelizować poniesione straty.

JAN WOLNIAK

# „Łapać papierosy"

Taki tytuł nosiła krytyczna notatka o braku papierosów w hajnowskich kioskach „Ruchu" („GW" 6 bm.), po której z **Oddziału RSW „Prasa-Książka-Ruch"** w Bielsku Podlaskim otrzymaliśmy obszerne wyjaśnienie. Czytamy w nim m.in.:

„... Omówiona w notatce sytuacja zaopatrzeniowa w papierosy nie jest zgodna z prawdą. Nie było takiej sytuacji w styczniu i obecnie, by brak było w jakimkolwiek kiosku „Ruchu" w Hajnówce papierosów. Tego nie stwierdziliśmy podczas naszych częstych lustracji i kontroli, jak również nie mieliśmy żadnych sygnałów od sprzedawców. Magazyn Oddziału i sieć dysponowały ciągle takim asortymentem papierosów, jak: „Popularne", „Starty", „Giewont" b/u, „Zefiry" oraz papierosy importowane.

Sądzimy, że autorowi notatki chodziło o „Klubowe", „Extra Mocne", „8,5", „Caro", „Radomskie", „Klubowe KS". W sprawie braku w Hajnówce papierosów „Klubowych" i „Radomskich" była też interwencja telefoniczna Urzędu Miejskiego, którą wyjaśniliśmy. W naszych rozdzielnikach Hajnówka uwzględniana jest zawsze przy dostawach w większym procencie niż inne miasta z uwagi na dużą chłonność rynku. Żywimy nadzieję, że w przyszłości zaopatrzenie w papierosy ulegnie poprawie...".

My — też. (Ag)